



**Szkoła rośnie
jak na drożdżach**
Piotr Gołowski, zastępca
wójta gm. Wojcieszków

strona 3



**PUIK obsłuży
przez Internet**
Paweł Krasuski, prezes spółki

strona 3



strona 21

**Prezent od OSP Świderki
dla druhów z Burca**



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

20 lat
Wydawnictwa

lukow.24wspolnota.pl

9 - 15 listopada 2021 r. ■ nr 45 (877) ■ Cena 3,29 zł (w tym VAT 5%)

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA ■ MYSŁOWSKA

Ale podwyżka dla starosty

Każdy chciałby tak zarabiać



Starosta
Dariusz
Szustek

**Nie tylko na Lubelszczyźnie
przetoczy się fala podwyżek dla
samorządowców. Pierwsi byli radni
powiatowi i starosta z Łukowa. Dariusz
Szustek zarobi ponad 20 tys. zł brutto.**

Komentuj na [Lukow24.pl](#) **STRONA 11**

Kwesta i ciasta na ratowanie chorego serduszka Nikosia



STRONA 23

Ewa Zientara - przedstawicielka KGW z Jamielnika Kolonii i Michał Rosa wice-przewodniczący Rady Gminy Stoczek Łukowski kwestują na operację Nikodema Jąłowickiego

W Sarnowie palił się dom

STRONA 3

Plac Narutowicza poczekaj?

STRONA 6

Bankomat wyleciał w powietrze

**Okolo godziny 2:30 w nocy łukowscy policjanci
zostali zaalarmowani przez pracownika agencji
ochrony, że nieznani sprawcy uszkodzili
bankomat i włamali się do niego**



STRONA 12

Do napadu doszło w nocy ze środy na czwartek w Okrzei

Samorządowcy już czekają na przelewy

STRONA 4

Uwaga! Plaga kradzieży w powiecie

STRONA 5

R E K L A M A

REKUPERACJA
Wentylacja mechaniczna
z odzyskiem ciepła

- DORADZTWO
- PROJEKTOWANIE
- MONTAŻ
- SERWIS

ŁUKÓW UL. GLINKI 62 798 600 656

**AUTO
KASACJA**

- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

IVP
MEDIA PROJEKT

PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO

- INSTALACJE GAZOWE
- INSTALACJE C.O.
- KOTŁY GAZOWE

Łukasz Borkowski
Jezioro 1B
21-400 Łuków
501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

**BOSCH
JUNKERS**

KAMIEŃ OZDOBNY
polski i grecki

WĘGIEL • PELLET • EKOGROSZEK

/Skład-opałKamień-Ozdobny-ŁUKÓW

tel. 668-822-941 / 25-753-19-93
ul. Warszawska 83 B, Łuków

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Łukasz Prusak
prusak@24wspolnota.pl
660 661 093

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magda@24wspolnota.pl
tel. 501 648 259

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygalska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Magdalenka Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Księgowość: tel. 510 166 892

Kolportaż: tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniwicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Biaduń, ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewiczza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU

Brak
planowanych
wyłączeń

24
ŁUKÓW

24wspolnota.pl



KOMENTARZE Z

24wspolnota.pl

Lukow24.pl

Internauci komentują artykuł „Wysadzili bankomat w Okrzei. Nocna akcja złodziei”, w którym informowaliśmy, że w nocy 4 listopada nieznani sprawcy zniszczyli bankomat przy sklepie w Okrzei na ul. Kościuszki i włamali się do niego. Policja nie podaje, jaką sumę mogli ukraść wcale i prowadzi dochodzenie w tej sprawie.

Emil: Jak te darmozjady tak będą rządzić, to niedługo nie będzie, gdzie grosza wypłacić

Email s.: Co ma rząd do tego że ktoś zrobił napad, jakby inna partia rządziła to przestępstwo by nagle zniknęło czy co? W każdym państwie na świecie, nawet tam, gdzie się zarabia średnio po 10 tysięcy złotych będą napady i to nie jest wina władzy...

Michał: Metody rodem z Wielkiej Brytanii. Tam co weekend wybuchał bankomat. Czasem złodzieje używali koparko ładowarki, wyrwali i od razu przewozili w inne miejsce.

Rafał: A może do bankomatu poszedł emeryt, wypłacił całą swoją emeryturę? I wtedy bankomat wybuchł ze śmiechu...

Piotr: A skąd ludzie mają

brać pieniądze, skoro teraz wszystkie ceny poszły w górę. A pieniędzy jak nie było, tak nie ma. Niech tylko wejdzie ten polski wał, ludzie zaczną banki obrabiać.

Przemek: Naoglądali się Dom z Papieru i napad na bankomat :)

Wykład ŁUTW: Konsumencie - nie daj się oszukać!

ŁOK zaprasza słuchaczy Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku na spotkanie pn. „Konsumencie - nie daj się oszukać!”, które odbędzie się 18 listopada o godz. 13.30 w Galerii PROwizorium Łukowskiego Ośrodka Kultury. Poruszana problematyka: Prawa konsumenta/Obowiązki sprzedawcy i uprawnienia kupującego/Odstąpienie a rozwiązanie umowy/Odstąpienie od umowy

zawieranej z konsumentem w lokalu i poza lokalem/na odległość/Co czyha w sieci? Bezpieczeństwo w sieci/ABC oszustów. Najczęstsze oszustwa: metoda na wnuczka, metoda na policjanta, metody na listonosza/hydraulika, metoda na przedstawiciela telekomunikacji/Jak ustrzec się przed oszustami?/Pokazy handlowe, jak nie dać się nabrać naciągaczom?

XXIX Łukowskie Uliczne Biegi Niepodległości

29. Łukowskie Uliczne Biegi Niepodległości pod patronatem Burmistrza i Rady Miasta Łuków zaplanowano na 11 listopada. Jak informuje Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie, w tegorocznych Biegach Niepodległości wystartować będzie mogło maksymalnie 500 osób. Tradycyjnie - o ile nie zmieni się sytuacja epidemiczna - odbędą się biegi w różnych kategoriach wiekowych, z uwzględnieniem najmłodszych. Regulamin oraz harmonogram bie-

gów z wyodrębnionymi godzinami biegów znaleźć można na stronie internetowej OSIR. Uczestnicy biegów uczczą 103. rocznicę Odzyskania przez Polskę Niepodległości, 787. rocznicę powstania miasta Łuków, 617. rocznicę nadania Łukowowi praw magdeburskich, 101. rocznicę Bitwy Warszawskiej. Oficjalne otwarcie biegów: 11 listopada godz. 12. Informacje: OSIR w Łukowie, ul. Browarna 63, tel. 25 798 23 89, 515 137 778.

R E K L A M A

Lubelska Giełda Samochodowa
www.lubelskagiieldasamochodowa.pl

OD 1 PAŹDZIERNIKA 2021 OBNIŻAMY O 50% OPŁATĘ DLA SPRZEDAJĄCYCH SAMOCHODY OSOBOWE.

ZYSK Z BILETÓW PRZEKAŻEMY DLA LUBELSKIEGO HOSPICIUM DLA DZIECI IM. MAŁEGO KSIĘCIA

- ODWIEDZAJĄC GIEŁDĘ SAMOCHODOWĄ

Elizówka 65, 21-003 Ciecierzyn

- ZBIERAJĄC ZAKRETKI I PRZYNOŚĄC DO NASZEGO PUNKTU ZBIÓRKI

ZAANGAŻUJ SIĘ Z NAMI!



APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

Wystawa prac uczniów „Plastyka” z Lublina

ŁOK zaprasza 10 listopada o godz. 18 na wernisaż wystawy prac uczniów Liceum Plastycznego im. C. K. Norwida w Lublinie, który rozpocznie V Łukowską Moc Kultury. Rok 2021 jest rokiem między innymi właśnie Norwida, dlatego też była to wspaniała okazja do nawiązania współpracy ze szkołą. Prace, które zagospodzą w galerii PROwizorium ŁOK, będą bezpośrednio nawiązywać do życia poety (ale nie tylko), przepuszczone przez filtry wrażliwości nastoletnich twórców. Wystawa

dostępna będzie od 10 listopada do 8 grudnia.

Zespół Szkół Plastycznych w Lublinie kształci ok. 230 uczniów w specjalnościach z zawodu „Plastyk”: projektowanie graficzne, aranżacja wnętrz, fotografia artystyczna, tkanina artystyczna, snycerstwo i techniki rzeźbiarskie. Absolwenci szkoły w zdecydowanej większości podejmują studia na wyższych uczelniach artystycznych w kraju i za granicą.

Konkurs plastyczny na kartkę bożonarodzeniową 2021

Łukowski Ośrodek Kultury serdecznie zaprasza do uczestnictwa w konkursie plastycznym na kartkę bożonarodzeniową. Zadaniem uczestników jest przedstawienie autorskiej wizji plastycznej obrazującej tradycje związane ze świętami Bożego Narodzenia.

Uczestnikami konkursu są osoby w następujących kategoriach wiekowych: kat. 7-10 lat; kat. 11-14 lat; kat. 15-18 lat. Termin składania prac upływa: 26 listopada do Łukowskiego Ośrodka Kultury, Łuków, ul. Ks. Kard. St. Wyszyńskiego 20. Do prac musi być dołączona zgoda na przetwarzanie danych

osobowych. Prace w formacie A-5, technika dowolna PŁASKA (umożliwiająca skanowanie prac, bez elementu wypukłego, bez sypanego się brokatu itp.).

Uczestnik wykonuje jedną pracę. Najciekawsza praca zostanie wykorzystana w celu opracowania projektu kartki bożonarodzeniowej ŁOK.

Informacje o wynikach oraz najciekawsze prace zostaną opublikowane na stronie internetowej www.lok.lukow.pl oraz w łukowskich mediach. Podsumowanie konkursu: 6 grudnia. Informacje na temat konkursu w ŁOK oraz pod nr tel. 25 798 32 72.

R E K L A M A

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE
- RTG
- PROTETYKA
- PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

KARDIODIABETOLOG

SPECJALISTA CHOROŃ WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG

LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków

REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

WAŻNE TELEFONY



STRAŻ POŻARNA:

998 lub 798 20 88

POLICJA:

997 lub 797 62 10

POGOTOWIA



RATUNKOWE:

999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:

991

KANALIZACYJNE:

798 23 71

WODNE:

798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY



GMINA ŁUKÓW:

798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:

798 30 00

STAROSTWO:

798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.:

797 00 01

GMINA STOCZEK ŁUK.:

797 00 47

GMINA ADAMÓW:

755 31 67

GMINA KRZYWDA:

755 10 06

GMINA SEROKOMLA:

755 45 02

GMINA STANIN:

798 11 04

GMINA TRZEBIESZÓW:

796 03 55

GMINA WOJCIESZKÓW:

755 41 01

GMINA WOLA MYŚL.:

754 25 24

PUP:

798 50 37

URZĄD SKARBOWY:

798 29 21

ZUS:

798 31 09

KRUS:

798 00 10 do 11

ŁOK:

798 32 72

ARIMR:

798 24 79

SĄD REJONOWY:

798 23 51

PROKURATURA REJ.:

797 12 50

USŁUGI



UBEZPIECZENIA:

Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:

Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:

Wywóz gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110

WETERYNARZ:

Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:

Mariusz Sobiech 880 548 989
Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY



NAPRAWA OBUWIA:

Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV

25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:

Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT



POMOC DROGOWA:

Marek Wadowski 605 405 868

TAXI:

Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO-REMONTOWE



HUDRAULIK:

Kamil Knapik 792 832 338

DEKARZ:

Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:

Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:

Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE



DENTYSTA:

Krzysztof Denisiuk 601 804 799

APTEKA:

Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA



Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Obiady na wynos Zielony Gaj 500 398 889

Szkoła rośnie jak na drożdżach. Wielkie inwestycje w Wólce Domaszewskiej



Trwa budowa nowego skrzydła. Koszt zadania to 5,4 mln zł

Ponad 6,2 mln zł „wpompuje” w tym roku w Szkołę Podstawową im. Jana Pawła II gmina Wojcieszów.

Podstawówka w Wólce Domaszewskiej to plac budowy. Do rana słychać głośny ryk silnika koparko ładowarki. Maszyna porządkuje teren koło nowego boiska. Ten wielofunkcyjny, ogrodzony obiekt powstał z dotacji ministerialnej w ramach programu „Sportowa Polska”. Kosztował 400 tys. zł. - Mamy piękne boiska. Dwa lata temu powstała

OSA. Baza sportowa cały czas zmienia się na lepsze. Wszyscy się cieszymy - mówi nam Anna Golba p.o. dyrektora Szkoły w Wólce. W planach jest jeszcze budowa parkingu obok boiska z myślą o pracownikach szkoły i rodzicach przywożących swoje pociechy na zajęcia.

Na tym nie koniec. Koło szkoły rośnie nowe skrzydło. Imponująco wygląda dźwig górujący nad okolicą. - W ramach budowy nowego skrzydła wykonane zostaną nowe oddziały przedszkolne - mówi nam Piotr Goławski, zastępca wójta

gminy Wojcieszów. Na parterze będzie też miejsce na nową stołówkę i kuchnię, a na piętrze zdomowią się nowoczesna biblioteka multimedialna. Dziś uczniowie z Wólki korzystają z ciasnych pomieszczeń na parterze „starej” szkoły. - Całość zadania kosztuje 5,4 mln zł - mówi wójt Goławski. Milion złotych na rozbudowę udało się pozyskać z Funduszu Inwestycji Lokalnych. Wcześniej za 55 tys. zł. samorząd przygotował dokumentację techniczną. Trzeba będzie jeszcze poszukać środków na wyposażenie nowego skrzydła. -



Piotr Goławski
zastępca wójta gminy Wojcieszów

Na miarę XXI wieku

Całość naszych inwestycji w Wólce Domaszewskiej to ok. 6,2 mln zł. Te inwestycje są bardzo potrzebne. One spowodują to, że szkoła będzie kompleksem oświatowo - sportowym na miarę XXI wieku.

Liczymy na kolejne dofinansowania - mówi Goławski.

Na tym nie koniec dobrych informacji. Na gruntowną termomodernizację czeka cała szkoła. Część prac już udało się wykonać. - Wymienimy stolarkę okienną i drzwiową. Całość budynku zyska piękny, żółty kolor - zdradza Piotr Goławski. Do tego wymiana centralnego ogrzewania, modernizacja oświetlenia i instalacja fotowoltaiczna. Całość tego zadania to koszt rzędu 470 tys. zł.

Łukasz Prusak

Zasiądą w radzie seniorów

Poznaliśmy nazwiska dwięciorga nowych członków Łukowskiej Rady Seniorów. Wylosowano ich spośród 15 zgłoszonych kandydatów. Kolejnych dwóch członków wybierze burmistrz.

Pod koniec października zakończyła się pierwsza kadencja Łukowskiej Rady Seniorów. Zgodnie z uchwałą, przyjętą przez Radę Miasta w 2017 roku, ogłoszono nabór nowych członków. Zgłaszały ich środowiska senioralne. Kandydatów było 15. Dlatego też, zgodnie z zapisami statutu rady, zorganizowano losowanie. Odkryło się

ono w piątek 5 listopada. W skład rady weszło 9 osób. Są to: Marek Józef Czernecki, Irena Kunc, Alfreda Henryka Kintop, Józef Stanisław Tomaszewicz, Wanda Krasuska, Stefan Antoni Izdebski, Mirosława Popławska, Krzysztof Jan Kuciński i Halina Barbara Wojtalska. Teraz skład rady o kolejne dwie osoby uzupełni burmistrz w drodze zarządzenia Łukowska Rada Seniorów to organ konsultacyjny i doradczy dla burmistrza. Skupia przedstawicieli różnych organizacji, stowarzyszeń i klubów zrzeszających emerytów i rencistów. Kadencja Rady Seniorów trwa cztery lata.

p

Odpady zielone bez limitu

W drugiej połowie listopada w Łukowie odpady pochodzące z pielęgnacji terenów zielonych będą odbierane bez obowiązujących limitów. To, jak czytamy w komunikacie Urzędu Miasta, odpowiedź na postulaty mieszkańców. Decyzja o tym, że odpady zielone będą odebrane bez obowiązujących limitów, oznacza, że w drugiej połowie listopada, we wskazanym w harmono-

gramie terminie odbioru odpadów z zamieszkałych nieruchomości, ich właściciele mogą wystawić przed swoje posesje wszystkie odpady pochodzące z pielęgnacji terenów zielonych. Aktualnie obowiązujący harmonogram odbioru odpadów z gospodarstw jednorodzinnych dostępny jest na stronie Urzędu Miasta.

p

PUIK obsłuży przez Internet

ŁUKÓW. Przedsiębiorstwo Usług i Inżynierii Komunalnej w Łukowie uruchomiło Elektroniczne Biuro Obsługi Klienta. Jak mówi prezes Paweł Krasuski, jest to system, który w tych czasach po prostu wypada już

mieć.

Elektroniczne Biuro Klienta to platforma internetowa, która umożliwi klientom spółki, a zwłaszcza mieszkańcom domów jednorodzinnych, założenie konta, zarejestrowanie się

i wchodzenie w relację z firmą za pomocą Internetu. Taki kontakt pozwala mieszkańcom samodzielnie spisać stan wodomierza, wygenerować on-line fakturę i opłacić ją za pomocą bankowości elektronicznej. Jed-

ną z najistotniejszych zmian jest możliwość płatności on-line w eBOK przez PayU, czyli usługę „Zapłać on-line”. Ta wersja płatności umożliwi kontrolę nad stanem rozliczeń za faktury oraz na automatyczne rozpo-

znawanie i szybkie rejestrowanie wpłat klientów. Zakładka „Odczyt” pozwoli natomiast na wykonywanie rejestracji odczytów dla wszystkich wodomierzy użytkowanych u danego klienta. Instrukcja ułatwiająca

rejestrację i pierwsze logowanie do Elektronicznego Biura Obsługi Klienta dostępna jest na stronie internetowej Przedsiębiorstwa Usług i Inżynierii Komunalnej.

Łukasz Prusak

W Sarnowie palił się dom

GM Stanin. Cztery zastępy straży walczyły z pożarem, do jakiego doszło w niedzielę w Sarnowie.

Zgłoszenie wpłynęło do dyżurnego kilka minut po 13. W drewnianym domu w Sarnowie na tzw. dzielnicach doszło do pożaru kuchni. - Po przybyciu na miejsce strażacy zastali domowników, którzy sami opuścili budynek. Spaleniu uległo wyposażenie kuchni i część podłogi. Nasze działania polegały na podaniu prądów wody w natarciu na miejsce objęte pożarem - relacjonuje bryg. Paweł Wysokiński ze straży pożarnej w Łukowie.

Budynek został oddymiony i sprawdzony kamera termowizyjną. Strażacy musieli też schłodzić butę z gazem i wynieść ją na zewnątrz. Gdy zagrożenie minęło, domownicy mogli wrócić do środka. W akcji brało udział w sumie 19 strażaków: dwa zastępy JRG Łuków oraz ochotnicy ze Stanina i Świderek. Na szczęście w całym zdarzeniu nikt nie ucierpiał.

Łukasz Prusak



Na szczęście w całym zdarzeniu nikt nie ucierpiał (Fot. OSP Stanin)

NEKROLOGI

Kazimierz Czajka 72 lata
zm. 29 października, Wilczyńska
Krzysztof Domański 61 lat
zm. 29 października, Łuków
Zdzisław Ciołek 87 lat
zm. 30 października, Łuków
Kazimierz Przeździak 85 lat
zm. 30 października, Łuków
Andrzej Gdula 51 lat
zm. 31 października, Stanin
Teresa Kamecka 62 lata
zm. 31 października, Łuków
Regina Mościcka 92 lata
zm. 31 października, Trzebieszów
Jolanta Lipka-Chudzik 71 lat
zm. 1 listopada, Łuków
Hanna Celińska - Piotrowicz 54 l.
zm. 2 listopada, Celiny
Amelia Sierpień 84 lata
zm. 2 listopada, Trzebieszów
Marianna Izdebska 85 lat
zm. 3 listopada, Trzebieszów
Eugenia Krasuska 83 lata
zm. 3 listopada, Łuków
Stanisława Domańska 92 lata
zm. 4 listopada, Zembry
Janusz Ślusarczyk 83 lata
zm. 5 listopada, Łuków
Hades Łuków
Tel. 25 798 37 75

Wyjaśnienie

W poprzednim numerze Wspólnoty pojawiła się błędna informacja dotycząca braci Tadeusza i Janusza Glinkowskich. Wspominając tych wybitnych łukowskich muzyków, błędnie podaliśmy, że Pan Tadeusz Glinkowski zmarł w wyniku choroby COVID. Z pomyłką przepraszamy rodzinę i bliskich.

red

**MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ**

660 661 093

**POŻYCZKI
GOTÓWKOWE**

Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności
797 703 503
Koszt połączenia wg taryfy operatora. Maksymalne RRSO 689 %

Samorządowcy już czekają na przelewy

Samorządowcy z powiatu łukowskiego odebrali symboliczne czeku na kwoty, które zostały im przyznane w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład.

Spotkanie samorządowców, podczas którego senator Stanisław Gogacz i poseł Sławomir Skwarek wręczali im symboliczne czeku, odbyło się w środę, 3 listopada w Starostwie Powiatowym w Łukowie. Poseł Skwa-



Spotkanie samorządowców, podczas którego senator Stanisław Gogacz i poseł Sławomir Skwarek wręczali im symboliczne czeku, odbyło się w środę, 3 listopada w Starostwie Powiatowym w Łukowie

rek podkreślał, że wszystkie samorządy otrzymały rządowe

wsparcie. Dodał, że są wprawdzie gminy, które wsparcia nie

otrzymały, ale to dlatego, że ich wnioski opiewały na zbyt

wysokie kwoty. Poseł dodał także, że ci samorządowcy, którzy niezbyt cieszą się z otrzymanych kwot, to te osoby, które nie rozmawiają z odpowiednimi osobami.

Czeki zostały przekazane, a kiedy pieniądze z Polskiego Ładu trafią na konta poszczególnych samorządów? Sławomir Skwarek twierdzi, że powinno to się stać jeszcze w tym roku, a najpóźniej na początku przyszłego. Poseł dodał też, że dysponentem środków przyznanych w ramach Rządowego

Funduszu Polski Ład jest Bank Gospodarstwa Krajowego, który będzie udzielał samorządom promes inwestycyjnych. Do wszystkich samorządów z powiatu łukowskiego ma trafić z Rządowego Funduszu Polski Ład blisko 91 mln zł. Pieniądze te mają zostać zainwestowane m.in. w infrastrukturę drogową, budowę sieci kanalizacyjnych i wodociągowych oraz w infrastrukturę sportową i rekreacyjną.

Lukasz Prusak

„Pożyczył sobie” audi. Jechał pijany

Za krótkotrwałe użycie i porzucenie uszkodzonego pojazdu oraz ponowne kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości odpowie 26-latek z gminy Łuków.

W nocy z 4 na 5 listopada dyżurny łukowskiej komendy został powiadomiony o kradzieży samochodu audi. Właściciel auta mówił, że około godz. 1 usłyszał odgłos pracy silnika

pojazdu i po chwili zauważył swoją osobówkę wyjeżdżającą z posesji.

W międzyczasie audi uderzyło w stojący w pobliżu samochód. Kiedy do zgłaszającego przyjechali policjanci, zauważyli ślady wyciekającego oleju pochodzące najprawdopodobniej z uszkodzonego audi. Jadąc za wyznaczonym przez wyciekający olej śladem, mundurowi zauważyli stojącą na poboczu drogi uszkodzoną tablicę informacyjną, a także elementy samochodowej karoserii.

Policjanci sprawdzając pobliskie uliczki, odnaleźli stojące na poboczu poszukiwane audi. W tym samym czasie kryminalni, zauważyli na obrzeżach miasta młodego mężczyznę. Zapytany o powód pobytu w tym miejscu, zmieszany 26-latek tłumaczył, że wraca pieszo od mieszkającej w Grzędówce koleżanki, jednak nie wiedział, gdzie ona mieszka i jak się nazywa.

Jak się wkrótce okazało, w kieszeni bluzy 26-latek miał schowany kluczyk samocho-

dowy z charakterystycznym logo. Młodzieniec pokrętnie tłumaczył policjantom, że jest to kluczyk od auta znajomego. Kryminalni nie uwierzyli w jego zapewnienia i ustalili, że ten kluczyk idealnie pasuje do stojącego kilkaset metrów dalej skradzionego audi. Pojazd zabezpieczono na policyjnym parkingu.

Okazało się, że zatrzymany przez kryminalnych 26-latek miał prawie dwa promile alkoholu w organizmie. Policjanci ustalili też, że młodzieniec nie

ma prawa jazdy, a w przeszłości był już karany za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości.

26-latek resztę nocy spędził w policyjnej celi. - Za krótkotrwałe użycie i porzucenie uszkodzonego pojazdu oraz ponowne kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości grozi mu do ośmiu lat pozbawienia wolności i dożywotni zakaz kierowania pojazdami - informuje asp. szt. Marcin Józwick z łukowskiej policji.

Lukasz Prusak

Muszą uczyć się zdalnie

Wszyscy uczniowie z Zespołu Szkół nr 3 w Łukowie przeszli na zdalne nauczanie. Powód to konieczność wysłania na kwarantannę dużej liczby klas. Od 3 listopada trzeba było wysłać na kwarantannę kolejne 11 klas z Zespołu Szkół nr 3. Dlatego też, po zaciągnięciu opinii w Sanepidzie, zdecydowano, że cała szkoła przechodzi na zdalne nauczanie. Zajęcia w tej formie będą trwały do 10 listopada. Od 3 listopada na kwarantannę przebywają również uczniowie jednej klasy z IV LO im. Jana Pawła II oraz jedna grupa z Zespołu Placówek. W tych szkołach nauczanie odbywa się w systemie hybrydowym. Część klas uczy się stacjonarnie, część - skierowana na kwarantannę - zdalnie.

Lukasz Prusak

REKLAMA



Nowe osiedle przy ulicy Farfak



**BIURO SPRZEDAŻY
P.R.I-B INSTALBUD**
ul. Farfak 2 21-400 Łuków

**517 827 300**
biuro@instalbud-lukow.pl
www.instalbud-lukow.pl

Znajdź pracę ze Wspólnotą	
Urząd Pracy Łuków	
Zawód Miejsce pracy / pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Kasjer - sprzedawca, Łuków/FIGAR - POL	2800 zł/umowa o pracę
Kierowca - mechanik, Józefów	2800 zł/umowa o pracę
Grafik komputerowy, Łuków/Domański	2800 zł/umowa o pracę
Fotograf, Łuków/Domański	2800 zł/umowa o pracę
Robotnik do prac ciężkich, Łuków	18,30 zł/godz./umowa zlecenie
Szwaczka maszynowa, Łazy/Łuksja	2800 - 3500 zł/umowa o pracę
Prasowaczka, Łazy/Łuksja	2800 - 3500 zł/umowa o pracę
Reprezentant handlowy, Łuków /PIONENERGIA	4000 zł/umowa o pracę
Opiekun medyczny, Świdarki/ PYT -MONT	2800 - 3500 zł/umowa o pracę
Konserwator, Łuków MCDONALDS	3200 - 3500 zł/umowa o pracę
Młodszy menadżer, Łuków MCDONALDS	3500 - 3900 zł/umowa o pracę
Lider gościnności, Łuków MCDONALDS	3200 - 3400 zł/umowa o pracę
Pracownik restauracji, Łuków MCDONALDS	3200 - 3400 zł/umowa o pracę
Pracownik MCCAFFEE, Łuków MCDONALDS	3010 - 3200 zł/umowa o pracę
Magazynier, Kosuty/TEXTILES	3291 zł/umowa o pracę
Kierowca wywrotki, Stare Kobiątki/Elkoptrans	3960 zł/umowa o pracę
Kierowca samochodu ciężarowego- operator HDS, Łuków/ Drogbud	3500 - 4000 zł/umowa o pracę
Kierowca, Adamów	2000 zł/umowa o pracę
Psycholog, Adamów/Placówka Opiekuńczo - Wychowawcza	4000 zł/umowa o pracę
Kierowca międzynarodowy, Ciechomin	1400 zł/umowa o pracę
Pracownik obsługi Klienta, Stoczek Łuk./Mirosław Gałązka	2800 zł/umowa o pracę
Kasjer - sprzedawca, Sięciaszka Pierwsza/Dino	2800 zł/umowa o pracę
Pełnomocnik zarządu ds. zarządzania jakością, Stoczek Łuk/ Stoczek Natura	5500 zł/umowa o pracę
Surfopedagog, Wola Gułowska/Zespół Szkół	327,68 - 449,60 zł/umowa o pracę
Kucharz, Łuków/Akademia Smaku	4000 zł/umowa o pracę
Mechanik samochodów osobowych, Kalinowy Dół	2800 zł/umowa o pracę
Pomocnik budowlany, Oszczepalin Pierwszy/ Łukasz Tryc	4000 - 10000 zł/umowa o pracę
Kierowca samochodu ciężarowego, Dwornia/ RAF -MASZ	5000 - 10000 zł/umowa o pracę
Spawacz, Łuków/DMOSTAL	4500 - 5000 zł/umowa o pracę
Magazynier, Łuków/ŁUKPASZ	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik fizyczny, Gołębki	3000 - 4000 zł/umowa o pracę

R E K L A M A

DDD**DOBRE DLA DOMU**Łuków, Siedlecka 10A
tel.: 600 601 660, www.ddd.com.pl**PODŁOGI
ŚCIANY
DRZWI**Znajdź nas na
Facebooku

15 kolizji. Obyło się bez wypadków.

POWIAT ŁUKOWSKI. Łukowscy policjanci podsumowali tegoroczną akcję ZNICZ. Trwała ona od 29 października do 2 listopada. Z policyjnych statystyk wynika, że było w miarę bezpiecznie. Jak informuje

nas oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łukowie asp. sztab. Marcin Józwik, podczas trwania akcji ZNICZ na drogach powiatu łukowskiego doszło do 15 kolizji drogowych. Nie było żadnego wypadku.

To dobra wiadomość. Zła jest taka, że podczas kontroli drogowych zatrzymano czterech nietrzeźwych kierowców. Natomiast na drogach całego województwa lubelskiego doszło łącznie do 309 kolizji i 17 wypadków drogowych, w których 22 osoby odniosły obrażenia. Nikt nie zginął. W tych dniach na terenie całego województwa policjanci zatrzymali w sumie 86 nietrzeźwych kierujących.

P

R E K L A M A

ZAKŁAD POGRZEBOWY

A i G KRUCZYŃSCY

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU

TRUMNY, WIĄZANKI, WIENCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

niskie
ceny

Przywłaszczył dokumenty

KRZYWDA. 26 października w Hucie Dąbrowa 29-latek z gminy Krzywda przywłaszczył sobie dokumenty osobiste 26-latki i dokumenty samochodu marki Skoda.

Zablokowali hazard

ŁUKÓW 25 października na ul. Piłsudskiego policjanci wspólnie z funkcjonariuszami Urzędu Celno-Skarbowego zabezpieczyli w lokalu cztery automaty do gier hazardowych wstawione tam bez wymaganego zezwolenia.

Plaga kradzieży

POWIAT. 30 października w Łukowie na ul. 700-Lecia nieznan sprawca ukraść opakowania ze zniczami. Pokrzywdzona wartość straty oszacowała na kwotę 800 zł. 31 października w Okrzei nieznan sprawca włamał się do domu, skąd ukraść pieniądze, biżuterię, odzież i alkohol. Wartość strat oszacowano na kwotę przekraczającą 30 tys. zł. 1 listopada w Adamowie 26-latek ukraść ze sklepu ponad 70 paczek papierosów. Wartość strat określono na kwotę 1085 zł.

P

R E K L A M A

KUPIĘ
ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
- KAŻDEJ JAKOŚCI

Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku

518 048 715

R E K L A M A

KAMIENIARSTWO

GŁASEK
BLATY KUCHENNE,
PARAPETY, SCHODY
NAGROBKI

TUCHOWICZ 16A

TEL. 605 626 165
695 647 400
607 240 032

NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

APARTAMENTY
Osmolice
W STAWACH

WYNAJEM APARTAMENTÓW

- pełne wyposażenie
- wysoki standard
- ciche i zielone osiedle
- idealne dla dzieci
- cena od 250 zł/doba

500 755 700



519 084 809

Apartamenty Osmolice
w Stawach

Skup surowców
KORNEX
z myślą o środowisku



**SKUP SUROWCÓW
WTÓRNYCH**

OBSŁUGA FIRM

- odbiór makulatury
- odbiór folii

**ODBIÓR ODPADÓW
BUDOWLANYCH / GRUZU**

08-504 Uteż, Korzeniów 80 ☎ 81 866 76 92 ☎ 665 622 822 ☎ 669 105 580

elbud**NOWE OSIEDLE - ŁUKÓW - UL. ZAGRODOWA****SPRZEDAŻ MIESZKAŃ - ŁUKÓW - UL. ŁAPIGUZ 98 - TEL. 25 798 54 56, 886 557 400****ST STOLARKA****PRODUCENT
OKIEN PCV I ALUMINIUM**

- okna, drzwi, witryny, fasady
- rolety, moskitiery

ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków

☎ 25 755 30 75, 535 853 786

FUH RESŁAW buduj z nami!

GÓZD 2A

MATERIAŁY BUDOWLANE

JESIENNA PROMOCJA

TYNK SILIKONOWY 25KG

126zł

608 410 646, 790 744 468



Urząd Pracy Białą Podlaską

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Elektromechanik samochodowy, Białą Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik fizyczny – mechanik, Małaszewicze Małe/POL -IMPEX	2800 zł/umowa o pracę
Monter sieci i urządzeń telekomunikacyjnych, Międzyrzec	2800 zł/umowa o pracę
Nauczyciel, Konstantynów	2949 zł/umowa o pracę
Kuchmistrz placówki SG/ Białą Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Młodszy kucharz SG/ Białą Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Sprzątaczką placówki SG/ Białą Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Kierowca samochodu dostawczego, Białą Podl.	1400 zł/umowa o pracę
Kierownik działu produkcji aluminium, Międzyrzec	4500-5000 zł/umowa o pracę
Reprezentant handlowy, Białą Podl./PIONE- NERGIA	4000 zł/umowa o pracę
Kelner, Białą Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Przedstawiciel handlowy, Białą Podl.	2800-3500 zł/umowa o pracę
Robotnik szklarniowy, Międzyrzec	19,70 zł/godz./umowa zlecenie
Telemonter, Białą Podl.	3800 zł/umowa o pracę
Kierownik gospodarczy, Białą Podl./ I LO	3280 zł/umowa o pracę
Specjalista ds. logistyki i transportu, Białą Podl./Vikking KTS	2800 – 3500 zł/umowa o pracę
Czyścielcy dywanów, Białą Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Monter instalacji sanitarnych, Białą Podl.	3000-5000 zł/umowa o pracę
Kierowca sam. Dostawczego, Białą Podl.	1450 – 2900 zł/umowa o pracę
Magazynier, Międzyrzec	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcji stolarki otworowej, Wyczółki/Vikking KTS	2800 – 3500 zł/umowa o pracę
Stolarz, Wyczółki, Białą Podl./Vikking KTS	2800 – 3500 zł/umowa o pracę
Informatyk, Białą Podl. /Miejska Biblioteka Publiczna	3800 zł/umowa o pracę
Monter, Roskosz, Jednostka Wojskowa	2800 zł/umowa o pracę
Konserwator, Roskosz, Jednostka Wojskowa	1400 zł/umowa o pracę
Doradca klienta – kasjer, Białą Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Technolog robót wykończeniowych, Międzyrzec	3500 zł/umowa o pracę
Operator linii, Międzyrzec	2800 zł/umowa o pracę
Ratownik na basenie, Białą Podl./ ILO	1400 zł/umowa o pracę
Nauczyciel psycholog, Terespol	1781,78 – 2574,74 zł/umowa o pracę
Pracownik fizyczny, Międzyrzec	3200 zł/umowa o pracę
Pomoc piekarza, Białą Podl.	2850 zł/umowa o pracę
Kierowca sam ciężarowego, Międzyrzec	2800 zł/umowa o pracę
Administrator nieruchomości, Białą Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Manager sklepu, Białą Podl./Spizarnia Młodości	20 zł/godz./umowa o pracę
Specjalista ds. sprzedaży, Horbów Kol/ Bunasta	4000 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcyjny, Białą Podl./ Vikking KTS	2800–3500 zł/umowa o pracę
Instalator OZE, Białą Podl.	6500 zł/umowa o pracę
Nauczyciel języka migowego, Białą Podl./Fundacja Cosinus Edukacja RZ	25-30 zł/godz./umowa zlecenie
Nauczyciel przedmiotów florystycznych, Białą Podl./Fundacja Cosinus Edukacja RZ	25 zł/godz./umowa zlecenie



Urząd Pracy Parczew

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Operator żurawia jezdniowego, Sosnowica/IR-BUD	4000 zł/umowa o pracę
Mechanik, Sosnowica	4000 zł/umowa o pracę
Brygadzysta, Sosnowica	4000 zł/umowa o pracę
Reprezentant handlowy, Parczew/PIONENERGIA	4000 zł/umowa o pracę
Specjalista ds. technicznych, Parczew/Investmil	4000 zł/umowa o pracę
Diagnosta samochodowy, Parczew/ Bronikowski	5000 zł/umowa o pracę
Mechanik pojazdów samochodowych, Parczew/ Bronikowski	4200 zł/umowa o pracę
Elektryk samochodowy, Parczew/ Bronikowski	5000 zł/umowa o pracę
Kucharz, Białka/Ankaro	3700 zł/umowa o pracę
Palacz kotłowni ciśnieniowych – parowych, Milanów	2800 zł/umowa o pracę
Majster -dekarz, Rudzieniec/Monterdach	4000–8000 zł/umowa o pracę
Ratownik wodny pływalni, Parczew/SP nr 2	3000 zł/umowa o pracę

Pociągi z Warszawy nie dojadą do Białej Podlaskiej i Terespol

Niemcewicz i Starzyński dojadą tylko do Łukowa. Dojazd do stacji Białą Podlaska, Chotyłów, Małaszewicze, Terespol zapewnią autobusy komunikacji zastępczej.

Rafał Wilgusiak z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe SA, poinformował nas, że zmiany w ruchu pociągów regionalnych i dalekobieżnych na odcinku Łuków-Terespol spowodowane będą kończeniem pierwszego etapu modernizacji stacji Białą Podlaska.

Także na te ograniczenia będzie miała wpływ kontynuacja prac torowych na stacjach Małaszewicze i Terespol.

- W okresie 29 listopada – 11 grudnia pociągi IC Niemcewicz i IC Starzyński jadące z i do Terespol kursować będą w skróconej relacji Warszawa – Łuków. Dojazd do stacji Międzyrzec Podlaski, Białą Podlaska, Chotyłów, Małaszewicze, Terespol zapewnią autobusy komunikacji zastępczej. Autobusy wyjadą również za pociągi PolRegio na odcinku Międzyrzec Podlaski – Terespol – wyjaśnia Rafał Wilgusiak.

Finał miał być w sierpniu 2020 r.

Budowa etapu Lokalnego Centrum Sterowania w Terespolu III – LCS Terespol (obejmował on także przebudowę kilku stacji do Białej Podlaskiej wraz z białąską) miała być pierwotnie zrealizowana do sierpnia 2020 r. Wykonawca tej inwestycji firma Trakcja SA jednak na dłuższy czas została za-



W grudniu 2021 r. wreszcie ma zostać zakończony pierwszy etap modernizacji stacji Białą Podlaska, którego symbolem będzie udostępnienie nowego peronu wyspowego nr 2 w Białej Podlaskiej. W czwartek dwóch robotników kręciło się na białskiej stacji przy zdejmowaniu starych płyt obok dworca

angażowana do dużych prac modernizacyjnych w Warszawie. Na wiele miesięcy przerwano budowę przejścia podziemnego na białskiej stacji.

Wcześniej Rafał Wilgusiak wyjaśniał nam, że pojawiły się problemy z dodatkowymi pracami na nowej stacji Białą Podlaska Wschodnia, polegającymi o powiększenie jej 10 dodatkowych torów przeznaczonych do obsługi pociągów towarowych o długości 1050 m i nacisku 25 ton/oś.

- Stacja dzięki nowej grupie torów będzie lepiej przygotowana do obsługi dłuższych i cięższych pociągów. Przyjmie więcej pociągów towarowych, co oznacza większe możliwości wymiany handlowej pomiędzy Europą i Azją – wyjaśnił przedstawiciel PKP PLK.

Zapowiedział, że w grudniu 2021 r. wreszcie ma zostać zakończony pierwszy etap modernizacji stacji Białą Podlaska, którego symbolem będzie udostępnienie nowego peronu wyspowego nr 2

w Białej Podlaskiej.

- Będą nowe wiaty, ławki i oświetlenie. Antypoślizgowa nawierzchnia peronów z liniami prowadzącymi ułatwi poruszanie się osób niedowidzących i niewidomych. Podziemne przejście dla pieszych z windami zapewni dogodną komunikację – zaznaczył Rafał Wilgusiak.

Być może zakończą w grudniu 2022 r.

Maciej Grajewski, rzecznik Trakcji SA, poinformował nas, że na podstawie podpisanego w maju aneksu, dopiero po zakończeniu I etapu, wykonawca, czyli jego firma, przystąpi do modernizacji budowy parzystej strony stacji, peronu nr 1 oraz zakończenia budowy przejścia podziemnego od strony miasta.

Rafał Wilgusiak ujawnił, iż po zakończeniu wszystkich prac, zaplanowanych do końca przyszłego roku, nastąpi zwiększenie

przepustowości linii Terespol – Siedlce i prędkości pociągów (do 160 km/h dla pociągów pasażerskich i 120 km/h dla pociągów towarowych; przed modernizacją prędkość pociągów towarowych wynosiła 40-80 km/h, a pasażerskich 40-100 km/h).

- Możliwy będzie przejazd dłuższych i cięższych składów towarowych o długości 740 metrów do obsługi głównego korytarza kolejowego na osi wschód – zachód. Równie istotna jest przebudowa systemu sterowania ruchem kolejowym, która objęła m.in. za budowę nowych sygnalizatorów i systemu hamowania pociągów. Nadzór nad sprawnym prowadzeniem ruchu pociągów będzie odbywał się z Lokalnego Centrum Sterowania w Terespolu, wyposażonego w nowoczesne urządzenia komputerowe – Wilgusiak przedstawił cel wieloletnich prac, na które rozstrzygnięto przetarg już w 2017 r.

Marek Pietrzela

Centrum Łukowa dalej będzie straszyć. Problemem „ziarnistość płytek”

Plac Narutowicza - wizytówka Łukowa nie prędko doczeka się rewitalizacji. Burmistrz Piotr Płudowski uważa, że nie uda się tego zrobić w bieżącej kadencji, czyli przez najbliższe dwa lata.

Władze Łukowa mają w budżecie dotację w wysokości 1 mln zł i gotowy projekt przebudowy głównego placu w mieście. Ten zlokalizowany u zbiegu ul. Czerwonego Krzyża i Piłsudskiego teren, mówiąc delikatnie, nie przystoi na obecne czasy. Aby go przebudować, trzeba - według szacunków magistratu, wydać 4,5 mln zł. Ale zdaniem burmistrza Piotra Płudowskiego nie uda się to ciągu najbliż-

szych dwóch lat. Problem polega na tym, że radnym koalicyjnej większości PiS - Przymierze dla Ziemi Łukowskiej w radzie miasta nie podoba się projekt przygotowany przez biuro projektowe Andrzeja Soćko. Jak informuje nas Piotr Płudowski, pod koniec wakacji wpłynęła propozycja radnych, która dotyczyła zwiększenia o 11 liczby miejsc parkingowych. - Rozmawiałem na ten temat z konserwatorem zabytków. Jest na nie - mówi Piotr Płudowski.

Plama z kebaba

Kolejnym spornym elementem jest barwa kostki brukowej, którą Plac Narutowicza miałby być wyłożony. Słynny w Łukowie jest już argument przytaczany

podczas jednej z czerwcowych sesji przez Przemysława Suchodolskiego z PiS. - Myśleliśmy, że ten pan przywiezie kilka rodzajów płyt, żebyśmy mogli wybrać. Przywiózł jeden rodzaj, ten, który ma zostać położony, który jest w projekcie. Uważamy, że one będą niepraktyczne. Sam producent przyznał, że wystarczy osoba z kebabem, spadnie tłuszcz i będzie plama - odpowiadał Suchodolski. - Być może trzeba iść w kierunku ciemniejszego koloru, żeby plamy były mniej widoczne - dodał radny PiS.

Rajcy koalicji poszli za ciosem. Przygotowali swoje propozycje koloru i faktury bruku. Ale o dziwo nie są one ciemne, ale jak te zaproponowane przez projektanta - jasne.

„Większa ziarnistość”

- Trudno jest na lokalnym rynku znaleźć ciemniejsze płyty - tłumaczy w rozmowie ze Wspólnotą Przemysław Suchodolski. Dodaje, że płyty zaproponowane przez radnych „mają większość ziarnistość”. Zdaniem wiceprzewodniczącego rady miasta być może dzięki temu będą one mniej narażone na zabrudzenie. Suchodolski jest też zdania, że to służby burmistrza powinny poszukać ciemniejszych płyt i zaproponować je radnym.

Mimo patowej sytuacji radny jest optymistą i uważa, że Plac Narutowicza uda się zmodernizować.

Szacowany koszt inwestycji opiewa na 4,5 mln zł.

Łukasz Prusak

Nadbużańska zwierzyna swobodnie żeruje

W grudniu wielkie strzelanie do dzików

Myśliwi z okręgu białopodlaskiego zabiegają o rekompensatę od państwa za bardzo wysokie szkody łowieckie w pasie objętym stanem wyjątkowym. Tymczasem powiatowy lekarz weterynarii wydał rozporządzenie podwyższające zarządzenie w sprawie odstrzału sanitarnego dzików w pow. białskim aż do 612 sztuk.

Pod koniec października reprezentanci okręgów łowieckich z Białej Podlaskiej, Chełma i Zamocia zwrócili się do wicewojewody lubelskiego Roberta Gmitruch z wnioskiem o pokrycie z budżetu państwa zwielokrotnionych odszkodowań wypłacanych rolnikom za szkody wyrządzone w uprawach rolnych w pasie 3-kilometrowym przy Bugu.

Rygorystyczny stan wyjątkowy

Myśliwi z kół Polskiego Związku Łowieckiego nie mogli od 2 września polować przy granicy, gdzie obowiązują rygorystyczny stan wyjątkowy. Dopiero po pewnym czasie zezwolono im na szacowanie w tym pasie szkód spowodowanych w uprawach rolnych przez liczne stada zwierząt. Podczas manewrów Zapad 2021 na Białorusi w pobliżu naszych granic wystraszona strzałami zwierzyna przepłynęła na polską stronę... Szczególnie duży jest stan dzików, saren i jeleni.

Bartłomiej Kurkus, łowczy okręgowy w Siedlcach i pełniący obowiązki łowczego okręgowego w Białej Podlaskiej, powiedział nam, że szkody wyrządzane przez dzikie zwierzęta, a wraz z tym i odszkodowania, są od dwóch do pięciu razy większe niż w latach



612 sztuk dzików ma być zabitych do końca 2021 r. w pow. białskim.

Myśliwi muszą przestrzegać wrześniego rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych w sprawie ograniczenia prawa posiadania broni palnej, amunicji i materiałów wybuchowych. Trudno realizować plan odstrzału dzidami i kuszami

poprzednich.

– Urosły tak bardzo, ponieważ nie mogliśmy nad Bugiem polować i pilnować upraw na trzykilometrowym pasie wyłączonym z polowań. Ponadto wyższe są ceny płodów rolnych, które zostały zniszczone przez zwierzęta – wyjaśnia łowczy.

Dodał, że różne są szacowane szkody w obwodach dzierzawionych przez PZŁ nad Bugiem. Przyznał, iż przynajmniej myśliwi nie muszą płacić za znaczne szkody w uprawach wyrządzone przez łosie, które od lat są chronione, zatem nie można do nich strzelać. – Wicewojewoda zapoznał się z naszym stanowiskiem. Chcielibyśmy, by państwo pomogło nam w wypłatach zwiększonych odszkodowań – mówi Bartłomiej Kurkus.

Ostre strzelanie w 17 gminach?

Łowczy od nas dowiedział się, że pod koniec października Renata

Izdebska, powiatowy lekarz weterynarii w Białej Podlaskiej, zmieniła swoje rozporządzenie z marca w sprawie odstrzału sanitarnego dzików.

Obecnie nakazała, aby koła łowieckie w 17 gminach przeprowadziły do końca grudnia odstrzał w sumie aż 612 dzików. Dotyczy to także kół dzierzawianych terenów nad Bugiem, np. Darzbór ma zabić 18 dzików, Nemrod 19, Ponowa aż 44, Cyranka 10, Jeleń 6, Ostep 21 oraz Żerań 28.

– To się kłóci jedno z drugim – mówi łowczy. Ma na myśli problem odszkodowań i powiększonego odstrzału w krótkim czasie.

Istotnie, dotąd myśliwi muszą przestrzegać wrześniego rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych w sprawie ograniczenia prawa posiadania broni palnej, amunicji i materiałów wybuchowych. Trudno realizować plan odstrzału dzidami i kuszami... Prawdopodobnie odstrzał sanitarny może być związany z afrykańskim pomorem świń. Epidemia nie

Starosta zabiegał

Na początku października starosta bialski Mariusz Filipiuk zorganizował spotkanie z myśliwymi i rolnikami w sprawie zakazu polowań na terenie objętym stanem wyjątkowym. Obie grupy skarżyły się na trudności w szacowaniu szkód łowieckich wyrządzonych przez zwierzynę oraz prowadzeniu zabiegów mających na celu zapobieganie tym szkodom. Wtedy zostało przygotowane pismo do premiera Mateusza Morawieckiego z prośbą o podjęcie zmian legislacyjnych w obowiązujących aktach prawnych, aby umożliwić szacowanie szkód. Także to pismo przekazano do posłów i senatora z okręgu wyborczego położonego na terenie powiatu bialskiego, z prośbą o poparcie inicjatywy dotyczącej zmiany przepisów.

tylko szaleje w naszym kraju, ale, jak informuje telewizja Bielsat, nasila się na Białorusi, obok granicy z Polską.

Marek Pietrzela

Gmina Biała Podlaska otrzymała 8,29 mln zł

Miliony na wodociągi i kanalizację

Ministerstwo Finansów przyznało wielu gminom z powiatu bialskiego znaczące dotacje na wykonanie inwestycji wodno-kanalizacyjnych. Samorządy mogą przeznaczyć te pieniądze na budowę sieci wodociągowej lub kanalizacyjnej w latach 2021-2024.

Ministerstwo przy podziale ok. 4 mld zł w skali kraju brało pod uwagę udział liczby mieszkańców danej gminy korzystających z sieci wodociągowej lub kanalizacyjnej w ogólnej liczbie ludności oraz poziom zamożności danej gminy. Miasto Międzyrzec otrzyma tylko na wodociąg 300 tys. zł. Gminom z pow. bialskiego przyznano dotację (w tys. zł), wodociągi (w) i kanalizacja (k): Biała Podlaska 3 486 (w) i 4 809 (k); Drelów 929 (w) i 3 206 (k); Janów Podlaski 900 (k); Kodeń 504 (w) i 900 (k); Kon-

stantynów 900 (k); Leśna Podlaska 762 (w) i 1 909 (k); Łomazy 885 (w) i 1 875 (k); Międzyrzec 300 (w) i 4 902 (k); Piszczac 900 (k); Rokitno 300 (w) i 1 421 (k); Rososze 876 (w) i 1 290 (k); Sławatycze 900 (k); Sosnówka 401 (w) i 1 437 (k); Terespol 300 (w); Tucznia 1 378 (k); Wisznice 300 (w) i 900 (k) oraz Zalesie 300 (w) i 1 125 (k).

Gmina Biała Podlaska w sumie uzyskała najwięcej, aż ponad 8,29 mln zł.

Dotacji nie otrzymały gminy, w których co najmniej 90 proc. mieszkańców korzystało z sieci wodociągowej i co najmniej 60 proc. z sieci kanalizacyjnej.

Jacek Danieluk, burmistrz Terespola, powiedział nam, że właśnie jego miasto już wcześniej osiągnęło poziom uniemożliwiający skorzystanie z tej puli pieniędzy. Przyznał, że dotacje wywołały radość wielu wójtów w okolicznych gminach.

(pim)



Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wynagrodzenie / umowa o pracę
Sprzedawca, Radzyń, Krasew, Czemierniki	2800 zł/umowa o pracę
Magazynier, Wołyn	2800 zł/umowa o pracę
Szlifierz kamienia, Kolembrody	5000 zł/umowa o pracę
Nauczyciel geografii, Brzostówiec	670 zł/umowa o pracę
Reprezentant handlowy, Radzyń Podl./ PIONE- NERGIA	4000 zł/umowa o pracę
Sprzedawca art. przemysłowych, Ulan/PEOTEX	3500 zł/umowa o pracę
Pomocnik stolarza, Komarówka Podl./Meblomax	2900 zł/umowa o pracę
Sortowacz odpadów komunalnych, Biała/ZZOK	3000 zł/umowa o pracę
Nauczyciel języka polskiego, Wola Chomejowa	1474,49 zł/umowa o pracę
Lider zmiany, Bezwola/Welmax	4130 zł/umowa o pracę
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	2800 zł/umowa o pracę
Stolarz, Radzyń	2800 zł/umowa o pracę
Spawacz, Turów	2800 zł/umowa o pracę
Pomoc mechanika, Kępki	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik prac ziemnych, Ulan Majorat	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcji, Radzyń/HR GLOBAL	2800 – 3500 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Czemierniki	2800 zł/umowa o pracę
Kucharz, Radzyń	2800 zł/umowa o pracę

Ukradli młotek z autobusu i roztrzaskali przystanek

Policjanci ustalili sprawców uszkodzenia wiaty przystankowej. To dwaj nastolatki z Białej Podlaskiej, którzy zdewastowali wiatę za pomocą młotka bezpieczeństwa z autobusu miejskiego.

Bialscy policjanci zostali powiadomieni o kradzieży młotka bezpieczeństwa z autobusu oraz wybicia szyb w jednej z wiat przystankowych. Monitoring zainstalowany w autobusie nagrał moment kradzieży. Widać



Wandale zdewastowali wiatę za pomocą młotka bezpieczeństwa

na nim dwóch nastolatków, którzy odcinają narzędzie.

Kiedy jedna z pasażerek zwróciła im uwagę, młotek wrócił

na miejsce. Jednak wysiadając z autobusu, nastolatki zabrali go ze sobą.

Tego samego dnia kierowca autobusu zobaczył uszkodzoną wiatę przystankową w miejscu, gdzie wysiedli młodzieńcy. Wartość kradzieży, jak też uszkodzenia wiaty oszacowano na ponad tysiąc złotych.

Funkcjonariusze ustalili personalia nastolatków. Okazało się, że to dwaj bialczanie w wieku 14 i 15 lat – mówi kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji.

(McM)

R E K L A M A

MAŁOWANIE PROSZKOWE PIASKOWANIE

- konstrukcje metalowe, felgi, części samochodowe
- prześła ogrodzeniowe
- naczepy, ramy ciężarówek
- maszyny rolnicze
- kamień, drewno, marmur
- elewacje, usuwamy graffiti



ZAWADKI 29
509 472 300

WULKANIZACJA PROSTOWANIE I POLEROWANIE FELG

- wulkanizacja
- prostowanie felg stalowych i aluminiowych
- polerowanie felg aluminiowych
- wymiana i wyważanie opon



ZAWADKI 29 **518 765 795**

Cała trójka była pijana

Skok na stację paliw. Złodzieje ukradli ciągnik

POWIAT OPOLSKI: „Gang” złożony z trzech pijanych mężczyzn obrabował stację paliw w Opolu Lubelskim. Ich akcję nagrała kamera monitoringowa.

Za przestępczy proceder odpowie przed sądem trzech mieszkańców gminy Józefów nad Wisłą. Najmłodszy miał 23 lata, najstarszy 27. W niedzielę (31 października) mężczyźni pojechali mercedesem do Opolu Lubelskiego, na stację paliw. Ale paliwa nie zamierzali kupować.

Wpadli na pomysł, że ukradną ciągnik rolniczy wykorzystywany przez pracowników stacji do ko-



Skradzony na stacji paliw łup złodzieje ukryli na jednej z posesji w Miłoszówce (gm. Józefów nad Wisłą)

szenia trawy i odśnieżania śniegu. Ciągnik ukryli na jednej z posesji w Miłoszówce, na granicy powiatów opolskiego i kraśnickiego.

W ustaleniu sprawców pomógł kryminalnym monitoring. Dzięki niemu udało się ustalić, kto dokonał zaboru maszyny.

Jak się okazało - najstarszy mężczyzna, 27-latek, wsiadł na ciągnik i odjechał nim ze stacji. Jego kompani czmychnęli zaś mercedesem.

Cała trójka była pijana. Kierujący mercedesem 23-latek po zatrzymaniu przez policjantów wydmuchał prawie 2,5 promila alkoholu. „Gang” został zatrzymany.

Gdy panowie wytrzeźwiali, usłyszeli zarzuty. 27-latek odpowie przed sądem za kradzież. Natomiast dwóch jego kompanów za pomoc w kradzieży. 23-latek dodatkowo za jazdę na „podwójnym gazie”. Grozi im do pięciu lat więzienia.

AC

Udawał policjanta, zatrzymywał samochody. Miał pół promila

W nocy 31 października/1 listopada policja otrzymała zgłoszenie, że obwodnicą jeździ szare BMW, a jego kierowca próbuje zatrzymywać inne pojazdy, używając sygnałów pojazdu uprzywilejowanego. Patrol policji szybko namierzył BMW.

Mundurowi próbowali zatrzymać samochód, lecz pomimo wydanych sygnałów, jego kierowca kontynuował jazdę. BMW nagle skręciło z obwodnicy w ulicę Kleeberga, a później w ulicę Północną, gdzie finalnie zawiesiło się na krążniku remontowanego odcinka drogi - relacjonuje st. sierż. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie.

Samochodem jechało czterech młodych mężczyzn. Kierował 31-letni mieszkaniec Lubartowa, pasażerami byli mieszkańcy gminy Niedźwiada w wieku 25 i 26 lat oraz 25-letni mieszkaniec gminy Lubartów.

- W pojeździe policjanci znaleźli urządzenie wysyłające sygnały świetlne, a w bagażniku z kolei narkotyczny susz roślinny - informuje st. sierż. Stanicka. Okazało się też, że kierowca ma w organizmie pół promila alkoholu. Nie miał za to uprawnień do prowadzenia pojazdu. Całe towarzystwo zostało zatrzymane do wyjaśnienia sprawy. - 31-latek odpowie za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości, posiadanie narkotyków, kierowanie bez wymaganych uprawnień oraz posiadanie w pojeździe urządzenia wysyłającego sygnały świetlne, nie będąc do tego uprawnionym. Za powyższe przewinienia grozi mu kara do trzech lat pozbawienia wolności oraz wysoka grzywna - mówi st. sierż. Jagoda Stanicka.

Marcin Kusyk

AUTOPROMOCJA

Prenumerata Wspólnoty to wygoda i gwarancja niskiej ceny!

Korzyści z prenumeraty
Już teraz można zamawiać u listonoszy i na poczcie prenumeratę Wspólnoty.

 **Gazeta trafi do Twojego domu**
- przyniesie ją listonosz, nie trzeba wychodzić, gdy pada deszcz lub śnieg

 **Pewność**
- żadnego numeru nie przegapisz!

 **Gwarancja stałej ceny**
- ceny będą się zmieniały, a ta zostanie stała przez cały rok

 **Bezpieczeństwo**
- ważne w pandemii, nie trzeba stać w kolejkach, w ogóle wychodzić do sklepu

 **Jeden miesiąc za darmo!**
- cena gazety w prenumeracie rocznej jest niższa, co daje w efekcie przez cały jeden miesiąc gazetę za darmo

 **Upominki!**
- w ciągu roku, kilka razy dodamy do gazety upominki, ale wyłącznie dla stałych prenumeratorów

**Omijaj kolejki,
psikusy pogody,
prenumeruj Wspólnotę
- zdobywaj nagrody!**



e-prenumerata
Cały czas można również zamówić prenumeratę Wspólnoty w wydaniu elektronicznym na www.e-prasa.pl

UWAGA!

W razie jakichkolwiek trudności lub pytań, czekamy pod telefonem: 791 161 007

Zabrał przyjaciółkę kartę bankomatową i wypłacił pieniądze. Jest wyrok

1300 złotych grzywny, obowiązek naprawienia szkody - to kara dla 45-letniego Jakuba Z., który został oskarżony o czterokrotne posłużenie się kartą kredytową swojej przyjaciółki i wypłatę z bankomatu łącznie 200-złotych.

Pod koniec maja na parczewską komendę zgłosiła się 19-latką, która powiedziała, że ktoś ukradł jej kartę bankomatową. Sprawą zajęli się kryminalni. - Przejrzeli zapisy kamer z monitoringu. Kamera uchwyciła moment, w którym pewien mężczyzna wypłaca z bankomatu pieniądze 19-latkę. Niebawem ustaliliśmy jego personalia. Okazało się, że kartę ukradł 45-letni mieszkaniec Parczewa, przyjaciel 19-latkę - relacjonowała starszy sierżant Anna Borowik z parczewskiej policji.

45-letni Jakub Z. został zatrzymany. Mundurowi zabezpieczyli należące do mężczyzny buty,

czapkę z daszkiem oraz kurtkę, które stanowiły potem dowód w sprawie. Zdaniem śledczych 45-latek cztery razy posłużył się kartą dziewczyny, wypłacając z bankomatu w sumie 200 złotych. Parczewska prokuratura oskarżyła mężczyznę o kradzież z włamaniem (Jakub Z. znał PIN do karty, ale śledczy i tak uznali, że mężczyzna „pokonał zabezpieczenie”).

Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim wydał wyrok w tzw. trybie nakazowym, bo uznał, że wina mężczyzny nie budzi wątpliwości (Jakub Z. przyznał się do winy i chciał dobrowolnie poddać się karze). Mężczyzna został skazany na 1300 złotych grzywny. Mężczyzna został zobowiązany do naprawienia szkody i zapłatę na rzecz pokrzywdzonej 200 złotych. Wyrok jest już prawomocny.

Grzegorz Rekiel

Kilkaset tysięcy start po pożarze w Janowcu

Właścicielka w porę opuściła dom i na szczęście obyło się bez ofiar. Najprawdopodobniej doszło do pożaru sadzy w kominie. Siedem jednostek straży pożarnej - w sumie 30 strażaków - walczyło z pożarem drewnianego domu jednorodzinnego przy pl. Wolności w Janowcu (pow. puławski) w miniony piątek 5 listopada.

- Zgłoszenie wpłynęło do nas o 19.32 - informuje bryg. Grzegorz Buzala, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach. Straż

zaalarmowała sama właścicielka budynku. Gdy pomoc dotarła na miejsce kobieta była już na zewnątrz i poinformowała druhów, że nikogo innego nie ma w środku. Akcja gaśnicza trwała prawie 3,5 godziny. Jak informują strażacy, najprawdopodobniej doszło do pożaru sadzy w przewodzie kominowym, skąd ogień rozprzestrzenił się na drewnianą konstrukcję. Starty wstępnie oszacowano na ok. 300 tys. zł.

Marta Pietroni

Będzie znany z poprzedniego sezonu zachorowań podział na strefy żółte i czerwone? Czwarta fala przybiera na sile. Kiedy wprowadzą obostrzenia?

Czy już czas na lokalny lockdown w województwie lubelskim? Dziennie przybywa w naszym regionie nawet po ponad 2 tys. nowych zakażeń. Mateusz Morawiecki zapewnia, że krajowego lockdownu nie będzie.

Ogólna liczba nowych dobowych zakażeń koronawirusem w kraju sięga już prawie 16 tys. Tak było w ubiegłym tygodniu. Tradycyjnie woj. lubelskie jest w krajowej czołówce, sumy nowych zakażeń w naszym regionie przekraczały ostatnio 2,1 tys. Według poniedziałkowych danych Ministerstwa Zdrowia zajętych w szpitalach w całym kraju przez pacjentów zmagających się z COVID-19 jest 10,2 tys. łóżek, wszystkich miejsc przygotowanych dla zakażonych pacjentów jest aktualnie niespełna 15,7 tys. Z kolei przez

zakażonych pacjentów zajęte były tego dnia 872 respiratory z 1430 dostępnych. 351,4 tys. - tyle osób w Polsce w poniedziałek było objętych kwarantanną. Sięgnijmy czterdziestu tysięcy? Czy w najbliższym czasie władze wprowadzą dodatkowe obostrzenia? Pojawiają się głosy medyków, alarmujące, by zrobić to jak najszybciej. - Moim zdaniem najwyższy czas na lokalny lockdown. To jest nieuniknione, bo nagle zakażenia nie znikną. Symulacje są bardzo niekorzystne dla całej Polski. Przy współczynniku R, wynoszącym w niektórych rejonach Polski 1,6, to pod koniec listopada możliwych jest nawet ponad 40 tys. zakażeń dziennie w Polsce - powiedziała cytowana przez Polską Agencję Prasową prof. Agnieszka Szuster-Ciesielska z Katedry Wirusologii i Immunologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. - Baza łóżek jednak się kurczy,

np. 5 listopada na Lubelszczyźnie zajętych było ok. 82 proc. łóżek i 79 proc. respiratorów, a przy takich prognozach rozwoju epidemii, nie będzie gdzie kłaść chorych. Nie mówiąc już o konieczności zapewnienia personelu do leczenia i opieki nad chorymi - dodała w rozmowie z dziennikarką PAP-u. Wróćmy do żółtych i czerwonych stref? Wiceminister zdrowia Waldemar Kraska powiedział natomiast w rozmowie z dziennikarzem Wirtualnej Polski, że rząd ma „plan B”, którym jest podział na strefy. Wyjaśnił, że obejmą one powiaty, a nie województwa. Mają tam zostać zastosowane rozwiązania, które obowiązywały już np. w trakcie wcześniejszych fal pandemii. O tym, gdzie będą wprowadzone takie rozwiązania, zdecyduje liczba zakażeń, zaszczepionych i hospitalizacji na danym terenie. Rząd miałby w takich miejscach przywrócić limity dla

UCZĄ SIĘ ZDALNIE

Według danych z piątku, 5 listopada, w woj. lubelskim częściowo lub całkowicie nauczanie zdalne było wprowadzone w 467 placówkach oświatowych - dokładnie w tylu samo, co przed tygodniem. I podobnie jak tydzień wcześniej, niemal 30 z nich nauczanie było prowadzone wyłącznie zdalnie

klientów, gości, kibiców i widzów w sklepach, restauracjach, hotelach i miejscach wydarzeń sportowych oraz kulturalnych. - Owszem rozważamy różnego rodzaju mechanizmy, które mogą zmniejszyć natężenie transmisji wirusa, ale nie rozważamy lockdownu - zapewnił z kolei premier Mateusz Morawiecki podczas sobotniej wizyty w Szpitalu Tymczasowym we Wrocławiu.

Dominik Smagała

Pogarsza się sytuacja epidemiczna. W parczewskim szpitalu uruchomili dodatkowe łóżka

Pogarsza się sytuacja epidemiczna w naszym powiecie. W piątek w szpitalu w Parczewie uruchomione zostały 22 dodatkowe łóżka dla osób zakażonych Covid 19.

Kilka tygodni temu Lech Sprawka, wojewoda lubelski, polecił przywrócić w parczewskim szpitalu oddziału covidowego.

- Ma to związek z rosnącą ilością zakażeń koronawirusem w północno-wschodniej części województwa i znacznym obciążeniem pozostałych szpitali w tym rejonie - tłumaczyła Agnieszka Strzępka, rzecznik prasowy wojewody lubelskiego. Oddział covidowy w parczewskiej lecznicy został utworzony na bazie oddziału internistyczno-kardiologicznego, czyli w tym samym miejscu, co w poprzedniej fali epidemii.

Dział od 11 października. - Zgodnie z poleceniem wojewody liczy 32 łóżka, w tym trzy obserwacyjne i cztery respiratorowe - wyliczał Konrad Sawicki, dyrektor parczewskiego szpitala i dodał, że oddział



Konrad Sawicki, dyrektor szpitala w Parczewie: - W sumie dysponujemy 54 łózkami, w tym dwoma obserwacyjnymi i czterema respiratorowymi. Zostały one utworzone na bazie oddziału internistyczno-kardiologicznego z pododdziałem geriatry, który obecnie w całości przeznaczony jest wyłącznie dla pacjentów zakażonych

Nie wprowadzono utrudnień dla pacjentów kardiologicznych, a planowe przyjęcia nie zostały wstrzymane

covidowy będzie funkcjonował do odwołania.

Co ciekawe, nie wprowadzono utrudnień dla pacjentów kardiologicznych, a planowe przyjęcia nie zostały wstrzymane.

- Oddział internistyczno-kardiologiczny został przeniesiony na oddział geriatryczny. Funkcjonowanie szpitala się nie zmienia: cała interna została oddziałem covidowym, a geriatra stała się

Ponad 210 pacjentów przekonało się o koronawirusie

Covid zagarnia coraz więcej oddziałów szpitalnych

Dramatyczna sytuacja panuje w szpitalach w Białej Podlaskiej i w Międzyrzecu. Zaczyna brakować miejsc, coraz więcej osób jest pod tlenem.

W piątek w obszarze COVID-19 bialskiego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznym hospitalizowano 188 pacjentów.

- Łączna liczba łóżek w tym obszarze wynosiła 198. Sześć osób wymagało wspomaganie oddechowego respiratorem - poinformowała nas Magdalena Us, rzecznik prasowy szpitala. Zaznaczyła, iż obszar COVID-19 sukcesywnie jest powiększany. Obecnie obejmuje on oddziały: obserwacyjno-zakaźny, ftyzjopulmonologii i onkologii pulmonologicznej, otolaryngologiczny, kardiologii zachowawczej, neurologiczny, chorób wewnętrznych i geriatry oraz urologiczny.

Od 25 października przybyło na tym obszarze 45 łóżek i 31 pacjentów.

(Pim)

W Radzynie wszystkie łóżka zajęte, wszyscy pacjenci pod tlenem

Na łózkach covidowych jest 29 pacjentów - wszyscy z tlenoterapią, w tym trzech korzysta z wysokoprzepływowej tlenoterapii, a trzech zakażonych jest na respiratorach.

Według danych Ministerstwa Zdrowia 8 listopada (poniedziałek) w powiecie radzyńskim przybyło 33 zakażonych koronawirusem. To duży skok na przestrzeni ostatnich kilku dni, bo w sobotę nowych zakażonych było tylko pięciu. Na kwarantannie w powiecie przebywają obecnie 692 osoby.

W radzyńskim szpitalu, w związku z Covid 19 i zgodnie z decyzją wojewody, jest łącznie 36 łóżek, w tym cztery respiratorowe, cztery obserwacyjne dla pacjentów z podejrzeniem zakażenia i 28 łóżek dla pacjentów z potwierdzeniem zakażenia COVID19.

- Obecnie na łózkach covidowych w oddziale WEW B z potwierdze-

W Szpitalu Powiatowym w Międzyrzecu hospitalizowane są 23 osoby zakażone koronawirusem.

- Brak wolnych miejsc. Wszystkie osoby pod tlenem. Wszystkie trzy urządzenia do intensywnego natleniania są wykorzystane - poinformował nas Marek Zawada, dyrektor tego szpitala.

Z dnia na dzień przybywa zakażonych koronawirusem. W piątek resort zdrowia powiadomił, że poprzedniego dnia przybyło 106 nowych zakażonych w powiecie bialskim i 84 w Białej Podlaskiej (znalazła się ona na 4. miejscu w Polsce pod względem liczby zakażonych na 10 tys. mieszkańców).

W pow. bialskim odnotowano trzy przypadki śmiertelne, w tym jeden wyłącznie z powodu COVID-19, a w Białej Podlaskiej jeden w związku z chorobami współistniejącymi wraz z COVID-19.

niem zakażenia jest 29 pacjentów - wszyscy z tlenoterapią, w tym trzech korzysta z wysokoprzepływowej tlenoterapii, a trzech pacjentów jest na respiratorach - poinformowała nas w poniedziałek Monika Laskowska ze szpitala w Radzynie Podlaskiej.

Jednego dnia w powiecie radzyńskim przybyło 33 zakażonych koronawirusem

Tego dnia również na SOR przebywał jeden pacjent z potwierdzonym covid, zakwalifikowany do przeniesienia na oddział WEW B, a trzech oczekiwało na wyniki testu PCR. Dodatkowo trzech pacjentów z covid było izolowanych w innym oddziale szpitalnym.

Jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie, zdecydowana większość zakażonych nie była zaszczepiona.

Monika Mackiewicz

Byłeś w tym kościele? Sprawdź, czy nie masz objawów koronawirusa

Uczestnicy mszy w Parafii Matki Boskiej Różańcowej w Lublinie proszeni są przez sanepid o monitorowanie swojego stanu zdrowia. W przypadku niepokojących objawów należy poinformować lekarza o kontakcie z osobą z dodatnim testem w kierunku koronawirusa.

Chodzi kilkanaście mszy. Odbłyły się one: 23 października o godz. 7.00, 9.00 i 18.00, 24 października o godz.

7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 16.30 i 18.00, 25 października o godz. 7.00, 26 października o godz. 7.00 i 18.00, 27 października o godz. 7.00, 9.00 i 18.00, 28 października o godz. 7.00 i 18.00, 29 października o godz. 7.00, 9.00 i 18.00, 30 października o godz. 7.00, 9.00 i 18.00, 31 października o godz. 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 16.30 i 18.00.

Joanna Niecko

„Będziemy zdychać jak psy pod płotem”

Mieszkańcy powiatu puławskiego skarżą się na trudności w dostępie do lekarza w ramach nocnej i świątecznej opieki. - Dzwoni się na podany numer, a tam albo nikt nie odbiera, albo jak się człowiek dodzwoni, to się okazuje, że nie ma lekarza - grzmi nasz czytelnik.

Dyżur jest, ale bez lekarza

Zgodnie z prawem mieszkańcy każdego powiatu muszą mieć zapewniony dostęp do lekarza pierwszego kontaktu w ramach nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. W praktyce oznacza to, że w każdym powiecie codziennie po godz. 18, w weekendy oraz święta, gdy „nasza” przychodnia nie pracuje, możemy udać się do punktu, w którym w przypadku nagłej choroby osoby dorosłej, czy dziecka, bezpłatnie otrzymamy pomoc lekarską. Zanim pojawiła się epidemia COVID-19, mieszkańcy powiatu puławskiego w takiej sytuacji mogli udać się do przychodni przy ul. Partyzantów w Puławach, będącej jednostką podległą miejscowemu szpitalowi. Dyżur pełnili tam zarówno pediatry, jak i lekarze ogólni. Choć bywało tak, że aby skorzystać z porady, trzeba było odczekać swoje w kilkugodzinnej kolejce,

nikt nie został odesłany z kwitkiem. Niestety pandemia koronawirusa wyrzuciła do góry nogami wiele dziedzin naszego życia. Wprowadziła także utrudnienia w bezpośrednim kontakcie ze służbą zdrowia, która w obawie o zdrowie personelu medycznego osobistą wizytę w gabinecie lekarskim zamieniła na poradę przez telefon. Początkowo nocny i świąteczny dyżur przesunięto do przychodni przy ul. Centralnej, gdzie pod telefonem można było porozmawiać z lekarzem. Telefoniczny dyżur pediatryczny pełniła przychodnia na Kołłątaja. Potem „nocną i świąteczną opiekę” przeniesiono na teren szpitala, gdzie w nagłej sytuacji, chcąc skorzystać z porady lekarskiej, najpierw należy skontaktować się z nim telefonicznie. Niestety, jak alarmują pacjenci, w ostatnim czasie coraz częściej dochodziło do sytuacji, że nikt nie odbierał telefonu, albo odbierała pielęgniarka, aby przekazać, że nie ma lekarza. O trudnej sytuacji poinformowali nas czytelnicy.

- Od kilku dni źle się czuję, pojawił się kaszel, bolało mnie gardło i zatoki. Nic nie pomagało, w mojej przychodni proponowano mi wizytę dopiero za kilka dni. Myślałam, że jakoś przetrzymam, ale w końcu w sobotę zadzwoniłam pod numer, który znalazłam na stronie szpitala. Odebrała pani pielęgniarka i powiedziała, że dziś wyjątkowo nie mają lekarza.

Zadzwoniłam następnego dnia, ta sama sytuacja. Pani odesłała mnie na ogólnopolską infolinię, albo kazała iść na SOR - opowiada nasza czytelniczka, która podkreśla, że lekarze na SOR-ze nie powinni zajmować się takimi dolegliwościami jak ból gardła. Jej opinię podziela inny mieszkaniec Puław. - Dzwoni się pod podany numer, a tam albo nikt nie odbiera, albo jak się człowiek dodzwoni, to się okazuje, że nie ma lekarza, a jak się coś dzieje, to niech pan wzywa karetkę, mówią. Może się nie znam, ale moim zdaniem karetka to ostateczność, jak jest zagrożenie życia, ktoś wylewu dostanie, jest wypadek, zawał. Przecież za niepotrzebne wezwanie karetki też jest kara, można ileś tam tysięcy zapłacić - grzmi nasz czytelnik.

- Czy z tą służbą zdrowia w naszym mieście jest aż tak źle? W przychodni nie ma numerków, tu nie ma lekarza. Będziemy zdychać jak psy pod płotem niedługo - dodaje starszy mężczyzna.

Idzie weekend, ruszają poszukiwania pediatry

Na dostęp do pediatry w weekendy narzekają także rodzice małych dzieci. Pod wskazanym numerem telefonu także nie zastają lekarza, albo są przekierowywani z dziećmi do Szpitalnego Oddziału Ratunko-



Obecnie punkt nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej dla mieszkańców powiatu puławskiego jest zlokalizowany na terenie szpitala. Coraz częściej niestety pacjentom dzwoniącym pod dedykowany numer telefonu zamiast lekarza w słuchawce odpowiada cisza

wego. Aby tam wejść, każdy, także maluch, musi mieć wykonany test na obecność koronawirusa. Badanie do przyjemnych nie należy.

- To dla dziecka dodatkowy stres. Poza tym tam są przywożeni karetką ludzie w różnym stanie. Dziecko, chcąc nie chcąc, na to wszystko patrzy - mówi mama trzylatki, która ostatnio tam z chorą córką była zmuszona szukać pomocy.

Rodzice małych dzieci zwracają ponadto uwagę na to, że już od pewnego czasu w weekend wiele osób szuka lekarza, by skorzystać nawet z odpłatnej wizyty. Świadczyć o tym

mogą wpisy, które co tydzień pojawiają się na popularnym w Puławach forum, gdzie jedni rodzice drugim podpowiadają, gdzie z dzieckiem można udać się po pomoc i dzielą się kontaktami do prywatnych gabinetów. Te nieraz znajdują się nawet poza naszym województwem. Płacząc i słoną płacząc, bo z informacji, do jakich dotarliśmy, wynika, że koszt wizyty to minimum 150 zł.

Co na to szpital?

O wyjaśnienie takiego stanu rzeczy poprosiliśmy dyrektorkę puławskiego

go szpitala. Zapytaliśmy, dlaczego dochodzi do sytuacji, że pod telefonem nocnej i świątecznej opieki nie ma lekarza, a także z iloma lekarzami obecnie SP ZOZ ma zawarte umowy na dyżury w ramach nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. Byliśmy również ciekawi, jakie kroki podjęło kierownictwo SP ZOZ w Puławach, aby zapewnić mieszkańcom powiatu puławskiego nieprzerwany (każdego dnia) dostęp do nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, bez konieczności absorbowania personelu SOR-u? Dyrektor odesłał nas do rzecznika prasowego szpitala. - Faktycznie w październiku pojawiły się problemy z obsadą lekarską, było to spowodowane wieloma czynnikami. Mimo to staramy się na bieżąco monitorować sytuację, wsłuchiwać się w głosy płynące od pacjentów i w miarę możliwości reagować na zaistniały stan rzeczy. Dokładamy wszelkich starań, aby jak najlepiej zabezpieczyć mieszkańców naszego regionu, dlatego listopadowy grafik dyżurów nocnej i świątecznej opieki został tak przygotowany, aby w jak największym stopniu spełniać oczekiwania pacjentów - odpisał nam po kilku dniach Wojciech Antosz, nie odpowiadając nam jednak na postawione pytania.

Marta Pietroni

Nielegalne świnioobicie. Słone kary dla radnego i sprzedawcy świni

GM. WILKÓW: I to nie koniec problemów radnego Rady Gminy Wilków. Swoje dochodzenie w głośnej sprawie prowadzi jeszcze prokuratura.

Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Opolu Lubelskim zakończył własne postępowanie w sprawie nielegalnego uboju świni, do którego doszło na posesji radnego z Wilkowa. Oberwało się nie tylko radnemu.

Kary dla radnego i sprzedawcy

Jak się okazuje, świnia, która zabita została w gospodarstwie w Kątach, pochodziła z dużej hodowli działającej w gminie Poniąta. Została zakupiona i przywieziona przez radnego własnym środkiem transportu w celu pod-

dania ubojowi i pozyskania mięsa na własny użytek.

Nie wszystko odbyło się jednak zgodnie z literą prawa.

- Zakupu i przemieszczenia świni dokonano bez wymaganych przepisami zezwolenia i świadectwa zdrowia - mówi Mariusz Zalewski, powiatowy lekarz weterynarii w Opolu Lubelskim.

Zgodnie z procedurą zarówno osoba, która chce kupić świnie, jak i ta, która chce ją sprzedać, musi złożyć do Inspekcji Weterynaryjnej wniosek o wydanie zezwolenia. Ta pierwsza na zakup, ta druga na przemieszczenie świni do innego stada. O świadectwo zdrowia zadbać powinien zaś sprzedawca.

W związku z tym, że wymagania nie zostały spełnione, posypały się kary.

- Na sprzedającego świnie została nałożona kara finansowa za sprzedaż bez zezwolenia, za



Mariusz Zalewski
powiatowy lekarz weterynarii w Opolu Lubelskim

- Na sprzedającego świnie została nałożona kara za sprzedaż bez zezwolenia, na przemieszczenie i brak świadectwa zdrowia w kwocie 2.256,20 zł. Na rolnika kara 700 zł za niespełnienie wymagań weterynaryjnych przy produkcji mięsa na użytek własny

przemieszczenie i brak świadectwa zdrowia w kwocie 2.256,20 zł - podaje.

Z kolei radny zapłacić musiał 700 zł za to, że nie spełnił wymagań weterynaryjnych przy produkcji mięsa na użytek własny. Chodziło konkretnie o to, że nie zgłosił do Inspekcji zamiaru uboju świni, mimo iż miał taki obowiązek. A on sam nie miał uprawnień do dokonywania uboju na użytek własny. Radny pokryć z własnej kieszeni musiał również koszty utylizacji zwierzęcia.

Świnioobicie pod lupą śledczych

Przypomnijmy. Do nielegalnego uboju doszło pod koniec sierpnia w miejscowości Kąty. Interweniowała policja i Inspekcja Weterynaryjna. Pikanterii całej sprawie od początku nadawał fakt, że świnioobicie zorganizowane zostało

na podwórku radnego, niezgodnie z obowiązującymi przepisami.

Choć powiatowy lekarz weterynarii zakończył już własne postępowanie, to jeszcze nie koniec całej sprawy. Świnioobicie zajmują się teraz śledczy. Stało się to po tym, jak zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa złożył powiatowy lekarz weterynarii. Mariusz Zalewski od samego początku zapowiadał, że powiadomi organy ścigania o dokonaniu uboju przez osobę nieposiadającą odpowiednich kwalifikacji. Tak też się stało.

Dochodzenie zostało wszczęte. Śledczy ustalają, kto faktycznie dokonywał uboju i czy doszło do naruszenia przepisów ustawy o ochronie zwierząt. Nad głową radnego zbierają się po raz kolejny czarne chmury. On sam w tej sprawie od samego początku wypowiadać się nie chciał.

Agnieszka Ciekot

Po pijaku prosto w drzewo

Prawie 2,8 promila alkoholu wydymał w policyjny alkomat mieszkaniec gminy Poniąta, który w środę doprowadził do kolizji drogowej.

Doszło do niej na trasie Dąbrowa Wronowska - Poniąta. Czarny Volkswagen Golf zjechał z drogi do lasu.

- Nietrzeźwy kierujący uderzył w drzewo i zaczął uciekać. Gdy policjanci dotarli na miejsce, zatrzymali kierującego volkswagenem - mówi asp. Edyta Żur, rzecznik opolskiej policji.

Podróżował nim 36-letni mieszkaniec gminy Poniąta. Mężczyzna był pijany. Alkomat wykazał prawie 2,8 promila alkoholu w jego organizmie.

Policjanci wezwali karetkę pogotowia. 36-latek trafił do szpitala. Ale nic poważnego mu się nie stało. Za jazdę w stanie nietrzeźwości odpowie przed sądem.

(ac)

Starosta zarobi dwa razy więcej. Radni hojni również wobec siebie

Przez Lubelszczyzną przetacza się fala podwyżek dla samorządowców. Pierwsi byli radni powiatowi i starosta z Łukowa.

1 listopada weszła w życie nowelizacja ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, czyli „erki”. Dotyczy ona także samorządowców. Do wójtów, burmistrzów, starostów i radnych kasa popłynie szerokim strumieniem. Ten pierwszy „odpalili” radni powiatowi z Łukowa, którzy 5 listopada przegłosowali podwyżkę diet dla siebie oraz podwyżkę pensji dla starosty. Dariusz Szustek może cieszyć się podwójnie, bo ta zbiegła się w czasie z nagrodą jubileuszową z tytułu 30 lat pracy.

11 lat bez podwyżki

Kiedy Dariusz Szustek zajmował fotel starosty łukowskiego, radni ustalili jego pensję na poziomie 10 620 zł brutto. Teraz Szustek zarobi 20 130 zł brutto. Tak wysoka podwyżka to maksymalna granica, na którą pozwala znowelizowana ustawa. Wynika to m.in. z dodania w treści ustawy o pracownikach

Składniki pensji starosty Dariusza Szustka

10 430 zł

- wynagrodzenie zasadnicze

3450 zł

- dodatek funkcyjny

2086 zł

- dodatek za wysługę lat w wysokości 20% wynagrodzenia zasadniczego

4164 zł

- dodatek specjalny w kwocie wynoszącej 30% łącznego wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego

20 130 zł brutto

- całość

samorządowych przepisów określających zarówno maksymalną, jak i minimalną wysokość wynagrodzenia pochodzącego z wyborów najwyższego kierownictwa samorządowych urzędów.

Po zmianie maksymalne wynagrodzenie tych osób nie będzie mogło przekroczyć w okresie miesiąca 11,2-krotności kwoty bazowej ustalonej dla kierowniczych stanowisk państwowych. Przed nowelizacją pułap wynosił siedmiokrotność kwoty bazowej, a tę ustalono w ustawie budżetowej na 2021 rok na poziomie 1789,42 zł.

Sam Dariusz Szustek niechętnie komentuje sprawy podwyżek. Mówi, że to drażliwy społecznie temat. Przypina



- Ta wyższa pensja jeszcze bardziej zachęci mnie do wyteżonej pracy na rzecz powiatu - deklarował podczas sesji Dariusz Szustek, starosta łukowski

jedynie, że przez 11 lat pracował bez podwyżki. Bo dotychczasowe zarobki starosty były zbliżone do tych, jakie pobierał, zasiadając jeszcze w fotelu burmistrza Łukowa. Nowa pensja zostanie wypłacona staroście z wyrównaniem od sierpnia.

- Ta wyższa pensja jeszcze bardziej zachęci mnie do wyteżonej pracy na rzecz powiatu - deklarował podczas sesji Dariusz Szustek.

Na konto starosty wpłynie też nagroda jubileuszowa z tytułu 30 lat pracy. To lekko ponad 30

tys. zł minus podatek. - Te pieniądze przeznaczę na częściową spłatę kredytu - mówi Wspólnocie starosta łukowski.

Jeden radny przeciw

Podwyżki nie ominą także radnych. Trzeba przyznać, że rajcy sobie nie żalowali, ale faktem jest, że w powiecie łukowskim zmian diet nie było od sześciu lat.

Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu, Finansów i Mienia Powia-

Tyle dostaną radni po podwyżkach

3399 zł

- przewodniczący Rady Powiatu i radni pełniący funkcję członka Zarządu Powiatu

3041 zł

- wiceprzewodniczący Rady Powiatu

2862 zł

- przewodniczący Komisji Rewizyjnej i przewodniczący stałych komisji Rady Powiatu

2504 zł

- zastępca przewodniczącego i sekretarza Komisji Rewizyjnej oraz zastępcy przewodniczących stałych komisji Rady Powiatu

2337 zł

- dla radnych będących członkami stałych komisji i Komisji Rewizyjnej

2146 zł

- dla pozostałych radnych



Marcin Mateńko

radny niezrzeszony

Wiele osób podkreśla, że działa społecznie. Jak to się ma do podwyżek?

Radnym nie powinno zostawać się dla pieniędzy. Kwota, którą dostaje obecnie szeregowy radny, to około 1000 złotych. Jest ona wystarczająca, aby mógł on pełnić swoją funkcję. Po podwyżkach będzie to ponad 2000 zł. Wiele osób podkreśla, że działa społecznie. Jak to się ma do podwyżek? W dzisiejszych czasach pieniądze te powinny być przeznaczone na inne cele, np. dla osób pracujących w oświacie powiatowej. Po podwyżkach może się tak zdarzyć, że osoba pracująca przez cały miesiąc w szkole może zarabiać mniej niż radny, który pełni jakąś dodatkową funkcję w komisji i jego dieta jest jeszcze wyższa. Radni powiatowi powinni w tym aspekcie brać przykład z radnych miejskich w Łukowie, tam podwyżka nie miała miejsca od wielu lat.

Łukasz Prusak

Minister Czarnek o nowym przedmiocie: nauka historii nie będzie się kończyć na II wojnie światowej w szkole

Lublin: Przemysław Czarnek - minister edukacji i nauki przekazał kilka informacji na temat nowego przedmiotu - Historia i Teraźniejszość, który ma wejść do szkół. Opozycja zarzuca, że przedmiot ma służyć „indoktrynacji dzieci i młodzieży”.

Słaby poziom wiedzy

Niedawno Przemysław Czarnek, minister edukacji i nauki, poinformował, że do szkół ponadpodstawowych zostanie wprowadzony nowy przedmiot - Historia i Teraźniejszość.

- Zapowiadał to hasłowo prezes Jarosław Kaczyński podczas prezentacji Polskiego Ładu. Niezbędna jest nam nauka historii prowadzo-

na w nowoczesny sposób, podzielona na historię Polski i historię powszechną. Wierzę, że to będzie HiT nie tylko z nazwy - mówił o nowym przedmiocie Czarnek.

W piątek (5 listopada) minister był gościem Radia Zachód. Wyjaśniał np., że przedmiot będzie dotyczył drugiej połowy XX w. i początku XXI.

- Do tej pory, przez kilkadziesiąt lat, nawet można powiedzieć przez dwie dekady, nauka historii kończyła się na II wojnie światowej. Jeśli ktoś się uczył historii drugiej połowy XX w., to tylko ci, którzy zdawali z historii maturę. W związku z tym poziom wiedzy młodzieży dzisiaj na temat tego, jakie procesy historyczne doprowadziły nas do dzisiejszej sytuacji, jest słaby, żeby nie powiedzieć bardzo słaby - tłumaczył Czarnek.

Szef resortu uważa, że potrzebny jest nowy przedmiot, który będzie w pierwszej klasie szkoły ponadpodstawowej.

Opozycja: „partyjny eksperyment na dzieciach”

Jakiś czas temu posłanki Koalicji Obywatelskiej: Krystyna Szumilas, Katarzyna Lubnauer i Kinga Gajewska wybrały się z kontrolą poselską do resortu edukacji i nauki. Chciały zapoznać się z planami dotyczącymi wprowadzenia nowego przedmiotu.

- „Program partii programem narodu” - myślałam, że to hasło już dawno minęło, że jesteśmy w czasach, w których programy edukacyjne tworzone są kolegiąlnie przez grupę ekspertów. Niestety, to co zobaczyliśmy w ministerstwie

edukacji, to wybór ekspertów przez ministra Czarnka, gdzie na siedmiu członków komisji sześciu jest związanych bezpośrednio z PiS - mówiła po kontroli Krystyna Szumilas.

Opozycja uważa, że przedmiot ma służyć „indoktrynacji dzieci i młodzieży” oraz że „to jest partyjny eksperyment na dzieciach”. Czarnek odniósł się również do tego. Powiedział, że sam nie zna jeszcze programu przedmiotu, dlatego opozycja tym bardziej go nie zna.

- Opozycja mówi, że to będzie indoktrynacja - to znaczy, że mierzy innych swoją miarą. Gdyby to robiła PO, pani Lubnauer, pani Szumilas czy pani Gajewska, czy pan Tusk - pewnie byłaby to indoktrynacja - stwierdził minister.

Joanna Niecko

Mieszkała sama, zginęła w pożarze domu



Pożar poważnie zniszczył dom. W zgłiszczach znaleziono ciało 85-letniej właścicielki. Kobieta mieszkała sama

Ciało 85-letniej kobiety znaleźli strażacy w zgłiszczach domu w gminie Rossosz (pow. bialski).

Do tragedii doszło w niedzielę. Dyżurny Komisariatu Policji w Wisznicach otrzymał informację o pożarze domu mieszkalnego na terenie gminy Rossosz. W wyniku zdarzenia budynek uległ częściowemu spalaniu. W trakcie akcji gaśni-

czej wewnątrz budynku znaleziono ciało, prawdopodobnie właścicielki posesji. Staruszka mieszkała sama.

Policjanci ustalają, co było przyczyną pożaru i śmierci kobiety. Wszystko odbywa się pod nadzorem prokuratora, który zdecydował o przeprowadzeniu sekcji zwłok.

W

Granicznego muru na Lubelszczyźnie nie będzie. Chroni nas Bug. A co będzie, gdy skuje go mróz?

Zapadły decyzje o budowie zabezpieczenia granicy państwowej z Białorusią na długości 180 km na terenie Podlasia. Poza zaporą pozostanie jednak 171 km na Bugu w woj. lubelskim oraz jeszcze 67 km w woj. podlaskim (część na rzekach i bagnach).

W czwartek, kiedy weszła w życie Ustawa o budowie zabezpieczenia granicy państwowej, minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński przedstawił szczegóły dotyczące stawiania zapor na granicy polsko-białoruskiej oraz wizualizację jej konstrukcji. Z informacji ministra wynika, iż graniczne zabezpieczenie będzie mierzyło 5,5 metra wysokości, z tego 5 m to stalowe słupy zwieńczone półmetrowym zwojem z drutu, tak, aby nie można było przejść na drugą stronę. Gen. bryg. SG Wioleta Gorzkowska, zastępca komendanta głównego SG, poinformowała, że zabezpieczenia zostały zaplanowane tak, aby wszystkie naruszenia lądowego odcinka granicy wykrywać w czasie rzeczywistym.

Stalowo-elektroniczne bariery

– System będzie zbudowany z kilku linii ochrony. Pierwszą stanowić będzie bariera fizyczna w postaci solidnego i masywnego ogrodzenia, którego nie będzie można sforsować przy użyciu narzędzi, drabin czy de-



Tak ma wyglądać zapor na granicy z Białorusią. Nie powstanie na odcinku przebiegającym przez woj. lubelskie

sek. Kolejną linią ochrony w systemie zabezpieczającym granicę będą kable detekcyjne, sygnalizujące ruch poruszającego się obiektu. W kolejnej linii zostaną umieszczone kamery z funkcją wykrywania ruchu – wyjaśniła generał.

– Bardzo mocno chcę podkreślić, że zastosujemy nowoczesne, elektroniczne metody zarządzania granicą. To nie będzie tylko fizyczna, inżynierska zapor, ale będzie wyposażona w cały system perimetrii – powiedział Kamiński.

Każde wtargnięcie będzie sygnalizowane do centrów nadzorów, w których funkcjonariusze będą

sprawować służbę przez całą dobę.

– Dodatkowo wzmocnimy granicę nową grupą funkcjonariuszy, 750 etatów dla Straży Granicznej rząd dedykuje na wzmocnienie granicy wschodniej – poinformował w czwartek minister. Marek Chodkiewicz, pełnomocnik do spraw przygotowania i realizacji zabezpieczenia granicy państwowej, ujawnił, że zapor zostanie wykonana przede wszystkim ze stali.

– Przewidujemy postawienie słupów stalowych i paneli stalowych, w zależności od warunków gruntowych – zapowiedział.

W grudniu rozpoczną się pierwsze

prace przy zaporze, a zakończenie powinno nastąpić do końca I półrocza 2022 roku. Koszt tego zabezpieczenia ma wynieść łącznie 1 mld 615 mln zł: 1 mld 500 mln zł na budowę fizycznej bariery oraz 115 mln zł na urządzenia techniczne (perimetria).

Czy Bóg będzie miał w opiece Bug?

Mur nie stanie na całej granicy polsko-białoruskiej, która ma długość 418 km.

– Na Lubelszczyźnie mamy naturalną zaporę w postaci rzeki Bug i tam w inny sposób będziemy za-

bezpieczali naszą granicę – tylko tyle ujawnił minister Kamiński.

W wywiadzie na portalu InfoSecurity24 gen. Tomasz Praga, szef Straży Granicznej, wyznał: „musimy się także zastanowić, w jaki sposób zabezpieczyć rzeczną granicę z Białorusią. Nie mogę ujawnić wszystkich informacji, ale pracujemy nad tym i dostrzegamy pewne możliwości techniczne”.

– Mamy też mokradła, gdzie teren jest bardzo trudny do przejścia, co widzimy nawet dziś, bowiem nie odnotowujemy tam zbyt wielu prób nielegalnego przekroczenia. Pamiętajmy również, że na granicy mamy

418 km
– łączna długość granicy RP z Białorusią
171 km
– odcinek granicy w woj. lubelskim
247 km
– odcinek granicy w woj. podlaskim
180 km
– długość przygotowywanej budowy zapor.

też puszcze, gdzie nie możemy wybudować tak poważnej infrastruktury. Zastanawiamy się jednak oczywiście, jakie dodatkowe zabezpieczenia trzeba tam wprowadzić, by nie miało to wpływu na środowisko – mówił generał.

Terespól: 2-3 km granicy lądowej

Zagadką jest też pomijanie w oficjalnych wypowiedziach generałów i ministrów odpowiedniego zabezpieczenia granicy pomiędzy Terespołem a Brześciem. Akurat na wysokości Terespoła granica nie przebiega środkiem Bugu, lecz ok. 2-3 km lądem, a rzeka graniczna wkracza tam na terytorium Białorusi.

10 września doszło w tym miejscu do prowokacji, gdy na lewym brzegu Bugu pojawiło się około 20 osób nieznanej narodowości w towarzystwie białoruskich służb granicznych i żołnierzy. Na miejscu byli funkcjonariusze z naszej placówki Straży Granicznej w Terespolu i utworzyli sznur ludzi blokujący przekroczenie granicy. Nie pozwolili wkroczyć cudzoziemcom na polskie terytorium.

Zapytany przez nas o ten fragment granicy Jacek Danieluk, terespolski burmistrz, twierdzi, że tylko ok. 200 m tzw. Suchego Mostu wymaga zabezpieczenia, gdyż pozostały odcinek stanowi woda i bagna.

Czy kiedy jednak nadejdą ostre mrozy i skuja Bug oraz bagna?

Marek Pietrzela

Wysadzili bankomat w Okrzei

POWIAT ŁUKOWSKI Mieszkańcy Okrzei usłyszeli huk i wezwali policję. Okazało się, że nieznani sprawcy wysadzili bankomat przy sklepie.

Dowiedzieliśmy się od mieszkańców, że bankomat znajdował się w ścianie przy sklepie spożywczym przy ul. Kościuszki w Okrzei, niedaleko szkoły i bloku nauczycielskiego.

Marcin Józwiak, rzecznik łukowskiej policji poinformował nas, że w czwartek 4 listopada około godziny 2:30 policja została zaalarmowana przez pracownika agencji ochrony, iż nieznani sprawcy uszkodzili bankomat i włamali się do niego. Policja w nocy pracowała na miejscu zdarzenia.

Okazało się, że sprawcy, którzy zniszczyli bankomat, nie ukradli żadnych pieniędzy.

Policjanci zabezpieczyli wiele śladów. Mieszkańcy powiedzieli nam,



Wysadzony bankomat znajdował się w ścianie przy sklepie spożywczym przy ul. Kościuszki w Okrzei, w gminie Krzywda

że mundurowi zebrali także nagrania monitoringu z okolicznych budynków.

Jak doczytaliśmy w internecie, w innych takich przypadkach w Pol-

sce sprawcy wybierali bankomaty w małych miejscowościach, takich jak Okrzeja, działali nocą, gdy w okolicy nikogo nie było. Nie używali materiałów wybuchowych, lecz

gazu. Wpuszczali go do bankomatu, po czym inicjowali wybuch. Jak było w przypadku bankomatu w Okrzei? – to ustala policja.

mo

Na oczach dziecka znęcał się nad kotem

39-latek z Puław usłyszał zarzut znęcania się nad zwierzęciem i 10-letnim synem. Dostał dozór policyjny i zakaz posiadania kotów.

Wszystko działo się kilka dni temu w mieszkaniu w bloku na jednym z puławskich osiedli. Policję na miejsce wezwali sąsiedzi, którzy usłyszeli odgłosy awantury. Z relacji świadków wynika, że puławianin miał pod nieobecność żony zaopiekować się ich synem. Mężczyzna w tym czasie wszczął awanturę i na oczach dziecka zaczął znęcać się nad 14-tygodniowym kotem. Pomocy dziecku i zwierzęciu udzielili sąsiedzi. Interweniujący funkcjonariusze

sprawdzili trzeźwość 39-latką. Alkomat wskazał trzy promile alkoholu w organizmie. – W trakcie interwencji 39-latek był wulgarny i agresywny. Pijany trafił do policyjnego aresztu. Zwierzę zostało przewiezione do lecznicy dla zwierząt. Okazało się, że kot doznał poważnych obrażeń – informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach i dodaje:

– Mężczyzna usłyszał zarzut znęcania się psychicznego nad małoletnim synem oraz znęcania się nad zwierzęciem i spowodowania u niego obrażeń. Prokurator zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji oraz zakazu posiadania kotów.

Marta Pietroni

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM



**Przysyłajcie fotki swoich
zwierzaków, do wygrania kubek
z nadrukiem zdjęcia pupila.**

Zdjęcia pupili przysyłacie

- mailem na adres: biuro@24wspolnota.pl
- MMS-em pod numer: 904868, o treści:
wsp.imię zwierzaka.imię i nazwisko właściciela.miejscowość
np. wsp.Tajfun.TeresaWakulik.Radzyn (Koszt MMS-a 4,92 zł)
- można też przynieść do redakcji

UWAGA!

Żeby wziąć udział w konkursie, prosimy w zgłoszeniu podać swój adres (do wiadomości redakcji). Zdjęcia wysłane bez tych danych, zostaną opublikowane, ale nie biorą udziału w konkursie.

**MACIUŚ**

Właścicielka:
**KLAUDIA KARPIŃSKA,
WOLA OSOWIŃSKA**

**REKSIO**

Właścicielka:
**JOLANTA GOŁĘBIOWSKA,
OPOLE LUBELSKIE**

**MAFIA I SABA**

Właścicielka:
MONIKA IWANOWSKA, BIAŁA PODLASKA

**STEFA**

Właścicielka:
PAULINA SYKUCKA

**BELLA**

Właściciel:
PRZEMYSŁAW MUĆKA

**KASZMIR**

Właściciel:
**MIROSLAW LEWCZUK,
WÓŁKA PLEBAŃSKA**

**DYZIO I FLORKA**

Właścicielka:
**LIDIA PAWELEC ROLA,
TCHÓRZEW KOLONIA**

**BEZA**

Właścicielka:
**HONORATA MICHALUK,
LUBARTÓW**

**LEO**

Właścicielka:
**KATARZYNA KRZYSIAK,
KOCK**

**PUPIL**

Właścicielka:
**KASIA SEMENIUK,
ZĄBKI**

**TEQUILA**

Właściciel:
**BARTOSZ KRAŚNIEWSKI,
BURZEC**

**MISIEK**

Właściciel:
**KATARZYNA ŁUKOMSKA,
ALEKSANDRÓW**

**PUPIL**

Właścicielka:
AGNIESZKA HAŁAS, STUDNISKO

**DEJZI**

Właścicielka:
ŻANETA SKONIECKA, ŁĘCZNA

**KAJTEK**

Właścicielka:
MAGDALENA BANACH

**TOSIA**

Właścicielka:
ELŻBIETA BANIAK, ALEKSANDRÓW

**LEON**

Właściciel:
ALEKSANDRA CHOŁUJ

**POLA**

Właściciel:
JOANNA NIEZGODA, PUŁAWY

**RUDOLF**

Właściciel:
ALICJA OZIMEK, KAMIEŃ

**JODO**

Właścicielka:
**MAGDALENA BEDNARZ,
SKOWIESZYNEK**

**COCO CHANEL**

Właściciel:
PATRYCJA PYTKA

**NEO**

Właściciel:
DAWID TARNOWSKI, FIRLEJ

**TAJSON**

Właściciel:
MONIKA ŚWIĆ

Czy w listopadzie 1918 r. w Łukowie powiewały czerwone sztandary?

Kto naprawdę rozbrajał Niemców 11 listopada?

Mało znane relacje prasowe sprzed ponad 100 lat rzucają nowe światło na wydarzenia w Łukowie w listopadzie 1918 r. Tuż po rozbrojeniu Niemców na łukowskich budynkach przez chwilę „królowały czerwone sztandary”, a podczas wieców socjalistów i ludowców cieszone się z rzekomego przejścia władzy w ręce chłopów i robotników.

O wydarzeniach w Łukowie w listopadzie 1918 r. wiemy niewiele. Z łukowskich monografii dowiadujemy się jedynie, że rozbrojenia garnizonu niemieckiego niemal bez walki dokonały lokalne „plutony i kompanie” P.O.W. (Polska Organizacja Wojskowa), kierowane przez Stefana Zdanowskiego i Eugeniusza Kwiatkowskiego i wspierane przez lokalną milicję miejską. Władzę w mieście całkiem płynnie miała przejąć Rada Miejska z dr. Chaćnińskim na czele. Jan Stanisław Majewski pisał wręcz, że 11 listopada Łuków „dzięki świadomej, planowej i celowej pracy grona wybitnych obywateli [...] był w zupełności zorganizowany i przygotowany na przyjęcie tej wielkiej zmiany losu, wyroku Opatrzności”.

Socjalistyczna prasa donosi...

O Łukowie pisały jednak także gazety z tamtego okresu i dzięki tym właśnie relacjom wyłania nam się pełniejszy obraz tamtych dni. I tak 20 listopada „Nowa Gazeta” donosiła, że „w powiecie łukowskim P. O. W. działa wspólnie z milicją miejską — wojska polskiego nie ma. Utworzono tu Komitet Narodowy, który przejął władzę w ręce następujące: Biernacki, ziemianin Jastrzębski, rzemieślnik, Świder włościanin”. Dzień później ta sama gazeta pisała, że „w Siedlcach i Łukowie rozbroiła P.O.W. załogę niemiecką 12 b. m. Załoga w Łukowie złożona z 340 żołnierzy i 20 oficerów poddała się lojalnie zarządzeniom”.

Niemcy się poddali, ale komu?

Obszerniejszą relację znaj-

dziemy w największej ówczesnie lewicowej gazecie „Robotnik” z 21 listopada 1918 r. Czytam tam, że „rozbrojenie żołnierzy niemieckich odbyło się w Łukowie zupełnie samorządnie i bezkrwawo w poniedziałek ubiegłego tygodnia (11 listopada 1918 r. - przyp. autora). Żołnierze niemieccy kwatrującego w Łukowie garnizonu, na skutek wieści z Ojczyzny, utworzyli Radę Żołnierską. Do niej zwróciła się miejscowa komenda milicji ludowej, stworzonej przez P.P.S. z żądaniem wydania milicji broni. Broń została milicji ludowej wydana w ilości 20 karabinów z odpowiednim zapasem amunicji. Z posiadaną bronią milicja P. P. S. łącznie z org. P.O.W. oraz P. S. L. uderzyła na komendę powiatową, gdzie zdobyto większą ilość broni i amunicji. Następnie rozbrojono pozostałe oddziały stojące w Łukowie. Tak w przeciągu bardzo krótkiego czasu Łuków uwolnionym został od władzy okupacji. Równoległe z tym powstała samoobrona narodowa, w skład której weszły najrozmaitsze organizacje. Samoobrona sformowała milicję i objęła naczelną władzę w mieście i powiecie. Wyłoniony został Komitet Wykonawczy w osobach ob. Biernackiego, Świdra i Jastrzębskiego”.

Jeśli więc wierzyć relacji „Robotnika” - w Łukowie przy rozbrajaniu Niemców oprócz P.O.W., bardzo aktywną rolę odgrywali ludzie związani P.P.S. (Polska Partia Socjalistyczna - przyp. autora) oraz P.S.L. (Polskie Stronnictwo Ludowe).

Wieści z Lublina i Warszawy wpływają na nastroje w Łukowie

Równocześnie na arenie politycznej ziem polskich miały miejsce dynamiczne zdarzenia. 7 listopada 1918 r. powołany został rząd lubelski pod kierownictwem Ignacego Daszyńskiego, popierany przez środowiska robotniczo-chłopskie, w tym właśnie Polską Partię Socjalistyczną (zdaniem prof. Tomasa Nałęczą „niemającą nic wspólnego z komunizmem”). 13 listopada odbyła się wielka demonstracja tej partii w Warszawie, podczas której m.in. zawieszono czerwoną flagę na Zamku Królewskim, sugerując tym samym przejęcie władzy w kraju przez „lud”.

Echa tych wydarzeń wpływały także na sytuację w Łukowie:



Odsłonięcie tablicy POW w Łukowie w 1934 r., zdjęcie ze strony <http://www.lukow-historia.pl>

Eugeniusz Kwiatkowski, jeden z liderów lokalnej POW i akcji rozbrajania Niemców, później został premierem Rzeczypospolitej i m.in. budowniczym portu w Gdyni



„Robotnik” był pismem ściśle partyjnym i propagandowym, ale wśród jego redaktorów i autorów znalazło się wielu późniejszych wybitnych polityków: przez 30 numerów naczelnym był Józef Piłsudski, składał gazetę późniejszy prezydent Stanisław Wojciechowski, publikowali m.in. Marcelli Handelsman, Andrzej Strug, Leon Wasilewski czy Mieczysław Niedziałkowski

Niemieccy żołnierzy na wieść o końcu wojny założyli w Łukowie Radę Żołnierską i nie zamierzali bić się z Polakami

„Gdy do Łukowa dotarła wieść o manifestacji rządu lubelskiego i ujęciu władzy w Polsce przez pracujący lud, Polska Partia Socjalistyczna wraz z Polskim Stronnictwem Ludowym postanowiły objąć władzę w mieście. Na zamku warszawskim zatknęto czerwony sztandar. To symbol, że ustępuje w przeszłość władza w Polsce królów, panów i najeźdźców, że od dziś władzę w ręce swoje bierze pracujący lud. Znak ten rozwinąć trzeba było i nad Łukowem, by powiewał jako wyraz, że chłop i robotnik z łukowskiego, jednoczy się z całą pracującą Polską” - ekscytował się wspomniany „Robotnik”, który - jak wiemy - był

prasowym ramieniem Polskiej Partii Socjalistycznej i można przypuszczać, że niektóre elementy jego relacji mogły być przesadzone.

Socjaliści i ludowcy ogłosili powstanie nowej, chłopsko-robotniczej Polski

„Królują teraz nad miastem czerwone sztandary”

O tym, że atmosfera w Łukowie była w tamtych dniach bardzo gorąca świadczy dalsza relacja lewicowego pisma. „W

ubiegłą niedzielę (17 listopada 1918 r. - przyp. autora) zwołany został przez Polską Partię Socjalistyczną i Polskie Stronnictwo Ludowe wiec. O godz. drugiej do tłumów robotniczych i chłopskich z pobliskich wsi przemówił obywatel Świder, chłop z łukowskiego, wódz Polskiego Stronnictwa Ludowego w łukowskim. W przemówieniu swoim, twardem, jędrnym, chłopskim podkreślił z całą stanowczością, że w chwili gdy powstaje u nas Niepodległość, jedna być może tylko jej forma - to Republika Ludowa i jeden tylko rząd — władza chłopów i robotników — tych, co dźwigają na swych barkach Polskę.

Lud bierze w ręce swoje władzę, po to by urządzić Republikę Ludową wbrew fabrykantom i obszarnikom. Jako symbol ujęcia tej władzy nawoływał ob.

Polska Organizacja Wojskowa (POW) - podległa Piłsudskiemu, powstała w 1914 roku tajna organizacja działająca w zaborach rosyjskim i austriackim (słabiej pruskim), kuźnia kadr kierowniczych odrodzonej Rzeczypospolitej

Świder do zatknięcia czerwonych sztandarów na gmachach miejskich. Bo tylko sztandar czerwony jest sztandarem ludu — robotnika i chłopów, on nas wiedzie do walki o lepszą przyszłość. Następnie sformował się pochód.

Porządku pilnowała milicja ludowa, która założyła przepaski czerwone z napisem „Milicja Ludowa”. Pochód wyruszył ku komendzie placu wojsk polskich. Tu do żołnierzy i tłumów przemawiali tow. Jastrzębski — pępesowiec (członek PPS - przyp. autora) i ob. Świder. Wojsko to ten sam lud, to też z ludem iść musi, o wspólną walczyć sprawę, przeciwko wspólnym wrogom wyzyskiwaczom. Oto treść tych przemówień z gorącym uznaniem przyjętych przez pochód i żołnierzy.

Za chwilę na gmachu komendy załapał na wietrze wśród dnia pełnego słońca, czerwony znak walczącego ludu. Stamtąd udano się na Foksal (dworzec kolejowy - przyp. autora), gdzie również wywieszono na budynku stacyjnym czerwony sztandar. Pochód zawrócił następnie ku miastu i stanął przed Domem Ludowym. Do tłumów przemawiali tow. Gettel, Jastrzębski i ob. Świder (wspomniany „towarzysz Gettel” to Paweł Gettel (1892-1974), wtedy nauczyciel łukowskiej szkoły i jednocześnie jeden z członków „Samoobrony Narodowej”, późniejszy Prezydent Częstochowy oraz Kielc, następnie poseł na Sejm oraz członek przedwojennego Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego - przyp. autora). Wszyscy zgodnie podkreślali, że oto dokonano się przewrót, który ludowi pracującemu oddał władzę. Na znak tego królują teraz nad miastem czerwone sztandary”.

Paweł Jezierski

Spór o dziurę w proboszczowskim płocie - czyli „Zemsta” po podlasku

Jak włościanie z Kolana założyli sobie parafię (cz. 2)

Włościanie z Kolana nie ugięli się przed przymusową rusyfikacją i władzą carską, chcąc odebrać im wiarę ojców. W wolnej Polsce pierwszą rzeczą, o jaką zadbali, było utworzenie własnej parafii. Kaplicę, wybudowaną przez Łubieńskich, podarował dzie-
dzic Lipczyński.

27 marca 1921 roku biskup Henryk Przeździecki dekretem numer 1478/1921 utworzył parafię pod wezwaniem Imienia Najświętszej Marii Panny, do której należeli mieszkańcy wsi Kolano, Czortkówka i Holendernia. Proboszczem został ksiądz Ludwik Zaorski, który już od kilku lat rezydował w parafii i otaczał opieką duszpasterską miejscowych włościan. Teraz, zaopatrzone w urzędowe pieczęcie, mógł założyć księgi parafialne, stanu cywilnego (bo pełnił też funkcje urzędowe!), rachunkowe i inwentarzowe - papiery musiały się zgadzać.

Kto chodził do kościoła?

Przez chwilę trwało ustalanie zasięgu terytorialnego i personalnego, bo w sumie z kolonii Puchowej Góry było bliżej do Kolana niż Jabłonia. Inne wsie z kolei (m.in. Bednarzówka, Marianówka, Kalinka, Pachole, Lubiczyn), mimo że miały bliżej do Kolana niż swoich parafii (w grę wchodziły Sosnowica i Opole), wołały pozostać przy swoich macierzystych wspólnotach.



Grupa kobiet ze wsi Kolano między kaplicą (z prawej) a pałacem Łubieńskich (w drugim planie). Zdjęcie znalezione na portalu fotopolska.eu

W kolejnych latach przyrastała liczba wiernych. Niektórzy wracali z wojny, niektórzy z Rosji, były konwersje z prawosławia, ale przede wszystkim, jak to po wojnie: całkiem duży przyrost naturalny: w 1925 roku było 748 wiernych, w 1930 - 1150. W parafii znalazła się w międzyczasie wieś Kalinka, ale na statystyki wpływ to mogło mieć dość niewielki, bo była ona w międzywojniu w sporej części zasiedlona przez wiernych kościoła prawosławnego. O strukturze religijnej okolicy mówi nam sporo doku-

mentacja szkolna: na 158 rzymskich katolików przypadało 11 uczniów prawosławnych i tyluż starozakonnych.

Ubogi wiejski kościółek

Ówczesny wygląd i stan świątyni znamy dość dobrze dzięki zachowanemu kwestionariuszowi i aktom wizytacji dokonanej jeszcze w 1921 roku przez biskupa pomocniczego diecezji podlaskiej dr. Czesława Sokołowskiego. Murowany, z drewnianą dobudowa-

waną zakrystią, jednonawowy, z chórem. Nad ołtarzem sklepienie z cegły, w prezbiterium podłoga drewniana, w reszcie kościoła z cegły. Okien pięć, drzwi czworo. Dach blaszany bez rynien, nad zakrystią dachówka. Nad frontonem sygnaturka, ściany pobielone wapnem.

Ołtarz główny poświęcony Maryi, boczne świętego Józefa i - czczono go zwłaszcza przez unitów - św. Józefa Kuncewicza. Wszystkie skromne, drewniane, malowane wiśniową farbą olejną. Ambona niewielka, jeden kon-

Z raportu wizytacji biskupiej w 1921 roku:

... Stan moralny parafian dobry. Nie szerzy się tutaj socjalizm i bolszewizm (...) Dzieci chrzczą we właściwym czasie. Spowiedź wielkanocną odbywają wszyscy. Nie ma takich, co do ostatniej chwili odkładają. Nie ma w parafii dzikich małżeństw. Innowierców parafia nie ma. Małżeństwa mieszane trafiają się. (...) Nie ma w szkole kolaniskiej agitacji bezwyznaniowej.

fesjonął, chrzcielniczy brak. Nie ma też polichromii.

Plebania mała, drewniana, kilkupokojowa ze spiżarnią, w zasadzie nie wykończona, już w lepszym stanie nowo zbudowane stodoła, obora i drewnutnia. Ogród dopiero co posadzony, sad zarośnięty, bo Niemcy o niego nie dbali. Wszystko ogrodzone płotem drewnianym.

To ten płot zaczęła się awantura.

Spór o dziurę w płocie

Proboszcz Zaorski, zgodnie z zaleceniem bp. Sokołowskiego, zbudował dom dla organisty i kościelny. Parafianie jednak - było nie było, fundatorzy parafii i jej sponsorzy! - uznali, że wiosce potrzebniejsza jest szkoła i mieszkanie dla nauczyciela (organista na tę wieś rzucił robotę i poszedł grać ad maiorem Dei gloriam w Radczu...). Ostatecznym kamieniem obrazu było wybicie dziury w pro-

boszczowskim płocie, żeby działwa miała bliżej do szkoły. Ksiądz dziurę kazał zabić, bo mu dzieciarnia hałasowała pod oknem, ganiała za kurami, piła wodę ze studni i robiła bałagan w obejściu. Parafianie, czując się właścicielami wszystkiego, co parafialne, ponownie dziurę odbili. Proboszcz znowu kazał zabić. Włościanie zwołali wiec! W efekcie w połowie budynku była szkoła, w drugiej zamieszkał nauczyciel z organistą. Kompromis osiągnięto, ale co sobie drzwi napsuli, to napsuli. Jeszcze raz okazało się, że lud w tej parafii ma kark twardy i jak sobie co umyśli, oceni, że to dobre i postanowi, to żadna siła ich nie zmieni. Proboszcz zaś się pogniwał i zmienił parafię.

Dzielny ksiądz Pogonowski

Jego następcą był ksiądz Władysław Pogonowski, skądinąd kapłan o ciekawej biografii. Formację seminaryjną przerwała mu pierwsza wojna światowa. Kilka tygodni po święceniach, w Maciejowicach w sierpniu 1920 roku był wikariuszem księdza Adolfa Pleszczyńskiego, wybitnego duchownego i uczonego. Obaj niezłomnie zostali ze swoimi parafianami. Po pobycie w Kolanie (do 1930) był proboszczem parafii kolejarskiej w Lublinie, a potem wiceproboszczem w Kocku, gdzie po śmierci proboszcza Glinki 10 października 1939 przejął kierowanie parafią, co czynił do lat sześćdziesiątych.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII



Pałac Sonnenbergów w Kijanach (gm. Spiczyn). Zbudowany ok. 1850 roku, potem przebudowany przez Stanisława Sonnenberga, znanego przedsiębiorcy i właściciela koni wyścigowych, w stylu określanym jako neorenesansowy, na miejscu starszego gmachu, wcześniej posiadanego m.in. przez Firlejów i Sanguszków. Po wojnie mieściła się w nim szkoła rolnicza. Kiedy ostatni raz byliśmy tam latem, postępowała dewastacja zarówno budynku, jak i otaczającego założenia ogrodowo-parkowego.



BOŚMY BARDZO HERBOWI

Demokratycznie wybrany święty Stanisław z Łazisk

W herbie Łazisk widzimy w polu czerwonym z prawej postać o wąsach, włosach i długiej szacie srebrnej, z zamkniętymi oczami i skrzyżowanymi na piersiach rękoma, z lewej biskup w szatach liturgicznych srebrnych ze złotym wierzchem i takież infule, unoszący prawicę w stronę postaci z prawej, trzymający w lewicy pastorał złoty. Tu przypomnimy, że opisywanie herbów uczenie nazywa się blazonowaniem, a strony określane są odwrotnie, bo z perspektywy rycerza niosącego herb na tarczy.

Ów biskup to oczywiście święty Stanisław, a wąsate chłopisko to świeżo wskrzeszony rycerz Piotr,



dziedzic leżącego w tej gminie Piotrawina. Wybór dość naturalny i historycznie uza-

sadniony. Naszą sympatię budzi też sam sposób wypracowania herbu: uczony przygotował dziewięć projektów, wszystkie oparte o ten sam przekaz symboliczny, zaś ostatecznie wyboru dokonali sami mieszkańcy. Jedyną wątpliwość mieć można co do szat biskupa: istnieje heraldyczna zasada, zakazująca kładzenia metalu na metal - w tym wypadku złota na srebro. Ponieważ jednak tu mamy do czynienia z rzeczą dość drobną, detalami ubioru, to grzech niewielki i nie ma się co czepiać.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - PKO EKSTRAKLASA

Zremisowali z liderującym Lechem, tracą punkt do Legii

W poprzedniej kolejce podopieczni trenera Kamila Kieresia zremisowali z wicemistrzem Polski, teraz urwali punkt liderowi - Lechowi Poznań. Są tuż za plecami mistrza Polski - Legii Warszawa - co oznacza, że... zamykają tabelę PKO Ekstraklasy.

Lider kontra ostatni zespół! Murowany faworytem sobotniego meczu w Łęcznej byli goście - lider PKO Ekstraklasy. Do starcia z Górnikiem Lech przystępował po wpadce w Mielcu, gdzie „Kolejorz” tylko zremisował ze Stalą. Zielono-czarni z kolei byli podbudowani wygraną rywalizacją w 1/16 Fortuna Pucharu Polski z Miedzią Legnica oraz cennym remisem ligowym z wicemistrzem kraju - Rakowem Częstochowa. Z drugiej strony w składzie brakowało kontuzjowanego Bartosza Śpiączki, najlepszego strzelca drużyny.

Aktywny Amaral

Pierwsza połowa meczu to do-

minacja podopiecznych trenera Macieja Skorży. Lech przeważył i stwarzał zagrożenie pod bramką łącznian. Wyjątkowo aktywny był Joao Amaral. Portugalczyk najpierw uderzał z dystansu, potem strzelał z woleja z pola karnego, w obu przypadkach brakowało mu skuteczności. W końcu - w 18 minucie - sfinalizował akcję swojej drużyny wbijając piłkę do siatki z najbliższej odległości i pokonując Macieja Gostomskiego, w przeszłości bramkarza poznańskiego klubu.

Przed przerwą Górnika postraszył jeszcze Jakub Kamiński, ale z jego mocnym uderzeniem poradził sobie Gostomski.

Janusz Gol i... gol!

Na początku drugiej części, po koronkowej akcji Lecha, z pola karnego strzelał Pedro Tiba. Na posterunku znowu był jednak Gostomski.

W kolejnym fragmencie gry dwie dobre okazje na podwyższenie prowadzenia gości miał Kamiński. Nie wykorzystał żadnej z nich, bo jego strzały były za mało precyzyjne i radził sobie



Kamil Kiereś
trener Górnika

Pozytywna moc

Jako drużyna czujemy po tym meczu pozytywną moc. Graliśmy z mocnym Lechem, który w tym sezonie potrafił rozjechać inne drużyny na boisku. W naszej grze w ostatnim czasie sporo się zadziało, co pokazały mecze z Piastem Gliwice, Miedzią Legnica i Rakowem Częstochowa. Dzięki temu czuliśmy, że możemy funkcjonować na boisku jako drużyna, poprawiła się nasza gra obronna i jesteśmy w stanie strzelać bramki

z nimi bramkarz Górnika.

Kiedy wydawało się, że poznaniacy za chwilę wreszcie postawią

kropkę nad „i”, podopieczni trenera Kamila Kieresia popędzili na bramkę Lecha z jedyną groźną akcją ofensywną tego meczu. W 79 minucie piłkę na lewym skrzydle dostał Serhij Krykun. Ukraińiec nieco wyhamował atak i cofnął się, ustawiając sobie futbolówkę na prawej nodze, by dośrodkować. W tym samym czasie w pole karne, niepostrzeżenie dla obrońców Lecha, wtargnął Janusz Gol. Doświadczony pomocnik przystawił głowę do zacentrowanej piłki i... gol! Górnik sensacyjnie wyrównał, choć nic tego nie zapowiadało.

Piłkarze „Kolejorza” rzucili się do ataku. Groźnie na bramkę gospodarzy strzelali Mikael Ishak i Dani Ramirez. Wysoką klasę w obu sytuacjach pokazał Gostomski, broniąc uderzenia zawodników Lecha.

„Górnicy” zdołali obronić ciężko wywalczony remis. Po podziale punktów z liderem łącznianie tracą już tylko jeden punkt do Legii. Zapewne przed sezonem gracze Górnika braliby taki rozwój sytuacji w ciemno. Aktualnie jednak taka sentencja i tak oznacza... ostatnie miejsce w tabeli PKO Ekstraklasy.

GÓRNIK ŁĘCZNA – LECH POZNAŃ 1:1 (0:1)

Bramki: Gol 79' – Amaral 18'.

Górniki: Gostomski – Szczesniak, Midziński, Pajnowski, Leandro – Mak (59' Lokilo), Drewniak, Gol, Serrano (72' Gaska), Krykun (90' Dziwniel) – Banaszak.

Lech: Bednarek – Pereira (62' Satka), Salamon, Milić, Rebocho – Kamiński (87' Marchwiński), Karlstrom, Tiba (62' Kwekwe-skiri), Amaral (62' Ramirez), Ba Loua (80' Skóraś) – Ishak.

Żółta kartka: Rebocho.

Sędziował: Sebastian Krasny (Kraków).

Widzów: 4528.

REKORD FREKWENCJI

4528

- tylu kibiców obejrzało z trybun sobotni mecz Górnika z Lechem. To najwyższa frekwencja tego sezonu na stadionie w Łęcznej

Dominik Smagała



Wyniki 14 kolejki:

Lechia - Zagłębie 2:1
Legia - Stal 1:3
Piast - Warta 0:1
Radomiak - Zabrze 1:0
Raków - Pogoń 0:0
Śląsk - Jagiellonia 2:2
Wisła - Cracovia 1:0
Płock - Termalica 1:1
Górnik - Lech 1:1

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lech Poznań	14	29	28-8
2.	Lechia Gdańsk	14	29	25-11
3.	Pogoń Szczecin	14	26	22-10
4.	Raków Częstochowa	13	26	24-16
5.	Radomiak Radom	14	22	18-13
6.	Śląsk Wrocław	14	21	25-20
7.	Stal Mielec	14	20	18-19
8.	Piast Gliwice	14	18	21-20
9.	Jagiellonia Białystok	14	18	18-21
10.	Wisła Płock	14	17	22-22
11.	Cracovia	14	17	20-22
12.	Zagłębie Lubin	13	17	15-20
13.	Wisła Kraków	14	17	15-23
14.	Górnik Zabrze	13	15	14-17
15.	Bruk-Bet Termalica	13	11	17-22
16.	Warta Poznań	14	11	9-17
17.	Legia Warszawa	12	9	12-22
18.	Górnik Łęczna	14	8	11-31

Następna kolejka (20-22.11.):

Termalica - Górnik (21.11., g. 12.30), Cracovia - Raków, Zabrze - Legia, Jagiellonia - Wisła, Lech - Piast, Pogoń - Śląsk, Stal - Lechia, Warta - Wisła, Zagłębie - Radomiak

II LIGA

WYNIKI 16. KOLEJKI

Wisła - Pogoń S. 3:0
Olimpia - Chojnicz. 1:1
KKS - Pogoń G. 2:0
Wigry - Garbarnia 1:0
Sokół - Lech II 0:1
Stal - Bełchatów 3:0
Ruch - Śląsk II 5:2
Radunia - Motor 3:0
Znicz - Hutnik 0:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Stal Rzeszów	16	41	36:11
2	Ruch Chorzów	16	34	27:15
3	Chojniczanka	16	26	34:17
4	Radunia Stężyca	16	26	31:25
5	Olimpia Elbląg	16	26	16:15
6	Wisła Puławy	16	25	31:23
7	Wigry Suwałki	16	25	18:15
8	Lech II Poznań	16	25	17:16
9	Garbarnia Kraków	16	23	24:22
10	Motor Lublin	16	22	25:17
11	KKS Kalisz	16	21	18:18
12	Śląsk II Wrocław	16	20	26:29
13	Pogoń Siedlce	16	20	22:30
14	Znicz Pruszków	16	18	19:25
15	Pogoń Grodzisk	16	15	14:22
16	GKS Bełchatów	16	13	14:28
17	Hutnik Kraków	16	9	12:29
18	Sokół Ostróda	16	5	6:33

NASTĘPNA KOLEJKA (13.11., godz. 17:30): Motor - Wisła, Śląsk II - Olimpia, Hutnik - Znicz, Pogoń S. - Znicz, GKS Bełchatów - Radunia, Lech II - Stal, Garbarnia - Sokół, Pogoń G. - Wigry - Chojnicz. - KKS Kalisz.

PIŁKA NOŻNA - eWINNER II LIGA: Dublet Bartosiaka, kolejny gol Drozdowicza. W sobotę derby z Motorem w TVP Sport

Piękny jubileusz Pawlaka

Stadion w Puławach odczarowany. Wiślacy po kilku tygodniach przerwy zapisali komplet punktów po wygranej z Pogonią Siedlce 3:0.

Już w 8 minucie w zamieszaniu w polu karnym bliski skierowania piłki do siatki był Emil Drozdowicz. Siedem minut później ten sam zawodnik uderzył z powietrza z 11 metrów, ale nieznacznie się pomylił.

W 26 minucie nie było już wątpliwości. Kontra Wisły, zatrzymany został Ednilson, ale futbolówka trafiła do Krystiana Putona, który z kolei podał ją do Bartłomieja Bartosiaka, a ten uderzył w długi róg siedleckiej bramki. Bartosz Klebaniuk był bez szans. Chwilę później zagranie w pole karne zostało zatrzymane ręką przez Mateusza Piotrowskiego. Do „jedenastki” podszedł Bartosiak i podwyższył wynik na 2:0. Dla 30-latką był to piąty gol w sezonie, a trzeci z „wapna”. W 35 minucie sam w polu karnym znalazł się Błażej Cyfert, ale w ostatniej chwili jego strzał został zablokowany i piłką poszybowała nad bramką.

W drugiej połowie wiślacy dość szybko zdobyli trzeciego gola. W polu karnym zatańczył



Bartłomiej Bartosiak zaliczył dublet w starciu z Pogonią Siedlce. 30-latek ma już pięć goli w sezonie, a trzy z nich zdobył z „wapna”

z piłką Ednilson. Jego uderzenie odbił Klebaniuk, a z najbliższej odległości do siatki wpakował ją Emil Drozdowicz, który świetnie spisuje się wobec absencji Adriana Paluchowskiego. 35-latek zdobył czwartą bramkę w sześciu ostatnich starciach. Od tego momentu nasz zespół oddał piłkę rywalom, ale poza jedną stuprocentową sytuacją Macieja Górskiego, z którą poradził sobie Piotr Owczarzak, goście nie stworzyli klarownej okazji do zdobycia gola. Wiślacy kontrolowali przebieg gry i zasłużenie zdobyli trzy punkty.

Mecz przyjaźni

Na trybunach trwało święto. Nie jest tajemnicą, iż fani obu klubów darzą się sympatią i wspólnie dopingowali piłkarzy. Dużo większe powody do zadowolenia mieli fani „Dumy Powiśla”.

Derby w telewizji

Przed puławianami prestiżowe starcie. W sobotę o godz. 17:30 rozpoczną spotkanie w Lublinie z miejscowym Motorem. Obie ekipy są sąsiadami w tabeli. Kto nie będzie mógł pojawić się na

trybunach stadionu w stolicy województwa lubelskiego, obejrzy starcie z wysokości fotela. Mecz będzie transmitowany przez TVP Sport. Szykują się wielkie emocje.

WISŁA PUŁAWY - POGOŃ SIEDLCE 3:0 (2:0)

Bramki: Bartosiak 26', 31' (K), Drozdowicz 52'.

Wisła: Owczarzak - Lisowski, Cyfert, Pielach, Cheba (88' Wiech), Bartosiak (77' Ruiz-Diaz), Daniel, Puton (90' Pitrowski), Kondracki (76' Banach), Ednilson (88' Konc), Drozdowicz.

Pogoń: Klebaniuk - Misiak, Tadrowski, Majewski, Miś (87' Kołoczek), Przybecki (76' Więdołcha), Trochim, Piotrowski (76' Rymek), Lopez (61' Kozłowski), Demianiuk (46' Wróblewski), Górski.

Żółte kartki: Cyfert, Bartosiak, Ruiz-Diaz - Miś, Majewski, Tadrowski, Rymek.

Sędziował: Bielawski (Kato-wice).

Widzów: 500.

Piękny jubileusz „Cygana”

Mecz z Pogonią Siedlce był 66 starciem Wisły pod wodzą Mariusza Pawlaka. 49-latek trafił do



Debiut Borysa

W samej końcówce na boisku zameldował się Borys Piotrowski

Dla 19-latką był to ligowy debiut. Borys pochodzi z Ryku. Jest wychowankiem miejscowego Ruchu. Następnie występował w drużynach młodzieżowych BKS-u Lublin, a od sezonu 2019/2020 przywdziewa trykot ekipy z Puław. 19-latek spełnił jedno z marzeń swoich rodziców, a w szczególności taty Roberta, który jest byłym piłkarzem, a obecnie szkoleniowcem

Dumy Powiśla dwa lata temu. W tym czasie Wisła wygrała 45 razy, 10 razy zremisowała i poniosła 11 porażek. Nasi w tym czasie zdobyli 154 gole, a stracili 60.

mp

PIŁKA NOŻNA Tragiczna sytuacja kadrowa bialczan. Piąta przegrana w sezonie

Po przerwie Podlasie opadło z sił

Porażką zakończyła się wizyta w Ostrowcu Świętokrzyskim piłkarzy z Białej Podlaskiej. Podlasie uległo 1:3 miejscowemu KSZO.

Pierwsza połowa mogła się podobać. Podopieczni Rafała Borysiuka kontrolowali przebieg wydarzeń, a w dodatku po nieco ponad 240 sekundach objęli prowadzenie. Piłkę wybijaną przez Radosława Sylwestrzaka przejął rozgrywający 150 mecz w biało-zielonych barwach Tomasz Andrzejuk, który zagrał na lewą stronę do Macieja Wojczuka, a ten w polu karnym wypatrzył Kamila Kocoła. 27-letni kapitan naszych wślizgiem pokonał Pawła Lipca. Dla „Kocołka” to 60. trafienie w historii gry w Podlasiu.

Niedługo później Kocoł mógł podwyższyć po zgraniu piłki Andrzejuka i wycofaniu jej przez Erwina Bahonko. Próba kapitana biało-zielonych została zablokowana przez jednego z obrońców. KSZO odpowiedziało akcją Tomasza Persony, próbie Dawida Gruchały-Węsierskiego i zamknięciu akcji przez Mateusza Zajęca, który posłał piłkę wysoko nad poprzeczką.

Po zmianie stron próbował



Kamil Kocoł zdobył swojego 60. gola w barwach Podlasia, ale po końcowym gwizdku powody do radości mieli piłkarze z Ostrowca Świętokrzyskiego (fot. Karolina Hołownia)

z woleja Jarosław Kosieradzki, ale bramkarz był na posterunku. Miejscowi odpowiedzieli za sprawą Dariusza Brągiela, który po akcji lewą stroną dograł do Persony, a ten posłał piłkę obok Michała Nowaka. Na niecały kwadrans przed końcem KSZO wyszło na prowadzenie. Persona dośrodkował z rzutu różnego, a najlepiej zachował się Zajęć, który w asyście naszego obrońcy celnie główkował. Gracze z Ostrowca postawili kropkę nad „i” po uderzeniu Michała Nawrota i zgraniu Mateusza Szeli. Akcji mógł zażegnać Marcin Pigiel, ale przy próbie wybijania piłki... poślizgnął się.

- Mam ogromne problemy kadrowe. Na boisko próbował wejść Mateusz Jarzynka, ale w czasie rozgrzewki odczuwał ból pleców i musieliśmy dokonać korekty w składzie. W tygodniu z chorobami zmagali się: Arkadiusz Kot i Kamil Kocoł, zaś Maciej Wojczuk trenował zaledwie dwa razy. Za kartki musiał pauzować Paweł Zabielski, a Diel Spring już po pół godzinie gry zgłosił uraz. Na ławce mieliśmy czterech zawodników z pola, w tym dwóch kontuzjowanych: „Jarza” i Gabrys Mierzwinski - mówi Rafał Borysiuk.

Szkoleniowiec musiał ponownie eksperymentować. - Jarek Kosie-

radzki w szóstym meczu zagrał na piątej pozycji. Mimo to, w pierwszej połowie zagraliśmy bardzo dobrze. Trener rywali przyznał, że było to ich najsłabsze 45 minut od kiedy przejął stery w KSZO. Szkoda okazji „Kocołka”. Po przerwie opadliśmy z sił, ale do pewnego momentu nic nie zapowiadało naszej porażki. Niestety, za łatwo traciliśmy gole. Więcej było przypadku niż piłkarstwa po stronie gospodarzy - dodaje.

Bardzo ważny sprawdzian

W sobotę o godz. 14:00 bialczanie rozpoczną starcie z Wólczańką Wólka Pełkińska.

- Wróci Paweł Zabielski i być może po kontuzjach Jarzynka i Mierzwinski. Wólczanka przegrała z Wisłą Sandomierz, ale nie możemy na to patrzeć. W tej lidze wszystko jest możliwe. Ograliśmy 5:2 Czarnych Połaniec, a oni w weekend w takim samym stosunku zwyciężyli Podhale Nowy Targ. Wiemy, że czeka nas trudna przeprawa, spotkanie o dużym ciężarze gatunkowym. W takich bojach często decyduje dyspozycja dnia. Potrzebujemy punktów i oby w sobotę szczęście było po naszej stronie - mówi Borysiuk.

KSZO OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI - PODLASIE BIAŁA PODLASKA 3:1 (0:1)

Bramki: Persona 49', Zajęć 77', Nawrot 81' - Kocoł 5'.

KSZO: KSZO: Lipiec - Persona, Sylwestrzak, Zajęć, Brągiel, Pawlik (70 Grudziński), Stefanowicz, Galecki (46 Kuzior), Majda (22 Dereń), Żurek (46 Szela), Gruchała-Węsierski (70 Nawrot).

Podlasie: Nowak - Spring (54' Idzikowski), Salak, Kosieradzki, Kot, Pigiel, Nieścieruk (80' Tut-tas), Andrzejuk, Bahonko, Kocoł, Wojczuk.

Żółte kartki: Kuzior, Stefanowicz, Wójcik (trener).

Pomoże Laura?

Tydzień temu po raz pierwszy w życiu na meczu Podlasia była Laura.

Córka trenera przyniosła szczęście. Bialczanie wysoko ograli Czarnych. - Laura chce być na spotkaniu. Oby ponownie była naszym amuletem - mówi szkoleniowiec biało-zielonych.

mp

Wisłoka Dębica - Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski 4:4 (1:1). Szalona wymiana ciosów

Nie wiadomo czy cieszyć się, czy płakać

Poza krową na wrotkach w tym szalonym meczu było wszystko: trzy razy roztrwonione prowadzenie, wyrównanie w ostatnich sekundach, gol z rzutu różnego, dwa przeoczone i jeden podyktowany „z niczego” rzut karny, radosna twórczość pani sędzi... Kiedy opadł kurz bitewny na tablicy wyświetlił się wynik 4:4.

Orleńta wystąpiły w mocno przemeblowanym składzie. Robert Nowacki odniósł kontuzję na rozgrzewce i do bramki musiał wejść Dawid Rosiak. Patryk Szymala leczy uraz, Norberta Myszkię wykluczyły żółte kartki a Karola Rycaja wesele siostry. Szansę dostali więc Piotr Bryja, na środek obrony cofnął się Szymon Kamiński, w środku pomocy zagrał Ernest Skrzyński, a na prawym skrzydle biegał Jan Bożym.

Gol prosto z rogu

Lepiej zaczęli gospodarze, ale kilkoma dobrymi interwencjami popisał się Rosiak. Potem obaj bramkarze już głównie sięgali do siatki. Celny cios Orleńta

wprowadziły w 24. minucie. Przemysław Koszel dośrodkował z lewej, w polu karnym powalczył z bramkarzem Piotr Cwik, a do bezpieczeństwa piłki dopadł Arkadiusz Maj i zdobył prowadzenie. W 38. minucie pięknym golem bezpośrednio z rzutu różnego popisał się Damian Łanucha. Uderzył idealnie i piłka wpadła w okienko. Niby zawsze taki gol obciąża bramkarza, ale przy takim strzale można Rosiakowi zarzucić tylko dwie rzeczy: że nie urosł wyższy, albo że nie kazał któremuś z obrońców stanąć przy słupku. Choć i to niekoniecznie by pomogło. Do przerwy remis.

Strzelanina w drugiej połowie

W 53. minucie na boisko wszedł Piotr Kuźma i szybko miał okazję się cieszyć. Po dośrodkowaniu Skrzyńskiego uprzedził w polu karnym obrońców i pokonał bramkarza. Gospodarze znowu szybko odpowiedzieli: Arkadiusz Korolczuk faulował 17 metrów od bramki i pięknym strzałem w okienko popisał się Łanucha. Wisłoka atakowała, ale nadziała się na kontrę: Koszel świetnie podał do Skrzyńskiego i Orleńta znów

prowadziły. Radość trwała dośownie chwilę: prosty błąd po wyrzucie z autu, strzał Błażeja Radwanka, rykoszet od ratującego sytuację Kamińskiego i było 3:3. Po kilku sekundach świetną sytuację miał Kuźma, ale niepotrzebnie próbował trudnego strzału z powietrza, zamiast spokojnie przyjąć i mieć dużo łatwiej...

Co gorsza minutę później równie źle poszło mu we własnym polu karnym: jego interwencję pani sędzia oceniła jako nieczystą, podyktowała karnego dla Wisłoki. Pewnym egzekutorem okazał się Patryk Zygmunt. - Wahe na obronę, Kamyk idź wyżej! - zakomenderował trener Mikołaj Raczynski. Bramkostrzelny stoper poszedł w szesnastkę przeciwnika i po dośrodkowaniu Bryi (chyba najlepszy obok „Skrzyni” w sobotę gracz Orleńta) strzałem głową wyrównał. Jeszcze w ostatnich sekundach piłkę meczową miał na nodze Koszel, ale strzał z woleja minął okienko.

Komentarz

Przy tylu osłabieniach remis powinien cieszyć. Jednak jeżeli się trzy razy prowadziło, to niedosyt jest. Ale skoro się

Po raz pierwszy w osiemnastce meczowej pierwszego zespołu znalazł się Sebastian Walczyna. Siedemnastolatka trener wypatrzył w meczach klubowych rezerw

WISŁOKA DĘBICA - ORLEŃTA SPÓMLEK RADZYŃ PODLASKI 4:4 (1:1)

Bramki: Łanucha (37, 62), Radwanek (83), Zygmunt (86-z karnego) - Maj (24), Kuźma (56), Skrzyński (78), Kamiński (90+3).

Wisłoka: Matoga - Król, Cabała (80 Słoma), Rębisz, Zygmunt, Nowak (55 Smoleń), Łanucha, Fedan, Górecki (64 Palonek), Siedlik, Radwanek.

Orleńta: Rosiak - Chaliadka, Chyła, Kamiński, Bryja, Skrzyński, Korolczuk (64 Mnatsakanyan), Bożym (53 Kuźma, 56 Skrzyński), Cwik, Koszel, Maj (60 Kołtunowicz).

Żółte kartki: Zygmunt, Górecki - Korolczuk, Kołtunowicz, Kuźma, Mnatsakanyan.

Sędziowała: Adamska (Kielce).

Widzów: 300, z czego 30 z Radzyna

III LIGA

WYNIKI 16. KOLEJKI

KSZO - Podlasie 3:1

Bramki: Persona 49', Zajęć 77', Nawrot 81' - Kocoł 5'.

Wisłoka - Orleńta 4:4

Bramki: Łanucha 37', 62', Radwanek 83', Zygmunt 86' (k) - Maj 24', Kuźma 56', Skrzyński 78', Kamiński 90+3'.

Siarka - Cracovia II 1:0

Bramka: Mróz 16'.

Sokół - ŁKS Łagów 0:1

Bramka: Cichocki 11'.

Tomas - Chełm. 1:1

Bramki: Szuta 4' - Kalsay 34'.

Czarni - Podhale 5:2

Bramki: Łąk 44', Wątróbski 65', 71', Krępa 88', Gębalski 90' - Platek 6', Broda 68'.

Wólczanka - Wisła 2:3

Bramki: Wach 61', Skrzyński 67' - Rak 11' (k), 50', Taranek 79'.

Unia - Stal 0:3

Bramki: Świdzki 56', 80', Pietrzyk 90'.

Korona - Avia 0:3

Bramki: Maluga 5', Bialek 24', Kompanicki 80'.

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Siarka Tarnobrzeg	16	31	33:16
2.	Cracovia II Kraków	16	30	32:20
3.	Stal Stalowa Wola	16	29	27:19
4.	Podhale Nowy Targ	16	28	35:26
5.	Chełmianka Chełm	16	28	26:19
6.	ŁKS Łagów	16	27	27:20
7.	Orleńta Radzyń P.	16	24	28:22
8.	Avia Świdnik	16	24	23:17
9.	KSZO Ostrowiec	16	23	21:16
10	Wisłoka Dębica	16	23	32:32
11	Unia Tarnów	16	22	26:22
12	Czarni Połaniec	16	22	25:28
13	Korona Rzeszów	16	20	24:26
14	Podlasie Biała P.	16	15	14:23
15	Sokół Sieniawa	16	15	14:32
16	Wisła Sandomierz	16	14	21:38
17	Tomasovia Tom. L.	16	9	19:31
18	Wólczanka Wólka P.	16	9	14:34

OSTATNIE KOLEJKI

(13.11., sobota): Podlasie - Wólczanka (godz. 14:00), Orleńta - Siarka (godz. 13:00), Avia - Wisłoka, Stal - Korona, Wisła - Unia, Podhale - KSZO, Chełmianka - Czarni, ŁKS Łagów - Tomasovia, Cracovia II - Sokół.

(20/21.11): Podlasie - Unia, Orleńta - Sokół, Wisłoka - Siarka, Cracovia II - Tomasovia, ŁKS Łagów - Czarni, Chełmianka - KSZO, Podhale - Wólczanka, Wisła - Korona, Stal - Avia.

mp

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie”. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA

polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

Zbigniew Smółko

Bardzo pewny Huragan

Międzyrzeczanie wygrali dziesiąty mecz w sezonie, a szósty na obcym terenie. Podopieczni Damiana Panka triumfowali w Lubartowie.

Huragan bardzo szybko cieszył się z pierwszej bramki. Po wrzutce w pole karne Pawła Komara Łukasz Sobolewski głową przelobował Damiana Podleśnego. Dla pomocnika naszych był to pierwszy gol w barwach międzyrzeczkiej ekipy. Przed sezonem przyszedł do drużyny z Polonii Warszawa. Kilkanaście minut później podwyższył Paweł Radziszewski, kończąc na raty dwójkową akcję z Mariuszem Chmielewskim. Za pierwszym razem próbę „Peji” odbił

golkeeper, który w przeszłości występował w Ekstraklasie, ale wobec dobitki pod poprzeczkę nie miał żadnych szans. Niedługo po przerwie na 3:0 trafił Alan Olszewski. Kapitan Huraganu głową w długi róg sfinalizował dośrodkowanie ze stałego fragmentu gry Komara.

- Mecz ułożył się bardzo fajnie. Odrobiliśmy lekcję z pierwszego spotkania i pewnie pokonaliśmy przeciwnika. Ładnie to się mówi, ale zdołaliśmy zrealizować nasze założenia przedmeczowe. W pierwszej części chcieliśmy zagrać w niskim i średnim pressingu, szukając przy tym kontr. Przy lepszej skuteczności o gole mogli się jeszcze postarać: Radziszewski i Łukanowski. Po zmianie stron ci sami mogli

wpisać się na listę strzelców, podobnie jak „Chmielo”. Nie ma co marudzić. Wygraliśmy, zdobyliśmy trzy gole i punkty na fajnym boisku. Zwycięzców się nie sędzi - mówi Damian Panek.

Jak mówi Panek, w porównaniu z pierwszym spotkaniem, Lewart otworzył się i zagrał odważniej. - Potrafiliśmy to wykorzystać, chociaż pod bramką przeciwników byliśmy zbyt nerwowi. Szukaliśmy trudnych rozwiązań i piłek. Przy golach Podleśny nie miał zbyt wiele do powiedzenia - dodaje.

LEWART LUBARTÓW - HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 0:3 (0:2)

Bramki: Sobolewski 6', Radzi-

szewski 23', Olszewski 52'.

Lewart: Podleśny - Tomasiak, Niewęglowski, Urban (80' Iskierka), Sowa (57' Duda), Majewski (68' Pęksa), Ciechański (76' Sokół), Bednarczyk (57' Kamiński), Aftyka, Bielecki.

Huragan: Czarnecki - Grochowski (78' Weręgowski), Olszewski (65' Mirończuk), Konaszewski, Komar, Czumer (78' Panasiuk), Goździołko, Łukanowski, Sobolewski (78' Felczak), Radziszewski, Chmielewski.

Żółte kartki: Tomasiak, Urban.

Dwa razy u siebie

Przed zespołem dwa spotkania przed własną publicznością.

mp

Piatrenka przypomniał się w Piszczacu

Lutnia przegrała po raz dziesiąty w sezonie. Podopieczni Michała Kwietnia musieli uznać wyższość Sparty Rejowiec Fabryczny.

Jedyny gol padł na samym początku spotkania. Autorem bramki był Aliaksiej Piatrenka. 26-letni Białorusin występował w Lutni jesienią 2015 roku. Rozegrał pięć meczów i zaliczył jedno trafienie w starciu z Polesiem Kock (piszczaczanie wygrali 6:2). Co ciekawe, Piatrenka przychodził do ekipy prowadzonej wówczas również przez Kwietnia z łatką gracza, który był zgłoszony do rozgrywek Ligi Mistrzów w barwach BATE Borysow. Co więcej, siedział nawet na ławce rezerwowych podczas meczu z Realem Madryt na Santiago Bernabeu.

- Jeszcze przed zdobyciem gola przez zespół z Rejowca Fabrycznego nasi mieli okazję do wyjścia na prowadzenie, jednak Adrian



Aliaksiej Piatrenka występował w Lutni jesienią 2015 roku. Rozegrał pięć spotkań i zdobył jedną bramkę w starciu z Polesiem Kock

Hołownia pomylił się z bocznego sektora. Mogliśmy wyrównać po rzucie rożnym. Piłka spadła na 14 metr, a tam Karol Warda przymierzył, jednak uderzył w stojącego na linii bramkowej obrońcę - mówi Michał Kwiecień.

Jego podopieczni po zmianie

stron najbliższ szczęścia byli po próbie Mateusza Kacika. Zagrywał Daniel Korol, a „Bokserek” uderzył głową w poprzeczkę. Próbę z ostrego kąta Adama Wiraszki zdołał odbić bramkarz. - Zagrażaliśmy przyjezdnym, jednak nie zdołaliśmy zmienić wyniku. Przegraliśmy

kolejne spotkanie. Tak to bywa. Zdajemy sobie sprawę, że do końca sezonu będzie niezwykle ciężko. Chcemy utrzymania w czwartej lidze i chcielibyśmy przełamania i punktów. Zrobimy wszystko, by jeszcze w tym roku wywalczyć kilka punktów - dodaje.

mp

Szósty raz Orląt. Kania strzelił swojej Julii

Piłkarze z Łukowa mieli powody do zadowolenia. Gracze Dariusza Solnicy i Macieja Sygi zwyciężyli po raz szósty w sezonie, a trzeci na wyjeździe.

Obie bramki zdobył Maciej Kania. 20-latek otworzył wynik po kwadransie drugiej połowy. Rafał Jaworski zagrał za linię obrońców, piłka dotarła do Kani, który minął rywala i uderzył z 15 metrów obok bramkarza. Niedługo później gracz pozyskany z Bad Boys Zasta-

wie strzelił swojego piątego gola w rozgrywkach. Tym razem ze środka zagrywał Sebastian Sowisz, a napastnik łukowian przerzucił futbolówkę nad golkeeperem i dopełnił formalności. - Cieszę się, że mam kolejne trafienia w czwartej lidze. Wszystkie dedykuję mojej dziewczynie Julii - mówi ofensywny gracz łukowian.

- Wreszcie zobaczyliśmy zespołową pracę drużyny, agresywnie grającą na całej długości i szerokości boiska. Chcieliśmy jako drużyna sięgnąć po komplet punk-

tów. Zagraliśmy jak Orlęta Łuków. Zrealizowaliśmy swoje założenia. Nasza gra mogła się podobać. Przeprowadzaliśmy akcje z pomysłem. Trzeba się cieszyć. Jesteśmy zadowoleni z postawy zawodników. Wiadomo, przeciwnik się nie położył, a mądra i rozsądna gra dała nam komplet punktów - mówi Maciej Syga, szkoleniowiec Orląt.

U siebie i na wyjeździe

Przed żółto-czerwonymi dwa

mecze w ciągu kilku dni.

- We czwartek zagramy u siebie z Powiślakiem Końskowola, zaś w niedzielę pojedziemy do Lublinianki. Mamy końcówkę rundy zasadniczej i chcielibyśmy punktować, by awansować do grupy mistrzowskiej. Liczymy, że wywalczymy jakąś zdobycz. Marzy nam się seria, by przez przynajmniej po dwóch starciach z rzędu cieszyć się ze zwycięstw - mówi Dariusz Solnica, opiekun Orląt.

ścią.

We czwartek Huragan zagra z Lutnią. - Spodziewamy się trudnej przeprawy. Przed nami lokalne derby i obie ekipy podejść ambicjonalnie to tego starcia. My mamy inne cele. Nie patrzymy na pojedyncze mecze, a na całość jesieni. Chcemy do końca tego roku zapewnić sobie miejsce w grupie mistrzowskiej. Jesteśmy od tego o krok. W niedzielę będziemy gościć Spartę Rejowiec. To niżej notowany rywal i nie wypada pożegnać rok porażką u siebie - mówi Panek.

IV LIGA gr. I

WYNIKI 15. KOLEJKI

Lutnia - Sparta 0:1
Lewart - Huragan 0:3
Opolanin - Motor II 1:2
Lublin. - Górnik II 2:1
Powiślak - Włodaw. 3:0
POM Iskra - Orlęta 0:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Motor II Lublin	15	35	50:21
2.	Huragan Międzyrz. P.	15	33	32:21
3.	Lublinianka Lublin	15	32	35:15
4.	Górnik II Łęczna	15	29	31:18
5.	Powiślak Końskowola	15	20	31:28
6.	Opolanin Opole Lub.	15	20	19:20
7.	Orlęta Łuków	15	19	22:26
8.	Sparta Rejowiec	15	18	13:18
9.	Iskra Piotrowice	15	18	18:32
10	Lewart Lubartów	15	13	15:23
11	Włodawianka	15	10	12:43
12	Lutnia Piszczac	15	9	15:28

NASTĘPNA KOLEJKI

(11.11): Orlęta - Powiślak (godz. 14:00), Górnik II - Opolanin (godz. 12:00), Motor II - Lewart (godz. 12:00), Huragan - Lutnia (godz. 12:00), Sparta - POM Iskra, Włodawianka - Lublinianka.
(14.11): Huragan - Sparta (godz. 12:00), Motor II - Lutnia (godz. 12:00), Lewart - Górnik II (godz. 13:00), Włodawianka - Opolanin (godz. 13:00), Lublinianka - Orlęta (godz. 13:00), Powiślak - POM Iskra (godz. 13:00).
(20/21.11): Sparta - Powiślak (sob., godz. 12:00), Orlęta - Opolanin (sob., godz. 12:00), Włodawianka - Lewart (sob., godz. 13:00), Górnik II - Lutnia (niedz., godz. 11:00), Motor II - Huragan (godz. 12:00), POM Iskra - Lublinianka.

IV LIGA gr. II

WYNIKI 15. KOLEJKI

Brat - Stal 1:6
Igros - Świdnicz. 0:3
Kryształ - Huczwa 1:0
Granit - Grom 2:1
Kłos - Gryf 1:3
Hetman - Start 1:1

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Stal Kraśnik	15	34	39:14
2.	Kryształ Werbkowice	15	33	38:23
3.	Granit Bychawa	15	32	43:19
4.	Start Krasnostaw	15	28	34:12
5.	Świdniczan-ka Świdnik	15	27	29:21
6.	Grom Różaniec	15	26	31:25
7.	Gryf Gmina Zamość	15	20	22:20
8.	Huczwa Tyszowce	15	17	20:26
9.	Kłos Gmina Chełm	15	16	21:30
10	Igros Krasnobród	15	10	21:41
11	Hetman Zamość	15	8	15:37
12	Brat Siennica Nadolna	15	3	16:61

NASTĘPNE KOLEJKI

(11.11): Stal - Hetman, Start - Kłos, Gryf - Granit, Grom - Kryształ, Huczwa - Igros, Świdniczan-ka - Brat.
(13/14.11): Świdniczan-ka - Stal, Brat - Huczwa, Igros - Grom, Kryształ - Gryf, Granit - Start, Kłos - Hetman.

mp

Lider nie oszczędził mistrza

Bardzo pewny Grom

Zespół z Kąkolewnicy nie dał większych szans mistrzowi poprzedniego sezonu - Unii Żabików.

Wynik otworzył Łukasz Samociuk, który zamknął centrę Dominika Rycaja. „Rycek” tuż po przerwie podwyższył po rzucie rożnym Mariusza Lecyka i odbitym strzale Piotra Madejskiego przez Alana Dąbkowskiego. Kropkę nad „i” postawił Lecyk po asyście Pawła Muszyńskiego, który w poprzednim sezonie z Żabikowianami wygrał Klasę Okręgową.

Lider był od nas piłkarsko lepszy. Przy większym szczęściu mogliśmy wyrównać za sprawą Sebastiana Koczkodaja. Później popełniliśmy za dużo błędów, które rywale skrzętnie wykorzystali. W końcówce zamiast strzelić na 1:2 i złapać kontakt Grom przeprowadził kontrę i zamknął spotkanie - mówi Artur Dadasiewicz, trener Unii.

Cieszy zwycięstwo na bardzo trudnym terenie. O dziwo mecz był łatwy i przyjemny. Otworzyliśmy wynik, a następnie kontrolowaliśmy przebieg wydarzeń. Miejscowi mocno nam nie zagrozili, a wynik mógł być bardziej okazały - mówi Edmund Koperwas, opiekun Gromu.

UNIA ŻABIKÓW - GROM KĄKOLEWNICA 0:3 (0:1)

Bramki: Samociuk 27', Rycaj 47', Lecyk 81'.

Unia: Dąbkowski - Pieńko, Frączek, Palica, Niewęglowski, Kozłowski, Garbacik (67' Wachnik), Pawelec, Rybak (46' Semeniu), Koczkodaj, Ptaszyński.

Grom: Kaczmarek - Kosel, Madejski (83' Kot), P. Zieliński, Pękała, Lipiński, Marczuk, Samociuk (77' Niedźwiecki), Rycaj, Lecyk (80' Zdyb), P. Muszyński.

Uczeń ograł mistrza

Trener Sokoła Mirosław Gula w latach 80-tych debiutował w piśmie seniorskiej w barwach łukowskich Orłąt pod wodzą obecnego szkoleniowca Bad Boys Zastawie Przemysław Trybonia. W niedzielę ograł swojego byłego trenera.

Goście bardzo objęli dwubramkowe prowadzenie. Obrona miejscowych mocno się pogubiła, co wykorzystał Marcin Sokołowski, który pokonał Arkadiusza Szewczaka. Po chwili Sokołowski asystował, a do siatki trafił Karol Nowicki. Przyjezdni mogli podwyższyć, jednak Marcin Dzido nie trafił w bramkę z rzutu karnego po faulu Szewczaka na Jakubie Wierzbickim. Bad Boys zmniejszyli stratę po próbie łapania na spalonego Włodzimierza Wrzóska i strzale na raty Pawła Nurzyńskiego.

W pierwszej połowie graliśmy lepiej i spokojniej. Mielśmy przewagę optyczną. Po zmianie stron rywale próbowali dojść do głosu, ale skończyło się pomyślnie dla naszej ekipy - mówi Wiesław Gula.

Trudno się gra, jeśli brakuje sześciu ludzi z podstawowego składu. Trudno ułożyć sobie mecz pod swoje dyktando. Po przerwie zagrałmy lepiej, ale to nie wystarczyło, by dogonić adamowian - dodaje Przemysław Tryboń.

BAD BOYS ZASTAWIE - SOKÓŁ ADAMÓW 1:2 (0:2)

Bramki: P. Nurzyński 52' - Sokołowski 7', K. Nowicki 12'.

Bad Boys: Szewczak - A. Nurzyński, Walo, Świętochowski, Borkowski, P. Nurzyński, Mateusz Cizio, Stosio, K. Kępka (72' Grochowski), M. Nurzyński, Wołoszka (74' Kajda).

Sokół: M. Dzido - Domański, Miszta, Wrzosek, Skórka, Sokołowski (75' Jakub Bosek), Czubek (65' J. Nowicki), Wierzbicki (60' Piotrowski), Jarosław Bosek, Łukasik, K. Nowicki.

Młodzieżówka rozbiła Orła

Mało kto spodziewał się pięciu goli w meczu derbowym, a przede wszystkim tego, że wszystkie zdobędzie beniaminek - Młodzieżówka.

Zagrała skuteczność i brak błędów. Konrad Michalski wykorzystał wrzutkę i uderzył z 17 metrów. później dwukrotnie do siatki trafił Emil Mazurek po asyście Bartosza Drygiela, najlepszego na boisku, a następnie po zamieszaniu. W końcówce jeszcze podkreślił wynik - mówi Mateusz Zajac, prezes Młodzieżówki.

Bramki padały jak po skeczach w kabarecie. Sami sobie strzelaliśmy gole. Nasz mizerny atak pozycyjny nic nie dał, a defensywa komunikowała się w różnych językach, ale na nasze nieszczęście nie w jednym - dodaje Konrad Łabęcki, trener Orła.

ORZEŁ CZEMIERNIKI - MŁODZIEŻÓWKA RADZYN PODLASKI 0:5 (0:2)

Bramki: Michalski 30', Mazurek 43', 60', Drygiel 75', Kryjak 85'.

Orzeł: Bocian - Jarzynka, Fijałek, Sosnowski (57' Zarzecki), Wójcik, P. Cholewa (50' Wójtowicz), Powalka, Orzechowski, Piotrowicz (70' Konrad Dobosz), Kacper Dobosz, Mańko (57' Pliszka).

Młodzieżówka: N. Łukaszk - Reszka, Kobjek, Dymek, Burda, Michalski (78' Węclaw), Sidor (60' Pliszka), Jaworski (40' Wierzbicki), Drygiel, Dorosz (78' Ślusarczyk), Mazurek (70' Kryjak).

ŁKS Łazy wiceliderem

Gracze Piotra Wałachowski wygrali dziewiąty mecz w sezonie, a drugi w delegacji.

Wynik otworzył Mateusz Olszewski, który z bliska trafił w górną siatkę po wrzutce Mateusza Wysokińskiego i przedłużeniu futbolówki przez Łukasza Kirię. Przed przerwą wyrównał Dawid Rosłoń, który przedłużył uderzenie Damiana Rosłonia. Trzy punkty ŁKS-owi

zapewnił „Wysek”, który uderzył z karnego w prawy róg bramki Dariusza Dadasiewicza po faulu na sobie. Przewinił Grzegorz Filip.

Najsprawiedliwszym wynikiem byłby remis. Dobrze spisywał się Włodzimierz Lisiewicz. Mielśmy trochę więcej z gry, ale za to nie przyznają punktów - mówi Zbigniew Lamek, trener Unii.

Cieszy wynik, ale był to jeden ze słabszych naszych występów. Mielśmy swoje okazje, ale Unia była groźna. O wyniku zdecydowała skuteczność. Mamy wicelidera i chcemy go utrzymać - mówi Konrad Zdanikowski, zawodnik ŁKS-u Łazy.

UNIA KRZYWDA - ŁKS ŁAZY 1:2 (1:1)

Bramki: Rosłoń 42' - Olszewski 19', Wysokiński 60' (k).

Unia: Dadasiewicz - Filip, Kryczka (80' M. Kot II), S. Bober, P. Bober, Nankiewicz (55' Chmiel), Rosłoń, A. Białach, Łukasik, M. Kot I, G. Piszcz.

ŁKS Łazy: Lisiewicz - Zarzycki, Ł. Ebert, Fortuna, Ostojski, Kirię (46' Kierych), Olszewski, Młynarczyk, Wereszczyński, Janaszek (85' Gomółka), Wysokiński.

Ale bomba „Rufusa”

Po czterech porażkach z rzędu odrodził się Kujawiak, który ograł świetnie spisującego się beniaminka z Komarówki Podlaskiej.

Gospodarze dwa gole zdobyli po rzutach karnych. Dwukrotnie Daniel Osiak oszukał Sebastiana Nowachowicza, który za pierwszym razem faulował Adama Szewczaka. Podwyższył Rafał Goławski. „Rufus” po rzucie wolnym Kacpra Chromińskiego i zgraniu Dariusza Abramka huknął z 20 metrów w okienko. Goście mieli chwilę radości po голу Marcina Mroza i zagraniu Kacpra Zieniuka. Miejscowi postawili kropkę nad „i” po karnym „Szulera”.

Po raz pierwszy od dłuższego czasu zagrałmy z dużym zaangażowaniem, zębem, co nas cechowało w poprzednim sezonie. Po korektach w zestawieniu zaczęliśmy dobrze funkcjonować. W pełni zasłużenie ogramyśmy Az-Bud - mówi Andrzej Zarzycki, trener Kujawiaka.

KUJAWIAK STANIN - AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA 3:1 (1:1)

Bramki: Osiak 20' (k), 81' (k), Goławski I 58' - Mróz 28'.

Kujawiak: Dadasiewicz - Kąkol, Gajownik, Osiak, Dębiak, Adamiak, Mucha, Abramek, Goławski I, Chromiński, Szewczak.

Az-Bud: Nowachowicz - K. Klimiuk, Kania, Mitura, Sokołowski, Barańczuk, Daniłko, Patkowski (66' M. Klimiuk), Zieniuk (85' Grabiński), Mróz.

Czerwona kartka: Klimiuk 74', za faul.

Kryzys Bizona

Zespół z Wisznic ograł ekipę

z Jelenia.

Na początku meczu Mateusz Izdebski sfaulował Roberta Szydłę, a Kamil Oniszcuk wykorzystał karnego. Wyrównał Łukasz Olek po zagraniu Emila Gajownika, zaś trzy punkty miejscowym zapewnił grający trener Michał Gromysz. - Możemy być zadowoleni. Taki wynik jest najniższym wymiarem kary - mówi trener Tytana.

Po błędach straciliśmy punkty. Cieszy, że coraz więcej zawodników wraca do gry. Na derby powinniśmy być w lepszym składzie - mówi Mariusz Ciołek, trener Bizona.

TYTAN WISZNICE - BIZON JELENIEC 2:1 (1:1)

Bramki: Oniszcuk 3' (k), Gromysz 74' - Olek 41'.

Tytan: Demidowicz - Szydło (46' Semeniu), Gromysz, Bujnik, Bancarzewski, Jakubiuk, Kisiel, Wieliczuk (84' Klimkowicz), K. Kobyliński (74' Kopiś), Brodzki, Oniszcuk.

Bizon: Kopeć - Mateusz Izdebski, Maciej Izdebski, Adenekan, Piotrowski, E. Gajownik (68' Okuń), Jankowski, Olek, P. Izdebski, Dołęga, Osiak.

Wygrana bez bramkarza

Agrotex ograł zespół z Huty. Między słupkami stanął Grzegorz Romaniuk, czyli napastnik milanowian.

Dobrze, że wspomógł nas Piotr Łotys w defensywie. Po raz pierwszy straciliśmy zaledwie jedną bramkę. Mielśmy poprzeczkę, a następnie straciliśmy gola po uderzeniu Macieja Gnyszki. Szybko wyrównaliśmy za sprawą Huberta Wlazłego, któremu asystował Bartosz Pawlak. Ten ostatni wykorzystał karnego, który dał nam wygraną. Faulowany był Mateusz Podgajny. Za nami ciężki i twardy mecz - mówi Jacek Syryjczyk, opiekun Agortexu.

Chcieliśmy wygrać. Dobrze się zaczął, ale gorzej skończył. Po faulu Łukasza Dawidka musieliśmy uznać wyższość gości - mówi Paweł Mazurek, trener AR-TIG-u.

AR-TIG HUTA DĄBROWA - AGROTEx MILANÓW 1:2 (1:1)

Bramki: Gnyszka 14' - Wlazły 29', Pawlak 85' (k).

AR-TIG: Wojda - Koslacz, K. Nowek, Dawidek, K. Łukasik, Pietrzak, K. Pawlak, K. Sudowski (72' Gajownik), Deres, Papieski (43' P. Łukasik), Gnyszka.

Agrotex: G. Romaniuk - Dąbrowski, Witkowski, Łotys, Antoniuk, Wlazły, Pierkus, E. Romaniuk, Ostapiuk (89' Gidlewski), Pawlak, Podgajny.

Czerwona kartka: Podgajny 86', za dwie żółte kartki.

Derby na remis

Granica zdobyła drugi punkt w sezonie. Terespolanom zabrakło kilkudziesięciu sekund, by wygrać. - O wyniku zdecydowały indy-

widualności. Dobrze, że szybko odpowiedział Mietek Rybaczuk i skończyło się podziałem punktów w meczu drużyn poważnie osłabionych - mówi Wiesław Rzymowski, prezes LZS-u.

Żałujemy, bo byliśmy blisko premierowej wygranej. Po przerwie byliśmy lepsi, ale mamy tylko punkt - dodaje Paweł Jurkowski, kierownik Granicy.

LZS DOBRYŃ - GRANICA TERESPOL 3:3 (1:1)

Bramki: Rybaczuk 36', Marczuk 49', Rybaczuk 90+1' - Lewczuk 8', Tymon 54', Gregoruk 89'.

LZS Dobryń: Daniluk (64' T. Andrzejuk) - Cydejko, Ka. Mądry, Korneluk, Snochowski, R. Andrzejuk, Kozakiewicz, Marczuk, Kozłowski (60' Golec), Rybaczuk, Demidziak.

Granica: Sterniczuk - Roślik, Lewczuk, Jaszczyk (76' Wójciak), Machnowski (55' Jakuszek), Gregoruk, Pawluczuk, Kurasiński, Tymon (71' Zasiuk), Trochimiuk, Sawicki.

mp

KLASA A GR. II

MECZ ZALEGŁY

Orkan - Olimpia 2:6

Piłkarze Klasy A - gr. II zakończyli rundę jesienną. Mecz Wenusa z Orkanem odbędzie się wiosną.

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Olimpia Okrzeja	10	25	39:18
2.	Orlęta II Radzyn	10	24	54:11
3.	Bór Dąbie	10	22	40:16
4.	Absolwent Dom.	10	21	35:17
5.	Dwernicki Stoczek Ł.	10	15	22:25
6.	Polesie Serokomla	10	14	23:15
7.	Orlęta II Łuków	10	14	23:30
8.	Wóldom Wólka D.	10	9	15:29
9.	Start Gózd	10	9	21:32
10	Orkan Wojcieszków	9	1	7:38
11	Wenus Oszczepalin	9	0	7:55

KLASA B

MECZE ZALEGŁE

Bystrzyca - Unia II 1:2

Armata - Orzeł II 4:0

MECZ ZALEGŁY (11.11., godz. 13:00): Orzeł II - Orlęta.

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Huragan II Międz.	11	27	46:13
2.	Armata Stoczek Łuk.	11	25	40:13
3.	Orlęta Gołyszyn	10	18	49:22
4.	Orzeł II Czemierniki	10	16	31:16
5.	Tur Turze Rogi	11	13	13:33
6.	Az-Bud II	11	12	19:34
7.	Unia II Żabików	11	11	16:39
8.	Bystrzyca Borki	11	4	12:56

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 13. KOLEJKI

Bad Boys - Sokół 1:2

LZS Dobryń - Granica 3:3

Unia K. - ŁKS Łazy 1:2

AR-TIG - Agrotex 1:2

Tytan - Bizon 2:1

Kujawiak - Az-Bud 3:1

Orzeł - Młodzież. 0:5

Unia Ż. - Grom 0:3

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Grom Kąkolewnica	13	37	42:5
2.	ŁKS Łazy	13	28	38:21
3.	Bad Boys Zastawie	13	27	37:22
4.	Az-Bud Komarówka	13	26	33:15
5.	Sokół Adamów	12	24	33:15
6.	Unia Żabików	12	22	22:12
7.	Unia Krzywda	12	19	19:15
8.	Kujawiak Stanin	13	17	18:22
9.	Agrotex Milanów	13	14	29:43
10	LZS Dobryń	12	14	24:22
11	Młodzieżówka Radz.	13	13	22:31
12	Tytan Wisznice	13	12	21:34
13	Orzeł Czemierniki	11	11	12:28
14	AR-TIG Huta D.	13	9	22:43
15	Bizon Jeleniec	12	8	17:34
16	Granica Terespol	12	2	13:40

NASTĘPNE KOLEJKI

(11.11., godz. 13:00): Sokół - Grom, Młodzieżówka - Unia Ż., Az-Bud - Orzeł, Bizon - Kujawiak, Agrotex - Tytan, ŁKS Łazy - AR-TIG, Unia K. - Granica, Bad Boys - LZS Dobryń.

(14.11., godz. 13:00): LZS Dobryń - Sokół, Unia K. - Bad Boys, AR-TIG - Granica, Tytan - ŁKS Łazy, Kujawiak - Agrotex, Orzeł - Bizon, Unia Ż. - Az-Bud, Grom - Młodzieżówka.

(20.11., godz. 13:00): Unia Ż. - LZS Dobryń, (21.11., godz. 12:00): Orzeł - Granica, (21.11., godz. 13:00): Bizon - Sokół.

mp

KLASA A GR. I

MECZ ZALEGŁY

Rogo - Perła - nie odbył się.

Piłkarze Klasy A - gr. I zakończyli rundę jesienną.

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Victoria Parzew	10	25	35:9
2.	Krzna Rzeczyca	10	21	27:7
3.	Rogo Rogoźnica	9	21	23:9
4.	Niwa Łomazy	10	18	33:18
5.	Twierdza Kobylany	10	18	21:15
6.	Dąb Dębowa Kłoda	10	11	15:20
7.	Olimpia Jabłoni	10	11	15:16
8.	Red Sielczyk	10	10	23:24
9.	GLKS Rokitno	10	9	22:32
10	Agrosport Leśna P.	10	7	7:26
11	Perła Sławatycze	9	1	4:49

Zespół z Aleksandrowa mistrzem



Mistrzowska ekipa z Aleksandrowa



Drugie miejsce zajął zespół z Grzędzówki



Brązowe medale odebrali uczniowie z Zastawia

Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Łukowie był organizatorem finału powiatu łukowskiego w szachach drużynowych szkół podstawowych w kategorii Igrzysk Dzieci. Zmagania odbyły się w sali sportowej w Grzędzówce.

Do rywalizacji o miano najlepszej drużyny szachowej przystąpiły cztery zespoły: SP Grzędzówka, SP Zastawie, SP Aleksandrowie, SP Gołębki. Zespoły grały systemem „każdy z każdym”.

Drużyny, które zajęły trzy pierwsze miejsca, otrzymały pamiątkowe puchary, statuetki, medale i dyplomy. Reprezentacja Szkoły Podstawowej w Aleksandrowie będzie reprezentować powiat łukowski na zawodach

wojewódzkich, które odbędą się na początku grudnia w Parczewie.

WYNIKI SPOTKAŃ

SP Gołębki - SP Zastawie 1:3
SP Aleksandrow - SP Grzędzówka 3:1
SP Gołębki - SP Grzędzówka 0:4
SP Zastawie - SP Aleksandrow 2:2
SP Gołębki - SP Aleksandrow 0:4
SP Grzędzówka - SP Zastawie 2,5:1,5

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. SP Aleksandrow op. Marcin Borkowski
2. SP Grzędzówka - op. Krzysztof Sulej
3. SP Zastawie - op. Wojciech Góral
4. SP Gołębki - op. Joanna Stolarczuk



mp Drużyna z Gołębek zamknęła stawkę

Wszystkie ekipy z awansami Wyraż kickboxing na papierze



Sześć zespołów mierzyło się w zmaganiach badmintonu w finale powiatu łukowskiego

W sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Szaniawach-Matysach został rozegrany finał powiatu łukowskiego w badmintonie.

Rozgrywki toczyły się w dwóch kategoriach: Igrzyska Dzieci oraz Igrzyska Młodzieży Szkolnej w grupach dziewcząt i chłopców. Do rywalizacji stanęły drużyny ze szkoły Podstawowej w Gołębce oraz drużyny gospodarzy - Szkoły Podstawowej w Szaniawach-Matysach.

Wyniki meczów w grupie chłopców starszych

SP Gołębki - SP Szaniawy-Matysy 3:0

Wyniki meczów w grupie chłopców młodszych

SP Gołębki - SP Szaniawy-Matysy 3:1

Z uwagi na to, iż w kategorii dziewcząt zgłosiły się tylko zespoły ze Szkoły Podstawowej w Gołębce, dziewczęta rozegrały pojedynki towarzyskie z reprezentantami chłopców ze Szkoły Podstawowej w Szaniawach-Matysach.

Klasyfikacja końcowa szkół

1. SP Gołębki - op. Joanna Stolarczuk
2. SP Szaniawy-Matysy - op. Iwona Perczyńska

- Drużyny, które zajęły dwa pierwsze miejsca, otrzymały puchary i dyplomy. Awans do turnieju rejonowego uzyskały dwa pierwsze zespoły z grupy chłopców i drużyna dziewcząt ze Szkoły Podstawowej w Gołębce - mówi Marcin Grzeczynski, przedstawiciel Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego w Łukowie.

mp

Klub Sportów Walki Łuków działający w ramach Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Nasz Region” jest organizatorem konkursu plastycznego pt. „Kickboxing - mój świat, moja pasja”. Wszystkie pociechy mogą wziąć udział.

Konkurs jest adresowany do uczniów szkół podstawowych i przedszkoli. Prace konkursowe będą oceniane w trzech kategoriach wiekowych: dzieci do 6 lat, uczniowie klas I-III oraz uczniowie klas IV-VIII. Zadaniem konkursowym jest przygotowanie pracy plastycznej na „Kickboxing - mój świat, moja pasja”. Prace mogą być wykonane dowolną techniką w formacie A4.

Pracę wraz z oświadczeniem podpisanym przez rodzica nale-



Weź udział w konkursie i wygraj nagrody

ży dostarczyć do sali treningowej KSW Łuków mieszczącej się w budynku przy ul. Warszawskiej 24 w Łukowie (od poniedziałku do piątku w godz. od 10:00 do 16:00 lub w innych godzinach po telefonicznym umówieniu się w dniach 17-19 listopada). Osta-

teczny termin składania prac upływa 19 listopada. Informacje i kontakt, e-mail: zenonpawlikowski@o2.pl, <https://www.facebook.com/KSWLukow>, tel. 502 055 219.

mp

Zagraj w tenisa

Gmina Parczew oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie zapraszają na imprezę sportową z okazji święta niepodległości.

Tym razem organizatorzy będą gościć fanów piłeczki celulozowej. Otwarty turniej tenisa stołowego o puchar burmistrza Parczewa odbędzie się 13 listopada o godz. 11:00 w sali MOSiR-u na stadionie przy Al.

Jana Pawła II 1. Na najlepszych czekają trofea sportowe. Więcej informacji oraz zapisy pod numerem tel. 501 274 655. Będzie istniała zgłoszenia chęci gry tuż przed początkiem rywalizacji.

mp

Strażacki prezent od OSP Świderki dla druhow z Burca: zwiększy skuteczność i bezpieczeństwo akcji

GMINA WOJCIESZKÓW

Druhowie ze Świderek od października mają nowy wóz strażacki, a swojego używanego MAN - a przekazali kolegom z OSP Burzec. - Aby mogli bezpiecznie nieść pomoc potrzebującym: Bogu na chwałę, ludziom na pożytek! - mówią darczyńcy.

Średni samochód pożarniczy MAN z 2003 r. przyjechał do Burca w sobotę, 30 października, gdzie uroczystie powitali go strażacy, mieszkańcy i zaproszeni goście.

- OSP Świderki przekazało nam MAN-a w formie darowizny, za co jesteśmy ogromnie wdzięczni! Dziękujemy najpiękniej, jak potrafimy, za ten wielki gest, obiecujemy, że o MAN-a będziemy dbać z całych sił, tak, aby jak najdłużej służył całej naszej społeczności! Dziękujemy także pozostałym jednostkom OSP z terenu naszej gminy, które eskortowały nas w drodze do remizy i wszystkim, którzy świętowali razem z nami - mówią druhowie z OSP Burzec.

Przeżyłana decyzja

Strażacy z OSP w Burcu w ostatnim czasie aktywnie działają i współpracują z innymi jednostkami. To właśnie sprawiło, że OSP Świderki zdecydowała się przekazać samochód właśnie im. Decyzja była przeżyłana.

- OSP Wola Bystrzycka ma piękną flotę samochodów, więc im absolutnie ten MAN nie był po drodze. Jeżeli chodzi o Wojcieszków, to braliśmy ich pod uwagę, ale oni aplikują o nowy samochód i mają gwarancję urzędu gminy, że ten samochód dostaną w przyszłym roku. Nie chcieliśmy więc psuć im radości i drogi do osiągnięcia tego sukcesu, bo wiemy, jaka jest ona ciężka, jeżeli nie ma wsparcia. Bardzo im kibicujemy i się cieszymy, że będzie im lżej, niż nam było - mówi Monika Pytlik, prezes OSP Świderki.

- Pozostałe jednostki: OSP Wólka Domaszewska i OSP Oszczepalin Pierwszy to są jednostki „drzemiące”, tam brakuje potencjału kadrowego, nie mają przeszkolonych ludzi, więc w ogóle nie braliśmy ich pod uwagę. Jeżeli chodzi o Oszczepalin Drugi, jak w 2018 roku, gdy w naszej jednostce



Druhowie i druhowie z OSP Świderki z prezes Moniką Pytlik razem z delegacją OSP Burzec: prezesem Bartoszem Kraśniewskim, gospodarzem Andrzejem Mazurkiem, kierowcą Antonim Kopyściem. Po lewej nowy wóz OSP Świderki, w garażu MAN, który został przekazany, a po prawej starszy Steyr 698 z OSP Burzec



Prezes OSP Świderki Monika Pytlik symbolicznie przekazuje wóz na ręce prezesa OSP Burzec Bartosza Kraśniewskiego. W tle przekazywany MAN

pojawiał się MAN, chcieliśmy im przekazać naszego starego Magirusa, żeby od czegoś zaczęli. Jednak przerazili się trochę peselom tego samochodu i go nie chcieli, chociaż samochód był do końca sprawny. Na własnych kołach odprowadziliśmy go na szrot. Właścicielem naszego staruszka był Urząd Gminy Wojcieszków i gmina go zezłomowała. Dlatego też nie braliśmy Oszczepalina Drugiego pod uwagę, poza tym jednostka w przyszłości chyba będzie się ubiegała o zakup lekkiego samochodu pożarniczego - tłumaczy prezes Pytlik.

Prężna OSP Burzec

Strażacy ze Świderek chcieli, aby MAN został w gminie i doposażył jednostkę z jej terenu. Według Moniki Pytlik, OSP Burzec to jednostka, która żyje, z którą się wspaniale współpracuje, można się nawzajem uzupełniać. To są ludzie z sercem i tak służą ludziom. Mają prężnie działającą młodzieżówkę,

której zapal nie gaśnie.

- Dlatego podjęliśmy decyzję, że samochód prześlemy do Burca. Równie dobrze mogliśmy ten samochód sprzedać i doposażyć swoją jednostkę w sprzęt, o który teraz musimy się starać, szukać źródeł finansowania. Jednak chcieliśmy pokazać, że nie można przeliczać wszystkiego na pieniądze. Czasem trzeba wybrać coś innego, z czego ma się ogromną satysfakcję, bo przynosi to wymierny efekt...bezinteresowna pomoc innym, wspólne uzupełnianie się, wspólna dbałość o zabezpieczenie przeciwpożarowe, o bezpieczeństwo ratowników, mobilność. My wiemy, jaki to ból, gdy się jedzie do akcji 50-letnim samochodem - mówi Pytlik.

Zanim samochód przekazano do OSP Burzec, Zarząd OSP Świderki zwołał Nadzwyczajne Walne Zebranie członków całej jednostki. Na tym posiedzeniu podjęto uchwałę o podarowaniu samochodu kolegom. 99 procent członków było „za”



Młodzi strażacy z OSP w Burcu podczas pikniku na powitanie wozu ze Świderek chętnie oglądali wnętrze samochodu

przekazaniem wozu do Burca. Jedna osoba wstrzymała się od głosu. Druhowie z Burca bardzo się ucieszyli, że MAN trafi do nich.

W sobotę 30 października z okazji przyjazdu wozu urządzili piknik dla strażaków i mieszkańców.

Wdzięczni za pomoc

W OSP Burzec pozostał samochód Steyr 698, który ma 40 lat - jest z 1981 r. Podarowany MAN jest z 2003 r.

- Jesteśmy bardzo wdzięczni OSP Świderki i prezes Monice Pytlik, że zrobiła wszystko, żeby ten wóz trafił do nas. Nowy wóz bardzo nam pomoże, bo ma dużą kabinę dla sześciu ratowników, a Steyr

mógł zabrać tylko trzech. Ponadto MAN wyposażony jest w nowoczesne szybkie natarcie z prądownicami posiadającymi regulację przepływu wody, ma również wytwornicę piany, która jest niezbędna przy gaszeniu pojazdów. Właściwości jezdne, oświetlenie wozu i sygnały dźwiękowe są o wiele bardziej zaawansowane, co przekłada się na bezpieczeństwo strażaków i innych uczestników ruchu, gdy zastęp rusza do akcji. Porównując MANa do Steyera - jest to wóz z innej epoki, niemniej jednak nasz Steyr nadal daje radę i będzie wykorzystywany podczas akcji gaśniczych w bardzo trudnym terenie - mówią druhowie z Burca.

- Co do tych słów, to skomentuję je słowami Ojca Świę-

tego Jana Pawła II: „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi...”. Przekazując tę darowiznę - my jako jednostka OSP ŚWIDERKI nie oczekujemy żadnych podziękowań. Jesteśmy szczęśliwi, że w ten sposób pomożemy nie tylko druhom i druhom z OSP Burzec, ale całej naszej społeczności. Mamy nadzieję, że pozytywnie zapiszemy się na kartkach historii nie tylko OSP Burzec, ale również i naszej. Czas to pokaże, a „wdzięczność jest pamięcią serca” - jak powiedział Jean Musieu - kończy Prezes OSP Świderki Monika Pytlik.

Konkurs plastyczny o komputerach

GMINA KRZYWDA Konkurs plastyczny pod hasłem „Komputer - przyjaciel czy wróg?” - to najnowsza propozycja Gminnej Biblioteki Publicznej w Krzywdzie w ramach projektu „Jacek Karpiński - cichy geniusz”. Prace mogą składać uczniowie klas IV - VIII szkół podstawowych, a termin ich przyjmowania jest wyznaczony na 16 listopada. Prace mogą być wykonane dowolną techniką i przekazane zarówno do głównej biblioteki w Krzywdzie, jak i jej filii

w Hucie Dąbrowie i Okrzei. Pełny regulamin jest dostępny na stronie internetowej GBP w Krzywdzie i jej profilu na fejsbuku. Bohaterem projektu realizowanego w gminie Krzywda jest inżynier elektronik i informatyk Jacek Karpiński, który brał udział w konstrukcji pierwszych aparatów do badań USG, zbudował maszynę do długoterminowych prognoz pogody, a w latach 1969 - 1973 zaprojektował, prawdopodobnie pierwszy na świecie, minikomputer K-202.

Kolejnych 39 zaszczepionych

GMINA ŁUKÓW Kolejnych kilkadziesiąt osób w gminie Łuków dołączyło do grupy zaszczepionych przeciw COVID-19. We wtorek 2 listopada w Urzędzie Gminy Łuków odbyła się trzecia w tym roku akcja szczepień. Z propozycji miejscowego samorządu i Centrum Medyczno-Diagnostyczne skorzystało 39 osób, a łącznie z poprzednimi dwiema akcjami, w lipcu i październiku, zaszczepiło się 200 pacjentów. Wśród tych, którzy odwiedzili urząd gminy we wtorek, były trzy osoby, które przyjeły już trzecią, przypominającą dawkę szczepionki. Pozostali wybierali między jednodawkową szczepionką Johnson&Johnson lub pierwszą dawkę preparatu firmy Pfizera. Za-

szczeni mieszkańcy gminy Łuków wciąż mogą wziąć udział w konkursie „Szczepimy się - chronimy się”. By liczyć na nagrody pacjenci, którzy do 31 grudnia zaszczepią się pierwszą dawką lub jednodawkową szczepionką przeciw COVID-19, powinni okazać dokument, potwierdzający przyjęcie szczepionki, w pokoju numer 39 urzędu gminy w dni robocze między 7.30 a 15.30. Pełny regulamin konkursu można znaleźć w urzędzie gminy, na stronie internetowej lub telefonicznie pod numerem: 25 798 24 39 wewnątrz 139. W związku z trudną sytuacją epidemiczną w Urzędzie Gminy Łuków są planowane kolejne akcje szczepień, ale ich termin jeszcze nie jest ustalony.

Święto Niepodległości: nowy herb i sztandar Łukowa

Tegoroczne Święto Niepodległości rozpocznie się w czwartek 11 listopada od uroczystej sesji Rady Miasta Łuków zwołanej na godz. 9:00 w sali konferencyjnej im. Jana Pawła II w budynku Urzędu Miasta przy ul. Piłsudskiego 17.

Podczas sesji oficjalnie zaprezentowane zostaną: herb Łukowa, miejska flaga, sztandar, łańcuchy Burmistrza i Przewodniczącego Rady Miasta, a także miejskie pieczęcie. Ponadto o historii miasta opowiadać będzie historyk, dr hab. Henryk Seroka, specjalista z zakresu heraldyki i autor miejskich symboli. Następnie w kolegiacie pw. Przemienienia Pańskiego w Łukowie, podczas mszy św.

w intencji Ojczyzny poświęcony zostanie nowy sztandar. Mszę zaplanowano o godz. 10:00.

Kwiaty i wieńce

W celu uczczenia kolejnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, około godz. 11:00 pod tablicą Polskiej Organizacji Wojskowej umiejscowioną na budynku magistratu, złożone zo-

staną kwiaty i wiązanki. Składać będą je przedstawiciele samorządów, służb, organizacji społecznych i partii politycznych oraz mieszkańcy. Zwieńczeniem tegorocznych obchodów Święta Niepodległości będą XXIX Łukowskie Uliczne Biegi Niepodległości pod patronatem Rady i Burmistrza Miasta Łuków. Początek wydarzenia zaplanowano na godz. 12:00 na ul. Zdanowskiego.

Jak nadać numer domowi?

GMINA WOJCIESZKÓW Gmina informuje, że aby nadać budynkowi numer porządkowy, należy zgłosić się do Urzędu Gminy Wojcieszków z wypełnionym wnioskiem o nadanie takiego numeru.

wniosku należy dołączyć mapę lub szkic z ich lokalizacją i oznaczeniem. Wzór wniosku dostępny jest na stronie internetowej www.wojcieszkow.pl w zakładce Dla Mieszkańców – Dokumenty do pobrania. Jeżeli wniosek nie jest kompletny, to urząd poinformuje, co trzeba uzupełnić, potem ustali numer porządkowy i zawiadomi o jego nadaniu. Numer porządkowy ustalany jest w ciągu 30 dni od daty złożenia wniosku. W przypadku jakichkolwiek pytań trzeba zadzwonić pod nr tel.: 25 755 42 99.

Jeżeli wniosek dotyczy więcej niż jednego budynku lub sytuacja w terenie nie wskazuje jednoznacznie, któremu budynkowi ma zostać ustalony numer porządkowy – do

I N F O R M A C J A

Załącznik do Zarządzenia Nr 104/2021

Wójt Gminy Wojcieszków z dnia 4 listopada 2021 r.

INFORMACJA WÓJTA GMINY WOJCIESZKÓW

Na podstawie art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1372) oraz art. 35 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r. (t. j. Dz. U. z 2021, poz. 1899), **Wójt Gminy Wojcieszków** podaje do publicznej wiadomości

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY

Lp.	Oznaczenie nieruchomości KW	Nr działki	Powierzchnia nieruchomości	Opis nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania	Cena nieruchomości bez podatku VAT
1.	LU1U/00043058/3	1283/2	0,06 ha	Nieruchomość oznaczona jako działka ewidencyjna o numerze 1283/2 o powierzchni 0,06 ha położona w miejscowości Wojcieszków, zabudowana budynkiem mieszkalnym o powierzchni użytkowej 56,30 m2 oraz budynkiem gospodarczym o powierzchni użytkowej 133,66 m2.	Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wojcieszków – Uchwała nr XXX/145/2001 Rady Gminy Wojcieszków z dnia 20 lipca 2001 r. działka jest położona w terenach zabudowy zagrodowej W-MR.	91 200,00 zł
2.	LU1U/00027770/2	1241/5	0,1345 ha	Nieruchomość oznaczona jako działka ewidencyjna o numerze 1241/5 o powierzchni 0,1345 ha położona w miejscowości Wojcieszków, zabudowana budynkiem mieszkalnym o powierzchni użytkowej 21,51 m2	Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wojcieszków – Uchwała nr XXX/145/2001 Rady Gminy Wojcieszków z dnia 20 lipca 2001 r. działka jest położona w terenie przeznaczonym zamiennie pod usługi publiczne, komercyjne lub mieszkalnictwo W-UP/UC/M.	73 800,00 zł
3.	LU1U/00073436/6	932/4	0,2549 ha	Nieruchomość położona w miejscowości Wojcieszków stanowiąca lokal mieszkalny o powierzchni użytkowej 35,87 m2 wraz z przynależnym pomieszczeniem piwnicznym o powierzchni 21,52 m2 oraz udziałem wynoszącym 5739/13999 części działki o numerze ewidencyjnym 932/4 o powierzchni 0,2549 ha	Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wojcieszków – Uchwała nr XXX/145/2001 Rady Gminy Wojcieszków z dnia 20 lipca 2001 r. działka jest położona w terenach o funkcjach głównych: tereny zabudowy usługowej U, teren aktywności gospodarczej AG, funkcja dopuszczalna: teren mieszkalny M.	52 500,00 zł
4	Brak założonej księgi wieczystej	508	0,34 ha	Nieruchomość oznaczona jako działka ewidencyjna o numerze 508 o powierzchni 0,34 ha położona w miejscowości Wola Burzecka	Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gminy Wojcieszków – Uchwała nr IV/8/98 Rady Gminy w Wojcieszkowie z dnia 30 grudnia 1998 r. działka jest położona w terenie rolnym, dopuszczającym zabudowę zagrodową C-01 R1.	47 100,00 zł

- 1. Termin do składania wniosków przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu w/w nieruchomości w trybie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2021 poz. 1899) określa się do dnia 23.12.2021 r.
- 2. Niniejszy wykaz podlega podaniu do publicznej wiadomości na okres 21 dni, tj. od dnia 09.11.2021 r. do 30.11.2021 r.
- 3. Dla nieruchomości przeznaczonych do zbycia w trybie przetargu po upływie terminu wymienionego w punkcie 1 zostanie podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o przetargu.

Wójt Gminy Wojcieszków
Agnieszka Cieślak

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, na podstawie art. 49111a ust.1 i 2 ustawy Prawo upadłościowe ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż z wolnej ręki, w drodze wyboru najkorzystniejszej oferty objętego masą upadłości 1 udziału w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego nr 5 o pow. 60,50m2 znajdującego się w budynku przy ul. Osiedlowej 5B w miejscowości Krzywda, w powiecie łukowskim województwo lubelskie, dla którego to prawa Sąd Rejonowy w Łukowie prowadzi księgę wieczystą o numerze Kw LU1U/00063194/4

Cena wywoławcza – 64 000,00 złotych

II. Warunki przetargu

- 1. Ofertę nabycia nieruchomości (zgodną z regulaminem) należy przestać listem poleconym (lub dostarczyć) z oznaczeniem oferenta oraz z adnotacją „Oferta przetargowa Krzywda” na adres biura syndyka; Sobieszyn 10, 08-504 Ułęż do dnia 30 listopada 2021 roku włącznie do godz. 14.00 (liczy się data wpływu oferty do biura syndyka).
- 2. Rozpoznanie ofert (bez udziału oferentów) nastąpi w biurze syndyka w dniu 6 grudnia 2021 roku.
- 3. Przetarg (na podstawie regulaminu) prowadzi i wyboru oferty dokonuje syndyk.
- 4. Syndyk zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, unieważnienia przetargu w całości bez podania przyczyny na każdym etapie jego trwania
- 5. Warunkiem przyjęcia oferty jest wpłacenie **wadium w wysokości 6 400,00 zł** sześć tysięcy czterysta złotych) na konto bankowe masy upadłości **nr 68 2490 0005 0000 4004 5222 8531** w terminie zakreślonym do składania ofert.
- 6. Dla osób zainteresowanych operat szacunkowy z wyceny oraz regulamin przetargu będzie przesłany pocztą elektroniczną w terminie do dnia składania ofert po uprzednim skontaktowaniu się z syndykiem pod numerem telefonu: (602) 711-236 lub pocztą elektroniczną (e-mail: t-szewczyk@neostrada.pl)

G-G.6840.14.2021

OGŁOSZENIE

o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż Nieruchomości

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski, realizując Uchwałę Nr XXVIII/186/2021 Rady Miasta Stoczek Łukowski z dnia 5 lipca 2021 roku- podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **13 grudnia 2021 roku o godz. 10:00 (poniedziałek)** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Stoczku Łukowskim Pl. T. Kościuszki 1, odbędzie się **przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Miasta Stoczek Łukowski.

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż niezabudowanej nieruchomości o powierzchni ogólnej 0.6400 ha, składającej się z działek: **nr 622** o pow. 0.3200 ha i nr **623** o pow. 0.3200 ha, położonych w Stoczku Łukowskim przy **ul. Kościelnej**. Działki będą sprzedawane łącznie. Dla nieruchomości urzędowa jest księga wieczysta **nr LU1U/00054312/2**, prowadzona przez V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Stoczek Łukowski nieruchomość znajduje się na terenie oznaczonym na planie symb. **87 P, U – przeznaczonym pod zabudowę produkcyjną i usługi**.

Cena wywoławcza wynosi **317 250,00 brutto**, słownie: trzysta siedemnaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych 00/100. Osoby zainteresowane kupnem nieruchomości, przed przystąpieniem do przetargu, winni wpłacić **wadium** w wysokości **32 000.00 zł**, słownie: trzydzieści dwa tysiące złotych 00/100. Wadium należy wnieść w gotówce, najpóźniej **do dnia 8 grudnia 2021 r. włącznie (środa)**, na konto Urzędu Miasta Stoczek Łukowski **Nr 37 9204 0001 3900 1296 2000 0040** w Banku Spółdzielczym w Łukowie Oddział Stoczek Łukowski. Decyduje data ujawnienia środków na wskazanym rachunku bankowym w w/w dniu. Bliższych informacji dotyczących przedmiotu przetargu, można uzyskać w Urzędzie Miasta pok. Nr 209, 2 piętro, w godzinach pracy Urzędu 7:30-15:30, tel. (25) 797 00 36. Ogłoszenie o przetargu podano do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta oraz na stronach internetowych Urzędu Miasta pod adresem: www.stoczek-lukowski.pl w zakładce „przetargi i ogłoszenia” oraz na stronie BIP w zakładce „gospodarka nieruchomościami” w dniu 9 listopada 2021 r.

Burmistrz Miasta
Marcin Sentkiewicz

Kwesta i ciasta na ratowanie chorego serduszka Nikosia

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI Można było wrzucić pieniądze do puszek lub kupić pyszne ciasto - tak mieszkańcy gminy włączyli się w zbiórkę pieniędzy na operację serca Nikosia Jałowieckiego, wnuczka śp. radnego Janusza Trendaka.

Nikoś to synek Ani i Radka, bratczek 3-letniego Leosia. Rodzina czeka na jego narodziny z lękiem i nadzieją. Malucha czeka operacja serca w pierwszych dniach po przyjściu na świat.

Diagnoza: wada serca

Podczas badań, które robiła w ciąży Ania Trendak-Jałowiecka, mama Nikosia, okazało się, że jej synek, który ma się urodzić 20 listopada, ma skomplikowaną wadę serca. W Polsce żaden z lekarzy nie nie dawał rodzicom konkretnego planu na operację. Dowiedzieli się, że szanse ich dziecku daje leczenie w Niemczech. Jeszcze nienarodzony chłopczyk został zakwalifikowany do operacji w Munster, w Klinice Kardiologii Dziecięcej Szpitala Uniwersyteckiego, którą kieruje Polak, profesor Malec.

Ten znany kardiolog uratował już wiele dzieci. Operacja musi się odbyć w pierwszych dniach po narodzinach. Jej koszt to 500 tys. zł. W tej chwili udało się zebrać sumę na operację, ale zbiórka nadal trwa (na rehabilitację i dalsze leczenie Nikosia - informacje w ramce). Pani Ania jest już w Munster, gdzie czeka na poród.

Stoczkowskie wsparcie

Do zakończenia zbiórki przyczyniła się akcja mieszkańców gminy Stoczek Łukowski, którzy w niedzielę 31 października wykazali się solidarnością i ofiarnością podczas prowadzonej w gminie zbiórki.

MOŻESZ WESPRZEĆ LECZENIE NIKOSIA

Nadal trwają na fb akcje i zbiórka na Siepomaga. Pieniądze potrzebne będą rodzinie na dalsze leczenie Nikosia i rehabilitację. Jeśli chcesz wesprzeć leczenie malucha, zajrzyj na fejsbuka na profile: „Aukcje dla Nikodema Jałowieckiego”, „Serduszko Nikodema - Nikodem Jałowiecki” oraz na portal Siepomaga, gdzie w wyszukiwarce należy wpisać Nikodem Jałowiecki i wtedy pojawi się treść zbiórki.

SMS CHARYTATYWNY: Można wysłać także SMS CHARYTATYWNY: na numer 72365 o treści 0152702 (Koszt 2,46 zł brutto (w tym VAT))

„Kochani, podsumowaliśmy środki. Możemy zakończyć zbiórkę. Wspaniała weekendowa akcja charytatywna w Stoczku Łukowskim i okolicach oraz środki zgromadzone na koncie fundacji Cor Infantis pozwolą nam na opłacenie operacji synka w Niemczech. Ogromne brawa dla Was. To wy przyczyniliście się do tego sukcesu i daliście nam szansę, o której marzyliśmy jako rodzice. Chociaż wiem, że czeka nas ciężka i pełna emocji droga, to jestem przekonana, że zapewniłmy Nikosiovi najlepszy możliwy start. Teraz pozostaje nam jedynie czekać, aż synek zdecyduje się przyjść na świat. Liczę, że wszystko odbędzie się bez komplikacji i Boże Narodzenie spędzimy razem w domu, byłoby to najlepszy prezent dla naszej rodziny. Jeśli na Siepomaga pojawi się jakkolwiek nadwyżka, to zostanie ona wykorzystana na przyszłe kontrole i zabiegi, a także zakup aparatury monitorującej, która pozwoli utrzymać stan serduszka w dobrym stanie” - napisała 2 listopada na fejsbuku pani Ania, mama Nikosia.

Ciasta na pomoc!

Koordinatorką akcji pomocy była Iwona Brodzik, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Starych Kobałkach.



Kwesta i sprzedaż ciasta przez panie z kół gospodyń przed kościołem w Stoczku Łukowskim

- Nikoś to wnuczek śp. Janusza Trendaka - byłego radnego z naszej gminy, który zmarł na raka dziewięć m-cy temu. Był jednocześnie mieszkańcem mojej miejscowości - Jamielnika Kolonii i moim kolegą. Kiedy dowiedziałam się o tragedii, jaka ponownie dotknęła rodzinę Trendaków, poczułam potrzebę pomocy i działania. Z pomysłem na akcję charytatywną z ciastami zgłosiłam się do mnie pani Asia z KGW w Toczyskach. Ja byłam w trakcie organizacji kwesty przy kościele, którą zaplanowaliśmy z KGW Jamielnik Kolonia, ale stwierdziłam, że to bardzo dobry pomysł. Obawiałam się tylko, czy zdążymy - mówi pani Iwona.

Na szczęście odzew był pozytywny i natychmiastowy - do akcji pieczenia ciast zgłosiło się aż siedem Kół Gospodyń Wiejskich z gminy: KGW Guzówka, KGW Kamionka, KGW Jamielnik Kolonia, KGW Stara Róża, KGW Stary Jamielnik, KGW Toczyska, KGW

Turzec, panie z Ros - Ania Rosa i Jola Rosa, osoby prywatne, a nawet rodzina Nikosia. Panie miały na stoisku także swojski chleb i smalczyk.

- Wspólnie upiekliśmy ponad 50 ciast, które udało się sprzedać podczas niedzielnej akcji dosłownie w trzy godziny. Byłyśmy zaskoczone i wzruszone reakcją ludzi, którzy kupując symboliczne ilości ciasta, wrzucali do puszek duże sumy pieniędzy. A kiedy ciasto się skończyło - dalej wrzucali. Jestem dumna - ze wszystkich, którzy tak pięknie zaangażowali się w akcję, poświęcając swój wolny czas i pieniądze. I jestem szczęśliwa, że mogłam pomóc wnuczkowi mojego kolegi - mówi dyrektor GBP.

Ponad 36 tys. zł

Podsumowanie akcji wygląda następująco: informacje przekazała Iwona Brodzik.

Wspólny wynik zbiórki dla Nikosia to 36 tys. 071 zł 50 gr.



Ewa Zientara - przedstawicielka KGW z Jamielnika Kolonii i Michał Rosa wiceprzewodniczący Rady Gminy Stoczek Łukowski kwestują na operację Nikodema Jałowieckiego

Z czego:

- 11 tys. 980 zł - sprzedaż ciasta przez KGW;
- 14 tys. 555 zł 50 gr - kwesta przy kościele w Stoczku Łukowskim (kwestowali KGW Jamielnik Kolonia i radni);
- 5 tys. 631 zł - kwesta przy kościele w Jedlance (kwestowali KGW Jedlanka i radni);
- 3 tys. 905 zł - kwesta przy kaplicy w Starej Róży (kwestowali strażacy z OSP w Starej Róży).

- Cała suma - po spisaniu protokołów - została przekazana tego samego dnia pani Krystynie Trendak - babci Nikosia. Pani Krystyna była wzruszona i brakowało jej słów, by wyrazić swoje podziękowania. Ale najbardziej była wzruszona podejściem mieszkańców Gminy Stoczek Łukowski i okolic - ich dobrym sercem, hojnością i empatią - opowiada Iwona Brodzik.

mo

Umowa na solary i fotowoltaikę

GMINA ŁUKÓW Zakończył się przetarg na zakup i montaż kolejnych instalacji wykorzystujących OZE współfinansowanych z pieniędzy unijnych. Umowa z wykonawcą robót - firmą ze Skierniewic, jest już

podpisana, a prace mają być wykonane w ciągu kilku tygodni. Za 389 zestawów kolektorów słonecznych i dwie instalacje fotowoltaiczne będzie trzeba zapłacić ponad 4 mln 280 tys. zł. To o prawie 300 tys. zł wię-

cej niż wartość kosztorysowa, ale Rada Gminy zgodziła się na zwiększenie środków.

Samorząd oszacował wkład własny mieszkańców, którzy od 4 listopada mogą podpisywać umowy, potwierdzające

udział w projekcie. Potem będzie siedem dni na uregulowanie należności w wysokości 4 tys. 3 zł i 28 gr. Gmina pozyskała unijne dofinansowanie na pokrycie około 60 - 70 proc. kosztów. Resztę pokryją

uczestnicy projektu. Część osób, która pierwotnie była zainteresowana skorzystaniem z dotacji, teraz zrezygnowała. Ich miejsce mogą zająć nowe osoby, informacje w UG Łuków.

Nieczynny urząd gminy

GMINA STANIN Gmina informuje, że piątek 12 listopada jest dniem wolnym od pracy w Urzędzie Gminy Stanin oraz w PSZOK w Niedźwiadce.

Z angielskim na co dzień

Uczniowie z Radoryża gościli w szkole studentów z różnych krajów, z którymi mieli okazję poćwiczyć rozmowy w języku angielskim. To jedno z działań w ramach akcji „Warto być poliglotą”.

W Zespole Szkół im. Władysława Tatarkiewicza w Radoryżu Smolanym trwa akcja promująca naukę języków obcych i poznanie kultur innych krajów. Wszystko to za sprawą innowacji pedagogicznej pt. „Warto być poliglotą” zainicjowanej przez nauczycieli języków obcych Marlenę Traczyk i Ewelinę Witkowską. Ma ona zachęcać i motywować uczniów do nauki i komunikacji w językach obcych oraz przełamania barier kulturowo-językowych.

Kreatywne lekcje angielskiego

W związku z tym w szkole odbywają się warsztaty językowe, konkursy, prelekcje, debaty, lekcje i wykłady online z obcokrajowcami poprzez komunikatory internetowe. Koordynatorki akcji zorganizowały również wieczorek



Podczas wizyty zagranicznych studentów uczniowie wysłuchali wykładu nt. różnych wariantów języka angielskiego na świecie oraz prezentacji przybyłych z Birmy, Tajlandii, Lesotho, Nigerii, Ekwadoru i Rwandy studentów

kulinarny z kuchnią zagraniczną, wieczór z filmem anglojęzycznym, przeprowadziły z młodzieżą kreatywne lekcje języka angielskiego dla najmłodszych dzieci w szkołach podstawowych.

Konkurs piosenki

Do najważniejszych wydarzeń innowacji należy Konkurs Piosenki Obcojęzycznej dla uczniów okolicznych szkół podstawowych,

który odbył się 26 października oraz wizyta przedstawicieli i zagranicznych studentów Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej im. Wincentego Pola w Lublinie na czele z dr. Przemysławem Terejko – językoznawcą i wykładowcą tej uczelni.

Podczas wizyty zagranicznych studentów uczniowie wysłuchali wykładu nt. różnych wariantów języka angielskiego na świecie oraz prezentacji przybyłych z Bir-

my, Tajlandii, Lesotho, Nigerii, Ekwadoru i Rwandy studentów. Dzięki działaniom podczas trwania innowacji pedagogicznej „Warto być poliglotą” uczniowie są bardziej zaangażowani w proces uczenia się języków i zdobywają wiedzę w kreatywny sposób.

Relację nadesłała Marlena Traczyk, nauczycielka j. rosyjskiego i angielskiego w ZS w Radoryżu Smolanym

Uczcili patrona szkoły w Zagoździu



GMINA STANIN W Szkole Podstawowej im. Stanisława Grafika w Zagoździu odbyły się obchody Dnia Patrona. Uroczystość zainaugurowała Msza św. w kościele w Jedlance, której przewodniczył ks. kanonik Piotr Kardas, oprawę liturgiczną sprawowali uczniowie tej szkoły, którzy wcześniej złożyli kwiaty i zapalili znicze przed pomnikiem. Spotkanie uświetniła część artystyczna pt. „Sztuką jest umierać dla Ojczyzny, ale największą sztuką jest dobrze żyć dla niej” poświęconą Prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu. Później były wystąpienia zaproszonych gości. Dyrektor Joanna Osiak podziękowała dzieciom, nauczycielom, rodzicom i księżom za podjęte działania, by uroczystość miała podniosły wymiar. Spotkanie przygotowali nauczyciele: Barbara Fornal, Anna Oskroba-Suśniak, Agnieszka Lewandowska, Małgorzata Miernicka, Anna Kobjek, Joanna Stańczuk, Grażyna Świeczak, J. Fijał, A. Osiak, I.Czerniec, B.Kiełczywska.

mo

Gospodynie z Gołaszyna i Gołąbek w gościnie na Śląsku

GMINA ŁUKÓW Panie z KGW Gołaszynianki i KGW Gołębki odwiedziły Jasną Górę, zwiedziły zamki, Jurę Krakowską-Częstochowską i spotkały się z gospodyniemi z Kujakowic.

Pierwszego dnia panie zwiedziły zamek królewski z przełomu XIII i XIV wieku górujący nad miejscowością Chęciny w województwie świętokrzyskim. Kolejnym punktem wycieczki było zwiedzanie Jury Krakowsko-Częstochowskiej z przewodnikiem. Z bliska obejrzały Bramę Twardowskiego.

Weszły na wzgórze zamku w Olsztynie, wybudowanego na Szlaku Orlich Gniazd. Uwagę wielu z pań zwróciły też nietypowe głazy, skały wapienne, które znajdują się w otoczeniu zamku, z wyraźnymi odbitymi amonitami. Miały też okazję zobaczyć kompleks źródłiskowy Zygmunta i Elżbiety w Złotym Potoku, ruiny zamku w Mirowie oraz piękny zamek w Bobolicach, który w całości został zrekonstruowany.

- Nie sposób było ominąć Jasną Górę, która znajdowała się na trasie naszej wycieczki i jak wiemy, jej historia ściśle wiąże się z historią Polski. Siostra zakonna - nasza przewodniczka, przypomniała nam najważniejsze i najciekawsze



- Pomimo jesiennej, trochę kapryśnej pogody - wiatr, mgły, deszcz, uważamy wyjazd za bardzo udany. Wróciliśmy szczęśliwi, w radosnych nastrojach. Dziękujemy wszystkim za ten przyjemnie spędzony czas i już planujemy kolejne spotkanie - z górkami - mówią panie z kół gospodyń w Gołaszynie i Gołąbkach

wydarzenia historyczne tego miejsca - mówi Agnieszka Rola z KGW Gołaszynianki.

W Kujakowicach

Niezapomnianym przeżyciem dla naszych gospodyń był czas

spędzony z KGW „Kujakowiczanki” w Kujakowicach Dolnych.

- Zostaliśmy bardzo gościnnie przyjęci. Mieliśmy okazję poznać choć częściowo kulturę i niektóre tradycje śląskie. Dla przykładu podam: damski czomber oraz skosztować tradycyjnej kuchni. W podzię-

kowaniu za gościnę wręczyłyśmy koleżankom z KGW Kujakowiczanki skrzynkę z naszymi swojskimi wyrobami oraz z wyrobami od łukowskich producentów: sery i masło z Lumiko, wyroby mięsne z Zakładów Mięsnych. Do tego koszt swoich naleweczek. Podarowa-

łyśmy również od Powiatu Łukowskiego książki, przewodniki, mapę promującą nasz region. To wprawdzie krótkie spotkanie zaowocowało chęcią dalszej współpracy pomiędzy kołami. Rozstałyśmy się z nadzieją na następne spotkanie, tym razem u nas. Wstępnie umówiliśmy się

na wiosnę przyszłego roku. Chcemy pokazać koleżankom Muzeum Regionalne w Łukowie, wyremontowane Muzeum H. Sienkiewicza, Muzeum Wsi Lubelskiej i piękne okolice Lubelszczyzny - dodaje Agnieszka Rola.

mo